

Franciszkanin Damian Muskus: – Boże Narodzenie to nie tylko miła tradycja

STRONA 12-13

Na Wigilię 1898 r. Łódź dostała prezent – pierwsze elektryczne tramwaje

STRONA 22

Dyrekcja Teatru Wielkiego w Łodzi zwolniła wybitną solistkę Joannę Woś

STRONA 4

Dziennik ŁÓDZKI

magazyn na święta



www.dzienniklodzki.pl



FOT. GETTY IMAGES

*Radosnych, spokojnych, pełnych rodzinnego ciepła Świąt
składa Czytelnikom Redakcja Dziennika Łódzkiego*

Czas Bożego Narodzenia

Wtorek–piątek, 23–26.12.2025
Nr 297 (27 164) • Wydanie A B C D • Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)
Nr ISSN 2353-6187 • Nr indeksu 350-044

Szanowni Czytelnicy

● Najbliższe wydanie Dziennika Łódzkiego „Przy sobocie” ukaże się w sobotę 27 grudnia, a kolejne w poniedziałek 29 grudnia



Szopka w świątyni ojców bernardynów w Warcie zajmuje jedną całą kaplicę oraz jedną trzecią kościoła

Ogromna ruchoma szopka u bernardynów z Warty. Premiera w Pasterkę

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

Gigantyczna, to mało powiedziane - jest przeogromna! Mowa o ruchomej szopce bożonarodzeniowej w świątyni klasztornej ojców bernardynów w Warcie. Oficjalna premiera podczas Pasterki w Wigilię.

- Ruchomą szopkę w naszym klasztorze buduje się od dziesięcioleci - mówi ojciec Ruben Bekeszczuk, gwardian klasztoru w Warcie i jednocześnie proboszcz miejscowej parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Najświętszej. - Ma ona przypomnieć i przybliżyć wielką tajemnicę narodzenia Boga. Ma też przypominać, że spotkamy się z Bogiem w wieczności, ale też i to żeby człowiek jeszcze bardziej roz-

pałił swoje serce i pragnienie ku wartościom wiecznym.

- Budowę rozpoczęliśmy w listopadzie - mówi z Krzysztof Klimaszewski, jeden z budowniczych gigantycznej szopki. - Są nowe elementy, szopka jest największa w historii. Zajmuje trzecią część kościoła.

- Składa się z ponad 100 różnorodnych elementów, w tym wielu ruchomych - dopowiada Paweł Stępień, kierujący pracami budowlanymi. - To największa szopka ze wszystkich jakie tu powstała. Naszą pracę będziemy mogli podziwiać od Pasterki do 2 lutego.

Szopkę budują: Ojciec Ruben Bekeszczuk, brat Roch, Monika Żelechowska, Paweł Stępień, Szymon Stępień, Grzegorz Łuczak, Bartosz Jachowicz, Tomasz Jachowicz, Michał Styczyński, Sebastian Misiak, Filip Wiatrowski, Krzysztof Klimaszewski. ©

Zabrakło ładnych choinek przed Wigilią. Łodzianie wykupili wszystko „na pniu”

Matylda Witkowska
Łódzkie

Kilka dni przed Wigilią w wielu miejscach Łodzi... zabrakło ciętych choinek - przynajmniej tych ładnych. Łodzianie, którzy odłożyli zakup na ostatnią chwilę jeżdżą po mieście szukając drzewek.

Pan Michał z Widzewa Wschodu na tradycyjny zakup choinki wybrał się w sobotę (21 grudnia) na rynek Batory.

- Żona przypominała, żeby kupić ją wcześniej, ale postanowiłem przynieść w weekend, żeby od razu ubrać. No i okazało się, że choinek nie ma - denerwuje się łodzianin. - Na Batorym w rozmiarze nadającym się do bloku, do tego trochę jodeł kaukaskich i choinek w donicach. Nie rozumiem co się stało od prawie 30 lat kupowałem tu choinkę w przedświąteczny weekend i nigdy nie miałem z tym kłopotu - opowiada. Jak przynajmniej w końcu znalazł odpowiednie drzewko na stoisku pod Tulipanem.

O problemach z zakupem drzewek donosili też mieszkańcy innych dzielnic. Mieszkańcy Górnej zwykle nabywają choinki na Górniaku. Ale w przedświąteczną sobotę zostały praktycznie wymiecione. - Po południu obesliśmy z synem cały Górniak, ale wybór był



Duży wybór żywych choinek, między innymi na łódzkim Górniaku, był jeszcze do połowy grudnia. Później zaczęły się problemy

mniej niż zwykle. Zostały drzewka albo nietypowe albo pasujące. W końcu u jednego ze sprzedawców z trzech dostępnych choinek udało nam się wybrać choinkę - relacjonuje.

Także pod Łodzią trudno już znaleźć ładną choinkę. W poniedziałek w jednym z punktów w Konstancjowie Łódzkiej były już pustki. - Ciętych prawie już nie było, zostały ukorzenione choinki w donicach po 350 zł, i choinki bez korzeni, ale w takim stanie, że wstyd je zabrać do domu - relacjonuje klientka.

Wyciętych na ten rok choinek nie ma też pan Stefan Jakubiak, plantator z gminy Będków w powiecie tomaszowskim, który sprzedaje choinki m.in. w Nowo-

solnej w Łodzi. Jak przynajmniej skończyły mu się tuż przed weekendem, a świątki w niedzielę. - Zostały tylko choinki doniczkowe. Biorą je klienci, którzy obesli kilka miejsc i nie znaleźli dla siebie drzewka ciętego - mówi plantator.

Wyjaśnia, że powody tej sytuacji są dwa. Po pierwsze choinek na rynku jest mniej, co wynika z mniejszej podaży drzewek duńskich. - Jest dość w produkcji jodły kaukaskiej na zachodnim rynku sięgającym około 20 proc. drzewek. Ziemia w Danii jest na wagę złota, dlatego część drzewek kupuje się od nas - wyjaśnia Stefan Jakubiak.

Drugim powodem jest moda na kupowanie i ubieranie cho-

inki coraz wcześniej. Jeszcze kilka lub kilkanaście lat temu drzewka stawiało się w Wigilię rano i kupowało przed samymi świątami, żeby jak najdłużej wytrzymały. Ale w tym roku najwięcej choinek sprzedano przed... mikołajkami.

- W tym roku pierwsi klienci byli już w piątek 28 listopada, w sobotę sprzedaż zaczęła się na dobre. To jest dla mnie niezrozumiałe - przynajmniej Stefan Jakubiak. Podkreśla, że tak wczesny zakup nie jest racjonalny, zwłaszcza że w ten rok był dość suchy i bez mrozów, co nie będzie sprzyjać trwałości drzewek.

- Ale jeśli ludzie chcą mieć wcześniej choinki, to je wycinamy i sprzedajemy - mówi.

Pogoda w regionie na święta

Dzisiaj		Wigilia	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
1°C	-6°C	-3°C	-8°C
Boże Narodzenie			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
-2°C	-9°C	-2°C	-9°C
II dzień świąt			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
1°C	-5°C	1°C	-5°C

Barometr 1025 hPa
Wiatr płn-wsch., 20 km/godz.
Biomet korzystny

W nocy w środę i czwartek nocny mróz do minus 10 stopni

23 GRUDNIA 2025

Dzisiaj 357. dzień roku.
Do końca roku zostało 8 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.46. a zachód o godz. 15.37. Dzień będzie trwał 7 godz. 50 min. 45 sekund i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 17 sekund.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Iwona, Sławomira i Wiktoria

Cytat na dziś:
„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy, Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory”
Czerwone Gitary

KALENDARIUM

1884

W dzienniku Słowo ukazał się pierwszy odcinek powieści historycznej Potop Henryka Sienkiewicza (na zdjęciu)



FOT. STANISŁAW BIZAŃSKI

1973

Odbyła się premiera 1. odcinka niezwykle popularnego serialu telewizyjnego Czarne chmury w reżyserii Andrzeja Konica

1898

W Łodzi wyjechał na trasę pierwszy tramwaj elektryczny (więcej na temat pierwszych tramwajów w Łodzi na str. 22)

1970

Piotr Jaroszewicz został premierem PRL, który pozostawał do roku 1980. Zamordowany w 1992 r. w niejasnych okolicznościach

1982

Rząd podjął uchwałę o budowie metra warszawskiego. Budowę rozpoczęto rok później. Pierwszy odcinek został otwarty dopiero w 1995 roku.



Wesołych Świąt!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby ten wyjątkowy czas był chwilą zatrzymania i refleksji nad tym, co najważniejsze. Niech Święta przyniosą spokój ducha, harmonię w sercu i radość bycia z najbliższymi, a nadchodzący Nowy Rok obfituje w zdrowie i sukcesy.

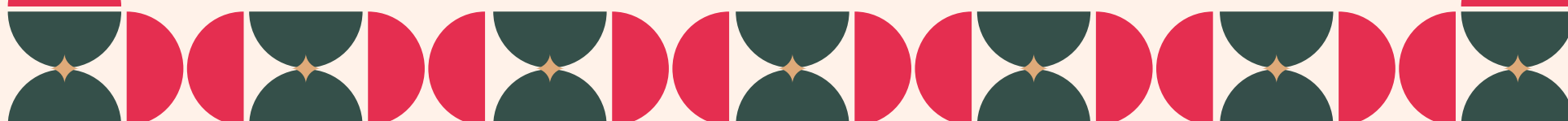
Joanna Skrzydlewska
J. Skrzydlewska
Marszałek
Województwa Łódzkiego

Piotr Wojtysiak
Piotr Wojtysiak
Wicemarszałek
Województwa Łódzkiego

Agnieszka Ryś
Agnieszka Ryś
Wicemarszałek
Województwa Łódzkiego

Artur Bagieński
Artur Bagieński
Członek Zarządu
Województwa Łódzkiego

Artur Ostrowski
Artur Ostrowski
Członek Zarządu
Województwa Łódzkiego



Joanna Woś zwolniona z Teatru Wielkiego w Łodzi. Sprawa już trafiła do sądu pracy

Dariusz Pawłowski
Łódź

Dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi zwolnił gwiazdę tej sceny, solistkę Joannę Woś. Artystka postanowiła skierować sprawę do sądu pracy.

Na początku listopada tego roku sopranistka Joanna Woś, w wypełnionej melomanami Filharmonii Łódzkiej, świętowała jubileusz 40-lecia pracy artystycznej uczestnictwem w koncertowym wykonaniu opery „Król Roger” Karola Szymanowskiego. Podczas uroczystości, znakomita śpiewaczka otrzymała przyznany przez minister kultury i dziedzictwa narodowego Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Wśród wyrazów uznania, znalazł się również list gratulacyjny podpisany przez dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi, Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego.

Tymczasem jeszcze w tym samym miesiącu dyrektor łódzkiej opery zawiadomił Joannę Woś, że wypowiada jej umowę o pracę w trybie natychmiast-



Joanna Woś podczas uroczystości jubileuszowych w Filharmonii Łódzkiej. Artystka odebrała wówczas ministerialny Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

wym. Powodem, jak zaznacza artystka, miało być między innymi niestawienie się do pracy w teatrze w dniach przygotowań „Króla Rogera”, a także w dniu benefisu. Joanna Woś złożyła odwołanie do Rejonowego Sądu Pracy w Łodzi.

„Wypowiedzenie umowy, z powodu obecności Joanny Woś na uroczystościach objętych patronatem ważnych osób i instytucji trudno zrozumieć, bowiem założenie, iż Joanna Woś mimo planowanego od pół roku benefisu po-

winna stawić się w pracy w Teatrze Wielkim, mimo składanych próśb o urlop bezpłatny, wykluczało zaistnienie całej uroczystości, wręczenie medalu Gloria Artis, nie mówiąc już o afoncie wobec patronów benefisu” – czytamy w piśmie

przygotowanym przez pełnomocnika prawnego artystki.

– Jest mi niezmiernie przykro z powodu zaistniałej sytuacji, ale nie chcę jej komentować. Sprawę rozstrzygnie sąd pracy – powiedziała „Dziennikowi Łódzkiemu” Joanna Woś.

Dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi, Marcin Nałęcz-Niesiołowski, potwierdził, że podjął decyzję „o rozwiązaniu umowy o pracę z panią Joanną Woś z winy pracownika”. W przedstawionym nam oświadczeniu dyrekcji instytucji, czytamy między innymi, że przyczyny tej decyzji obejmują: „Wielokrotne niestawianie się do pracy w terminach wynikających z obowiązującego harmonogramu pracy, przy braku usprawiedliwienia nieobecności (...). Nieusprawiedliwione nieobecności w pracy, doprowadziły do konieczności wypłaty honorarium solistce występującej gościnnie (...), co obciążyło budżet Teatru. (...) Wielokrotne, pomimo pisemnych wezwań, niedostosowywanie się do planów pracy Teatru, które były Pani Joannie Woś znane od lipca bie-

żącego roku i obowiązywały wszystkich pracowników”.

W oświadczeniu pojawia się też sformułowanie, iż „Teatr Wielki w Łodzi wyraża gotowość do rozmów z Panią Joanną Woś w przyszłości, po uregulowaniu przez Artystkę szkody finansowej, którą – zdaniem Teatru – poniosła instytucja, oraz po dostosowaniu jej postępowania do zasad obowiązujących wszystkich pracowników Teatru. Zasady te wynikają z regulaminu pracy Teatru oraz przepisów kodeksu”.

Przypomnijmy, że w październiku Zarząd Województwa Łódzkiego ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi. Obecny dyrektor opery, Marcin Nałęcz-Niesiołowski, będzie pełnił swoją funkcję do końca bieżącego sezonu artystycznego.

Joanna Woś należy do najwspanialszych artystek polskiej sceny operowej, uwielbianych przez publiczność. Z Teatrem Wielkim w Łodzi związana jest od ukończenia studiów w łódzkiej Akademii Muzycznej.

REKLAMA

0011450314



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu ciepła, bliskości
i chwil pełnych wzruszeń.

Niech ten wyjątkowy czas napełni Wasze serca
spokojem, a domy radością i życzliwością.

W nowym 2026 roku życzymy
spełniania marzeń, odnajdywania radości
i odkrywania tego, co ważne.
Niech będzie to czas piękna i spokoju!

Rodzina Skrzydlewskich

H. SKRZYDLEWSKA
sieć kwiaciarni

REKLAMA

0011442601

Superbohaterowie PGE. Dla Ciebie.

Wilhelm Masarczyk

Starszy Mistrz Remontów Maszyn i Urządzeń Energetycznych
PGE GiEK Oddział Elektrownia Rybnik



REKLAMA

0011450181

Krajowa Grupa Spożywcza

DLA ROLNIKÓW

– wszystko w jednym miejscu!

Kupuj wygodnie w Punktach Sprzedaży Detalicznej Krajowej Grupy Spożywczej S.A.

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJE TWOJE GOSPODARSTWO:

- / kwalifikowany materiał siewny
- / nawozy Grupy Azoty
- / włókniny, wapno, nawozy dolistne
- / środki ochrony roślin

fachowa porada i organizacja dowozu zakupionych produktów

czynne od poniedziałku do piątku również między Świątami a Nowym Rokiem

Zeskanuj kod QR i sprawdź adresy sklepów



REKLAMA

0011453507



*Niech miłość Narodzonego Jezusa
stanie się źródłem wiary i wzmacniania ducha,
przyniesie pokój oraz siłę do pokonywania trudności.*

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego
Nowego Roku*

*Agnieszka Wojciechowska van Heukelom
Poseł na Sejm RP*




Święta można spędzić nie tylko przy świątecznym stole

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Łodzianie, którzy święta Bożego Narodzenia planują spędzić nie tylko przy świątecznym stole, ale i aktywnie, mają do wyboru lodowiskach, pływalni, wizytę w palmiarni.

Lodowiska „Bombonierka” przy ul. Stefanowskiego 28 i „Retkinia” przy ul. ks. Popiełuszki 13B w Wigilię 24 grudnia i Boże Narodzenie 25 grudnia będą nieczynne. Ale na ślizgawki można wybrać się w drugi dzień świąt 26 grudnia o godz. 11.30, 13.15, 15, 16.45 i 18.

Na łyżwy można pójść także do Manufaktury. Lodowisko na rynku będzie czynne w Wigilię 24 grudnia w godz. 10 - 13.40, (ostatnie wejście o godz. 12.40), w Boże Narodzenie 25 grudnia w godz. 13 - 21 (ostatnie wejście o godz. 20).

26 grudnia w drugi dzień świąt w godz. 12 - 21.30 (ostatnie wejście o godz. 20.30).

Świąteczny relaks na pływalni

Aquapark „Fala” przy al. Unii Lubelskiej w Wigilię 24

grudnia pozostanie zamknięty, otworzy się w Boże Narodzenie 25 grudnia, ale będzie dostępna wyłącznie Strefa Saun w godz. 16 - 22. W piątek 26 grudnia łodzianie będą mogli korzystać w godz. 9 - 22 zarówno ze Strefy Basenowej, jak i Strefy Saun (obowiązuje cennik weekendowo-świąteczny).

Relaks na pływalni Wodny Raj przy ul. Wiernej Rzeki 2 będzie możliwy w piątek 26 grudnia w godz. 14 - 21.45, kasa czynna do godz. 20.30 w Wigilię 24 grudnia i w Boże Narodzenie 25 grudnia obiekt nie będzie dostępny.

Wśród egzotycznych zwierząt i roślin

Orientarium przy ul. Konstantynowskiej 8/10 zaprasza w świąteczne dni - w Wigilię 24

grudnia w godz. 9 - 14 (kasa czynna do godz. 13), 25 grudnia w Boże Narodzenie i 26 grudnia w drugi dzień świąt w godz. 9 - 17. Ostatnie wejście do budynku wyznaczono o godz. 16, a ogród poza pawilonem Orientarium pozostanie otwarty do godz. 15.30, pawilony będą otwarte do godz. 15.15.

Jest także okazja, by wybrać się do Parku Miliona Świąteł zlokalizowanego w Orientarium. Wieczorna, świetlna trasa spacerowa w Orientarium, złożona z ponad 150 instalacji świetlnych, zostanie otwarta w czwartek 25 grudnia i w piątek 26 grudnia w godz. 17 - 22.

W świąteczny czas można także wybrać się do Palmiarni przy al. Piłsudskiego 61, w Wigilię 24 grudnia i 26 grudnia w drugi dzień świąt w godz. 9 - 16.



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

W święta można wybrać się na ślizgawki m.in. do Manufaktury

REKLAMA

0011450646

CENTRA MEDYCZNE MEDYCEUSZ
MEDICAL CENTERS THE MEDICI

OKULISTYKA W MEDYCEUSZU

- kompleksowa diagnostyka dla całej rodziny

W Centrach Medycznych Medyceusz przy ul. Limanowskiego 47 dostępna jest opieka okulistyczna dla

Zajmujemy się diagnostyką i kontrolą m.in.:

- **zaćmy**
- **jaskry**
- **chorób siatkówki i rogówki**
- **zespołu suchego oka**

Podczas wizyty zapewniamy kompleksową diagnostykę okulistyczną z wykorzystaniem nowoczesnych metod badania wzroku. W zależności od potrzeb wykonujemy również

dodatkowe badania specjalistyczne, takie jak optyczna koherentna tomografia (OCT) oraz perymetria, umożliwiające szybką i precyzyjną ocenę stanu oczu.

Rejestracja: 42 613 69 47, 42 613 69 00

www.centramedycznemedyceusz.pl



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zacznie grać po świętach

Matylda Witkowska
Łódzkie

Trwają przygotowania do 34. finału WOŚP. Choć zaplanowano go na 25 stycznia 2026, pierwsze łódzkie aukcje zaczną się już po świętach.

Już w poświąteczny weekend wystartują pierwsze łódzkie aukcje na 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sztab działający przy Uniwersytecie Łódzkim wystawi fanty już w sobotę (27 grudnia) przez wspierającą WOŚP portal Allegro.

Do wylicytowania będą m.in. podwózka na egzamin przez rektora UŁ prof. Rafała Materę, ręcznie oprawiony przez introligatorów z Biblioteki UŁ egzemplarz „Traktatu o dobrej robocie” prof. Tadeusza Kotarbińskiego oraz prelekcja Anny Marii Wesołowskiej, a także śniadanie z prof. Joanną Senyszyn.

- Serdecznie zapraszamy do udziału w naszych aukcjach i wydarzeniach organizowanych przez nasz sztab - mówi



Sztab działający przy Uniwersytecie Łódzkim wystawi fanty już w sobotę (27 grudnia)

Maja Janicka ze sztabu WOŚP Uniwersytetu Łódzkiego.

Już 10. stycznia sztab UŁ wraz z łódzkim lekarzem i radnym sejmiku Tomaszem Karaudą organizuje doroczny koncert charytatywny w klubie Wytwórnia. Biletem wstępu będzie datek na rzecz WOŚP.

Przygotowania pełną parą idą też w innych miejscach. w Sumie na terenie Łodzi zarejestrowano 13 sztabów, niektóre

- tak jak sztab przy Manufakturze mają już komplet. Ale np. sztab UŁ szuka jeszcze kilkunastu wolontariuszy, którzy mogliby kwestować w finałową niedzielę. Wolne miejsca ma też słynący z szarzy konnej sztab WOŚP przy łódzkiej straży miejskiej. Tradycyjnie wolontariuszem z plakietką numer 1 został łódzki społecznik Przemysław Ledzian. W czasie finału będzie można spotkać go

z puszką na Olechowie, swoją e-skarbonkę uruchomi już po Nowym Roku.

- To był dla mnie mega trudny rok ze względów zdrowotnych, ale nie wyobrażam sobie, żeby nie grać z WOŚP - mówi Ledzian.

Powoli ruszają też ogólnopolskie akcje 34. finału WOŚP, choć na razie to głównie przedsięwzięcia internetowe. Można już wystawiać i licytować pierwsze charytatywne aukcje na Allegro, działa już też ogólna e-skarbonka 34. finału WOŚP. Do niedzieli zebrano już ponad 200 tys. zł.

34. finał WOŚP odbędzie się 25 stycznia 2026 r., orkiestra będzie grać pod hasłem „Zdrowe brzuszki dla naszych dzieci”, a zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.

W finałowy weekend w Łodzi odbędzie się wiele wydarzeń i koncertów, np. finał w Manufakturze i budowanie serca z grosików wraz ze sztabem SKN Inwestor UŁ.

Zebraliśmy prezenty dla podopiecznych Centrum Służby Rodzinie

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

W redakcjach Dziennika Łódzkiego i Expressu Ilustrowanego zebraliśmy prezenty, zabawki oraz środki higieny osobistej, które następnie zawieźliśmy do osób znajdujących się w kryzysie. Dary trafiły do podopiecznych Centrum Służby Rodzinie, w tym do mieszkanki hostelu osłonowego „Nowy Początek”.

Osoby w kryzysie w Centrum Służby Rodzinie znajdują wsparcie psychologiczne, pomoc prawną i schronienie. Specjaliści przygotowują dla nich indywidualny plan aktywizacji społeczno-zawodowej. Osoby w kryzysie mogą otrzymać także wsparcie materialne.

- Staramy się być wspierać wszystkich w ich kryzysie - mówi Ks. Arkadiusz Lechowski, dyrektor Centrum Służby Rodzinie. - Kryzys powinien być czymś przejściowym. Będzie jeśli ktoś otrzyma wyciągniętą dłoń.



Aneta Sarga-Butran, prezes Makroregionu Śląsk, Łódź Polska Press, Marek Krzciuk, redaktor naczelny Expressu Ilustrowanego i Dziennika Łódzkiego, Anna Grabarczyk, zastępca dyrektora Centrum Służby Rodzinie, Ks. Arkadiusz Lechowski, dyrektor CSR

MATERIAŁ INFORMACYJNY, BIURO POSELSKIE WŁODZIMIERZA TOMASZEWSKIEGO

0011451202



Kiedy w Sejmie prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki przedstawiał dwukrotnie (w 2008 i 2009 roku) społeczną inicjatywę ustawodawczą przywrócenia dnia wolnego w Święto Trzech Króli (Święto Objawienia Pańskiego), był ostro krytykowany przez Lewicę i liberałów zwłaszcza w Łodzi.

Kiedy Lewica zgłosiła projekt ustawy ustanawiający dzień wolny od pracy w Wigilię, poparłem ten projekt z przeważającą większością posłów.

Myślę, że kolejnym krokiem Lewicy powinno być pójście z opłatkiem do Jerzego Kropiwnickiego by mu podziękować za wskazaną drogę.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SONDAŻ

Delegalizacja partii Brauna?

Nowy sondaż Ogólnopolskiej Grupy Badawczej przyniósł niespodziewane zmiany w rankingu zaufania wyborców. Konfederacja Korony Polskiej uzyskała 11,18 proc. poparcia, wyprzedzając dotychczas trzecią w badaniach Konfederację Sławomira Mentzena i Krzysztofa Bosaka. Równocześnie pojawiły się kontrowersje wokół partii Grzegorza Brauna. Badanie SW Research dla „Rzeczpospolitej” pokazuje, że znaczna część Polaków opowiada się za jej delegalizacją. Aż 47,7 proc. ankietowanych uważa, że

ugrupowanie powinno zostać zakazane, 27,7 proc. jest temu przeciwnych, a 24,6 proc. nie ma zdania.

Najczęściej za delegalizacją Konfederacji Korony Polskiej opowiadają się kobiety (51 proc.). Wśród mężczyzn sprzeciw wobec działań partii Brauna wyraża 45 proc. ankietowanych. Zdecydowany sprzeciw wobec dalszego działania ugrupowania wyrażają także osoby z wyższym wykształceniem (51 proc.) oraz osoby powyżej 50. roku życia (53 proc.).

WYDATKI

Wydatki związane z prezentami pod choinką pochłaniają znaczną część świątecznego budżetu Polaków: blisko 37 proc. konsumentów wyda na upominki od 20 do 40 proc. z całej kwoty przewidzianej na urządzenie Bożego Narodzenia. W badaniu zapytano respondentów, jaką część ich świątecznego budżetu stanowią wydatki na prezenty. Do wyboru było 10 wariantów odpowiedzi, w tym 8 przedziałów: od mniej niż 10 proc. do powyżej 70 proc.

”

Jesteście niezastąpioną częścią naszej narodowej wspólnoty. Kościół katolicki w Polsce zawsze o was pamięta

bp Robert Chrzęszcz w liście do Polonii z okazji świąt Bożego Narodzenia

Odroczyli sprawę aresztu Ziobry

Marcin Koziestańska
Warszawa

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa odroczył do połowy stycznia posiedzenie w sprawie ewentualnego aresztu dla b. szefa MS Zbigniewa Ziobry.

O decyzji sądu ws. przerwy poinformował prokurator Piotr Woźniak, który kieruje śledztwem dotyczącym nieprawidłowości w wydawaniu pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. obrońcy i prokurator byli obecni na posiedzeniu sądu, które było niejawnym; na posiedzeniu nie stawiał się Ziobro.

Prok. Woźniak powiedział dziennikarzom, że sąd zarządził przerwę w celu rozpoznania wniosków obrony o odroczenie poniedziałkowego posiedzenia. - Na obecnym etapie nie były

omawiane kwestie związane z argumentacją co do konieczności zastosowania tymczasowego aresztowania. Były omawiane kwestie techniczne - dodał.

Jeden z pełnomocników Ziobry mec. Bartosz Lewandowski powiedział dziennikarzom, że wnioski o odroczenie posiedzenia uzasadnione są „dość istotnymi brakami materiału dowodowego”. Jak dodał sąd ma obowiązek brać pod uwagę także dowody, które są na korzyść pod sądnych. - Jeśli prokuratur nie przedkłada tych materiałów, to trudno dać sądowi możliwość, żeby się z nimi zapoznał - dodał.

Drugi z pełnomocników b. szefa MS Adam Gomoła dodał, że chodzi o „materiały o charakterze niejawnym, z którymi sąd nie miał styczności”. Mec. Gomoła zapowiedział ponadto złożenie wniosku o wyłączenie prok. Woźniaka, bo według

niego zachodzą „uzasadnione wątpliwości” co do jego bezstronności.

Wniosek prokuratury w sprawie aresztowania Ziobry na okres trzech miesięcy rozpatruje w jednoosobowym składzie sędzia Agnieszka Prokopowicz, która po przerwie odroczyła do połowy stycznia posiedzenie w sprawie ewentualnego aresztu dla b. ministra sprawiedliwości.

Do tej pory Ziobro przebywał w Budapeszcie, a ostatnio w Brukseli. Prokuratura - uzasadniając wniosek o jego areszt - wskazała przede wszystkim na realne ryzyko jego niestawienia się oraz mactwa procesowego. Śledczy zarzucają mu, że kierował zorganizowaną grupą przestępczą i popełnił 26 przestępstw, m.in. wydawać swoim podwładnym polecenia łamania prawa, by zapewnić wybranym

podmiotom dotacje z Funduszu Sprawiedliwości, a także ingerować w przygotowanie ofert konkursowych.

Do tej pory Ziobro nie zadeklarował jednoznacznie, ani że wystąpi o azyl polityczny na Węgrzech, ani że wróci do Polski. Na początku grudnia zadeklarował, że stawi się w kraju w ciągu kilku godzin, jeśli „zostanie przywrócony losowy przydział spraw sędziom”, zostaną przywróćeni „nielegalnie odwołani prezesi sądów” oraz „legalna władza w prokuraturze, w tym legalny prokurator krajowy”.

Sejm uchylił immunitet Ziobrze 7 listopada w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów, które chce mu postawić prokuratura, w związku ze sprawą Funduszu Sprawiedliwości. Sejm wyraził również zgodę na jego zatrzymanie i aresztowanie. PAP

REKLAMA

0011450045



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Radosnych i rodzinnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w 2026 roku

życzy

 **Koalicja
Obywatelska**

Artur Duda
#TwójSenátor
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Przez import czarne chmury zbierają się nad mleczarstwem

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

**Producenci mleka już od-
czuwają skutki zawirowań
na rynku. Ceny w wielu sku-
pach surowca zaczęły spa-
dać, choć mleczarnie długo
próbowały chronić dostaw-
ców.**

- Cena za litr mleka w naszej mleczarni do końca roku może spaść o 40 groszy za litr surowca - 20 groszy za listopad i prawdopodobnie tyle samo za grudzień - mówi Iwona Kawula, która z mężem Przemysławem we Frydrychowie (w gminie Kowalewo Pomorskie), prowadzi robotyzowane gospodarstwo mleczarskie. - Planowaliśmy kolejne inwestycje - w tym roku doszedł trzeci robot w oborze - jednak z powodu zamieszania na rynku mleka i spadków cen w skupie, musimy się wstrzymać z wydatkami.

Nierówna konkurencja

Skąd te problemy? Otóż porozumienie handlowe, które miało zapobiec eskalacji wojny celnej pomiędzy USA a Unią Europejską, stało się sporym zagrożeniem dla naszych producentów mleka. - Amerykańskie wyroby mleczarskie są w bardzo konkurencyjnych cenach (w porównaniu z towarami z Unii Europejskiej), zatem preferencyjne stawki celne na wyroby z USA mają duży wpływ na sytuację na naszym rynku - twierdzi Jakub Olipra, starszy ekonomista z Credit Agricole Bank Polska, który zwraca uwagę, że zarówno USA jak i kraje europejskie wyprodukowały ostatnio dużo mleka.

I na co zwracają uwagę eksperci z branży mleczarskiej - w Stanach Zjednoczonych Ameryki stosowane są inne standardy (tam antybiotyki są nadal powszechnie wykorzystywane w chowie zwierząt), amerykańscy hodowcy ponoszą też niższe koszty produkcji.

Z kolei zdaniem ekonomisty z Credit Agricole nie bez znaczenia jest też kurs walut, który sprawia, że towary z USA stają się jeszcze bardziej konkurencyjne dla wyrobów z Europy.

Mniej inwestycji w produkcję mleka

- Unia Europejska po raz kolejny ma za nic interesy naszych rolników, o naszej przyszłości decyduje polityka bogatych ludzi - uważa Leszek Ol-

szewski z Białowieżyna, koło Lipna, który z żoną Małgorzatą prowadzi nowoczesne gospodarstwo mleczarskie. Skutki zawirowań na rynku wpłyną także na inwestycje w ich gospodarstwie. - Trzeba się przygotować na czarny scenariusz, więc inwestycje będziemy planować ostrożnie. W mojej mleczarni na razie ostrożnie obniżają ceny, ale jest to nieuniknione.

Gospodarz z Białowieżyna zwraca uwagę, że niektórzy właściciele obór są w trudniejszej sytuacji: - Kolega musi spłacać duży kredyt, który zaciągnął na inwestycje, a jego mleczarnia w listopadzie obniżyła stawki o 10 groszy za litr surowca, w grudniu może być spadek o 20 groszy, więc może dostać w ostatnim miesiącu tego roku zaledwie 1,90 zł/l!

Jakub Olipra przyznaje, że rolnicy mają powody do niepokoju, tym bardziej, że od nowego roku prawdopodobne są kolejne obniżki cen w skupie: - Spółdzielnie mleczarskie nie będą w stanie w nieskończoność chronić dostawców, muszą obniżyć stawki.

- Jest to nieuniknione - przyznaje Mariusz Falgowski, prezes Kujawskiej Spółdzielni Mleczarskiej KeSeM we Włocławku. - Nie da się utrzymać dotychczasowych stawek, jeśli kilogram masła w hurcie kosztuje 15 zł. Oczywiście tańsze masło widać na sklepowych półkach głównie w czasie promocji.

- Bardzo tanieje także tzw. mleko przerzutowe (dostarczane przez pośredników do różnych mleczarni - przyp. red.) - twierdzi Leszek Olszewski. - Kolega ostatnio dostał od handlującego tym surowcem zaledwie 1,60 zł za litr.

- Taka cena za mleko przerzutowe obowiązywała na początku grudnia - dodaje prezes Falgowski. - Teraz to zaledwie 85 groszy za litr!

16 grudnia br. na nowozelandzkiej giełdzie GDT (Global Dairy Trading, na której odbywają się globalne aukcje produktów mleczarskich) zanotowano spadki. Jak podaje Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego ogólny indeks cenowy - w stosunku do poprzedniej aukcji - osiągnął poziom minus 4,4 proc. Największy spadek dotyczył pełnego mleka w proszku: minus 5,7 proc. oraz bezwodnego tłuszczu mlecznego (którego używa się głównie w przemyśle spożywczym): minus 5,2 proc. Masło staniało o 2,5 proc.



Gospodarze z Frydrychowa systematycznie inwestowali m.in. w robotyzację obory. Spadające ceny mleka sprawiają, że rolnicy na razie chcą ograniczyć niektóre wydatki

FOT. LUCYNA TALASKA-KLICH

REKLAMA

0011444590



ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

*Wesołych Świąt,
Szczęśliwego Nowego Roku!*

Z okazji nadchodzących Świąt
życzymy Państwu spokoju,
radosnych chwil w gronie najbliższych.
Niech ten wyjątkowy czas
przyniesie wiele inspiracji
oraz satysfakcji.

aluprof.com

Eksplzja samochodu generała Sarwarowa. Zginęli on i jego kierowca

Marcin Koziestański
Rosja

Generał major Fanil Sarwarow zginął w poniedziałek rano na skutek wybuchu improvizowanego ładunku wybuchowego ukrytego w samochodzie, którym jechał.

Fanil Sarwarow był szefem Zarządu Szkolenia Operacyjnego Sił Zbrojnych Rosji i brał udział w wojnie w Ukrainie. Samochód należący do generała został wysadzony w Moskwie.

Do potężnej eksplozji doszło około godziny 7 rano na dziedzińcu budynku mieszkalnego. Według śledczych pod podwoziem samochodu Kia Sorento podłożono improvizowany ładunek wybuchowy, który został zdetonowany kilka sekund po rozpoczęciu jazdy.

56-letni kierowca generała odniósł liczne obrażenia i po kilku godzinach zmarł.

Według Komitetu Śledczego za przygotowanie ataku odpowiedzialny jest 17-letni mieszkaniec Moskwy, który

miał działać na zlecenie ukraińskich służb specjalnych i został zatrzymany niedługo po ataku. Zgodnie z wstępnymi ustaleniami miał on przygotować ładunek wybuchowy na podstawie otrzymanych instrukcji, a następnie zamontować go pod samochodem, którym poruszał się Sarwarow.

Za przeprowadzenie ataku sprawca miał otrzymać 50 tysięcy rubli (ok. 2,3 tys. zł). PAP



Do potężnej eksplozji doszło wczoraj około rano na dziedzińcu budynku mieszkalnego w Moskwie

Karolina Wrońska
Belgia

Decyzja unijnych ambasadorów w sprawie klauzul ochronnych dla rolników w umowie handlowej UE z Mercosurem, pierwotnie planowana na poniedziałek, została przełożona na styczeń.

Dyskusja nad umową z Mercosurem została pierwotnie wpisana w agendę poniedziałkowego spotkania ambasadorów UE w Brukseli. Jak przekazały źródła unijne, ambasadorowie mieli dyskutować o tym, co poprawić w umowie i jakie dać instrukcje nowej prezydencji w Radzie UE (1 stycznia przejmie ją Cypr od Danii).

Planowano też dalsze prace nad klauzulami chroniącymi unijnych rolników oraz rozmowy o sposobach na poprawienie sytuacji rolników w następnych wieloletnich ramach finansowych UE. Ambasadorowie mieli przyjąć m.in. decyzję o sposobach ochrony rolników w trybie procedury pisemnej, umożliwiającej szybkie przyję-



„Dzisiejsze głosowania przełożono na styczeń. Walczymy dalej o polskie i europejskie rolnictwo” – napisał w poniedziałek na X minister rolnictwa Stefan Krajewski

cie decyzji Rady UE w trybie korespondencyjnym, bez konieczności zwoływania formalnego posiedzenia.

W poniedziałek rano ambasadorowie zdecydowali jednak o przesunięciu decyzji w sprawie ochrony rolników na styczeń. Domagały się tego m.in. polskie organizacje rolnicze. W widzielnym przez PAP liście wysłanym w piątek do MSZ rolnicy sprzeci-

wili się zastosowaniu procedury pisemnej. Podkreślili, że tak ważne decyzje, jak ochrona ich grupy zawodowej, wymagają szerszej debaty, oraz apelowali, by Polska wystąpiła o zdjęcie tematu Mercosuru z porządku obrad ambasadorów. „Działamy dalej w sprawie Mercosur. Dzisiejsze głosowania przełożone na styczeń. Walczymy dalej o polskie i europejskie rolnictwo” – napisał

w poniedziałek na X minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Agencje ANSA i AFP podały za źródłami unijnymi, że Unia planuje podpisać porozumienie handlowe z blokiem Mercosur 12 stycznia. Pierwotnie przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen chciała podpisać je 20 grudnia, ale sprzeciwiła się temu część państw członkowskich, w tym Włochy, których premier Giorgia Meloni zażądała dodatkowych gwarancji dla sektora rolnego.

W piątek premier Donald Tusk powiedział dziennikarzom, że Polska podtrzyma negatywne stanowisko wobec umowy. Dodał, że przesunięcie podpisania porozumienia na styczeń da Komisji czas na opracowanie dodatkowych zabezpieczeń.

Umowa z blokiem krajów Mercosur, w skład którego wchodzi Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Boliwia i Urugwaj, ustanowi preferencje celne dla niektórych produktów rolnych z tych państw, takich jak wołowina, drób, nabiał, cukier i etanol. W zamian rynki tych krajów otworzą się na europejski przemysł. PAP

Nie było nieprawidłowości na rosyjskim statku

Anna Nagel
Szwecja

Władze Szwecji nie znalazły nieprawidłowości na rosyjskim statku Adler, na którego pokładzie przeprowadzili kontrolę.

Frachtowiec powiązany z transportami wojskowymi zgłosił wcześniej awarię i zakotwiczył na północ od cieśniny Sund.

Jak przekazał rzecznik szwedzkiego Urzędu Celnego Martin Hoeglund, prokuratura uznała, że nie ma podstaw do wszczęcia śledztwa. – Mieliśmy prawo przeprowadzić kontrolę, gdyż właściciel statku podlega międzynarodowym sankcjom, a jednostka znajdowała się na wodach terytorialnych Szwecji – podkreślił Hoeglund w wypowiedzi dla agencji TT.

Przedstawiciel Urzędu Celnego odmówił udzielenia informacji, jaki ładunek znaleziono na statku, powołując się na ochronę danych. Na pokładzie frachtowca kilkunastogodzinną kontrolę ładunku przeprowadzili celnicy przy udziale policji i straży przybrzeżnej. Operację nadzorowały prokuratura i służby specjalne SAPO.

Według gazety „Sydsvenskan” oficjalnie Adler to zwykły statek towarowy, należy jednak do firmy M Leasing LLC, która znajduje się na listach sankcyjnych w USA i UE. Ukraiński wywiad podaje na swojej stronie internetowej, że w 2018 roku Adler przewoził rakiety do Chin, a inne statki tego armatora transportowały z Korei Północnej do Rosji amunicję, która miała zostać użyta w wojnie przeciwko Ukrainie.

PAP

Tajemniczy wybuch w centrum handlowym. Służby specjalne prowadzą dochodzenie

Grzegorz Kuczyński
Estonia

Estońska policja bezpieczeństwa (KaPo) wszczęła dochodzenie w sprawie wybuchu, który miał miejsce w sobotę wieczorem w największym centrum handlowym Tallina Ülemiste.

Do zdarzenia doszło 20 grudnia o godz. 18.47 na pierwszym piętrze budynku w pobliżu sklepu Apollo. Według danych śledztwa urządzenie wybuchowe znajdowało się w koszu na śmieci.

Kto stoi za wybuchem?

W wyniku zdarzenia poszkodowany został pracownik centrum handlowego, który został natychmiast przewieziony do szpitala. Lekarze informują, że jego stan jest stabilny i nie ma



Ülemiste to największe centrum handlowe w stolicy Estonii

zagrożenia dla życia. Zaraz po wybuchu goście zostali ewakuowani z budynku i umieszczeni w autobusach miejskich, aby się ogrzać.

Dyrektor generalny policji bezpieczeństwa Margo Palloson oświadczył, że obecnie nie ma żadnych oznak wskazujących na związek tego incy-

dentu z terroryzmem lub ekstremizmem. Dowody wskazują, że był to odosobniony przypadek, dlatego poziom zagrożenia społecznego w kraju nie wzrośnie.

Przez całą noc specjaliści służb ratowniczych przeprowadzali dokładną kontrolę budynku i sprawdzali wszystkie

kosze na śmieci, ale nie znaleźli żadnych innych podejrzanych przedmiotów ani urządzeń.

Większe środki bezpieczeństwa

Pomimo zapewnień władz o braku systemowego zagrożenia, kierownictwo estońskiej policji podjęło decyzję o wzmocnieniu środków bezpieczeństwa w okresie świąt. Dyrektor generalny Departamentu Policji i Straży Granicznej Egert Belitšev zauważył, że wybuch w tak dużym miejscu w przeddzień świątecznego weekendu nieuchronnie wywołuje strach i zamieszanie.

Aby zapewnić mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa, zwiększona zostanie liczba patroli w miejscach dużego zgromadzenia ludzi, a policja przejdzie na tryb wzmożonej pracy. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434855

PULS

#196

Zwolnij



Boże Narodzenie zaczyna się od paradoksu, który burzy nasze wyobrażenia o sile, sukcesie i skuteczności: Bóg przychodzi jako bezbronne dziecko, zdany na ludzką miłość. W rozmowie z bp. Damianem Muskusem, franciszkaninem pytamy o sens tej słabości, o Betlejem jako prowokację wobec współczesnego świata oraz o święta, które nie są jedynie tradycją, lecz zaproszeniem do zmiany życia.

Jolanta Tęcza-Ćwierz



Nowonarodzony. Obraz francuskiego malarza Georges'a de La Toura

BÓG, KTÓRY RYZYKUJE MIŁOŚĆ. DLACZEGO ZBAWIENIE PRZYSZŁO PRZEZ BEZBRONNOŚĆ DZIECKA?

Boże Narodzenie zaczyna się od paradoksu: Bóg wybiera bezbronność dziecka. Dlaczego - z perspektywy wiary - to właśnie słabość, a nie potęga, okazuje się drogą zbawienia?

Niemowlę jest całkowicie zależne od rodziców. Wymaga nieustannej uwagi, czulej i troskliwej opieki, ochrony przed niesprzyjającymi warunkami, karmienia, tulenia, czuwania nad jego bezpieczeństwem. Bóg, który przychodzi na świat jako małe dziecko, oddaje nam się całkowicie. Jest, ośmielię się powiedzieć, zależny od naszej miłości, od naszej dobrej woli i uwagi. On chce być kochany. Chce być jednym z nas. Rzeczywiście mógł nas zbawić przez jedno swoje słowo, ale postanowił, że stanie się człowiekiem i zamieszka wśród nas, że będzie zwyczajnie żył, że będzie doświadczał ludzkich radości i smutków. Dlaczego? Wspomniałem o tym mówił papież Franciszek w homilii wygłoszonej na mszy św. w sanktuarium jasnogórskim w 2016 roku. Mówił o Bogu, który chce nas zbawiać, będąc małym, bliskim i konkretnym. Pamiętam jego słowa: „Pan nie chce, żeby się Go lekano jako moźnego i dalekiego władcy, nie chce przebywać na tronie w niebie czy w podręcznikach historii, ale pragnie schodzić w nasze codzienne wydarzenia, aby iść z nami”. Bogu obca jest logika władzy, wielkości i znaczenia. To jest myślenie ludzkie, nie Boże. On umiłował codzienne drogi, ubogie znaki i zwyczajnych ludzi. Ma pani rację, Boże Narodzenie zaczyna się od paradoksu, ale właściwie w dziele zbawienia wszystko jest, w świetle ludzkiej logiki, paradoksem.

Co mówi nam fakt, że Bóg przychodzi na świat poza domem, w miejscu prowizorycznym, jakim była „nędzna szopa”? Jak to czytać dziś - społecznie i duchowo?

Pewnie dla każdego ta prawda ma inne znaczenie, bo odczytujemy ją w różnych kontekstach kulturowych, społecznych, ale także osobistych. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na kilka wątków, o których czytamy w Ewangelii, świętując Boże Narodzenie. Jezus narodził się w miejscu przypadkowym, dalekim od królewskich standardów, a to wynika z owej logiki małości, bliskości i konkretności, o której wspominałem. Gdyby przyszedł na świat w pałacu, byłby dostępny dla wybranych i uprzywilejowanych społecznie. Gdyby przyszedł na świat w czterech ścianach zwyczajnego domu, byłoby trudniej Go odnaleźć. Nawet

gwiazda betlejemską pewnie nie byłaby w stanie sforsować ochronnego muru miłości świeżo upieczonych rodziców tego Dziecka. Natomiast grota jest miejscem dostępnym dla wszystkich. Małego Boga mogli więc odwiedzić zarówno pasterze, ludzie prostej, ciężkiej pracy, jak i mędrcy z dalekich stron. Jezus nie przyszedł na świat dla wybrańców, ale dla każdego bez wyjątku. To oznacza, niestety, również to, że od pierwszych dni życia na ziemi Bóg był narażony na niebezpieczeństwo ze strony nienawidzących Go ludzi, gotowych zabić bezbronnego z powodu szalonego pragnienia władzy, w imię której instrumentalizowali religię. Aby być dostępnym dla wszystkich, Bóg całkowicie oddał się w nasze ręce, bez żadnych warunków. Boże przyjście na świat w takich prowizorycznych warunkach wiele też mówi o naszej ludzkiej kondycji. O naszej bezdomności na ziemi, której jedni doświadczały dosłownie, bardzo realnie, a inni o niej zapominają, przywiązując się do świata, w którym wszystko jest przecież ulotne i przemijające. Ale żłóbek betlejemski wskazuje również na to, że wiara jest bardziej drogą niż domem. Zarówno pasterze, jak i mędrcy, musieli wyruszyć w drogę, by spotkać Boga. Przypomnę, że On objawił się im w chwili, gdy byli zajęci swoją pracą. Pasterze przebywali wówczas w polu, gdzie pilnowali stada, a mędrcy pogrążeni byli w intelektualnych dociekaniach nad światem. Musieli zostawić swoje zajęcia, by wyruszyć na spotkanie. Jeśli wiara jest drogą, oznacza to również ryzyko błędzenia, zmęczenia, wątpliwości. A zarazem jest to też miejsce rozwoju, twórczości, gotowości na niespodziewane i nadziei, która jest motorem każdej wędrówki.

Czy w świecie, który ceni pracę, skuteczność, sukces i siłę, tajemnica Betlejem nie brzmi dziś trochę jak prowokacja? Jakie pytanie Bóg zadaje dziś człowiekowi, rodząc się w Betlejem XXI wieku?

Betlejem XXI wieku w sensie geopolitycznym jest dziś miejscem niespokojnym, a jego mieszkańcy ponad wszystko pragną pokoju, który jest niezbędny, by żyć bez lęku. Oni na własnej skórze od lat odczuwają prawdę, że żadna ludzka siła, żadne negocjacje pokojowe, choćby prowadzone przez genialnych i znanych ze skuteczności strategów, tego trwałego pokoju nie zapewnią. Pokój zaprowadzany przez ludzi zawsze jest niestabilny. Zapo-

nnieliśmy już o tym pod naszą szerokością geograficzną, bo mamy przywilej bezpiecznego życia, ale nasi wschodni sąsiedzi boleśnie tego doświadczają. Ludzki pokój jest nietrwały, nie zagwarantują go żadne traktaty zawierane między mocarstwami. Betlejem mówi nam, że pokój jest jednak możliwy nawet w samym środku zamętu, strachu o życie i braku poczucia bezpieczeństwa. Jest to pokój, który daje światu miłość Boga. To pokój, który płynie z pewnością, że wszyscy jesteśmy w Jego rękach i cokolwiek na ziemi się nie wydarzy, choćbyśmy nawet życie stracili, to w perspektywie wieczności nic złego nam się nie stanie, bo Jego miłość nas chroni. To oczywiście nie jest łatwe do przyjęcia, bo mamy w pamięci losy niezliczonych współczesnych męczenników wojen i konfliktów. Jednak żadna ludzka siła nie odbierze nam pokoju serca, którym obdarza nas Bóg. Myślę, że dziś, w naszych niespokojnych, niepewnych czasach, On przychodzi z pytaniem o zaufanie i nadzieję. Czy potrafimy zaufać Jego miłości? Z jakich źródeł czerpiemy naszą nadzieję, gdy wokół ogarniają nas ciemność i zamęt? Wbrew pozorom, to nie są tylko pytania stawiane wierzącym w Niego. Każdy człowiek - czy to wierzący, czy poszukujący, czy niewierzący - powinien z tymi pytaniami się zmierzyć. Co jest naszym fundamentem? Jakich wartości chcemy bronić? Czy są w naszym życiu sprawy cenniejsze niż samo życie?

Można powiedzieć, że Boże Narodzenie to święto Boga, który nie narzuca się człowiekowi, ryzykuje odrzucenie, ale czeka na jego odpowiedź. Co to mówi o Bożej miłości?

Dotykamy tu kolejnego paradoksu. Potężny, wszechmogący Bóg, Stwórca świata i człowieka, jest bezradny wobec ludzkiej wolności. Kochając, daje nam prawo wyboru i szanuje konsekwencje tych wyborów. Mógłby nas zbawić wbrew nam samym, ale tego nie robi. Zależy Mu na naszym dobru, ale pragnie, byśmy sami, w wolności, wybierali dobro. Daje nam przestrzeń, bez której miłość po prostu nie jest możliwa. Dzięki temu możemy wybrać, czy chcemy

żyć z Nim, czy wolimy życie bez Niego. On nie chce też, by Jego Kościół był światem niewolników, pomyślał go jako miejsce ludzi wolnych, twórczych, myślących i odważnych. Wszelkie zniewolenia, również te w sferze sumienia, są konstruktem ludzkim, nie Bożym.

Święta obchodzimy co roku. Mamy jeszcze zdolność zdziwienia się Bożym Narodzeniem, czy raczej wiemy już „wszystko” i dlatego niewiele nas porusza?

To oczywiście kwestia indywidualna. Fakt, że co roku przeżywamy tę tajemnicę, że święta te mają swój rytm i tradycje, może spowodować rutynę. Co roku jest adwent, roraty, co roku idziemy na pasterkę, przygotowujemy dom na święta. To wszystko może skutkować pewnym znieczuleniem na nowość Bożego Narodzenia, nawet jeśli oczekujemy tych dni z radością. Jednak Boże Narodzenie nie odbywa się w oderwaniu od naszego życia. Każdy rok przynosi nowe doświadczenia, zmieniamy się, zmienia się świat wokół nas, przeżywamy nowe radości i troski. Warto tajemnicę Bożego Narodzenia przyjmować w takim kontekście, w kontekście codzienności, i zadawać sobie pytanie, co prawda o Nowonarodzonym Jezusie wnosi do mojego życia tu i teraz, w tym, co aktualnie jest dla mnie ważne, co mnie angażuje, co boli i co daje szczęście? Myślę, że jeśli pozwolimy, by Słowo, które stało się Ciałem, opowiadało nam o sensie tego wszystkiego, będziemy wciąż na nowo odkrywać Boże Narodzenie i zachwycać się niezwykłością tego wydarzenia.

Jakie niebezpieczeństwo niesie „oswojenie” Jezusa - uczynienie Go miłym elementem świątecznego krajobrazu, a nie kimś, kto zmienia życie?

W tym pytaniu kryje się już odpowiedź. Jeśli Jezus będzie tylko „miłym elementem świątecznego krajobrazu”, Dzieciątkiem w żłóbeczku, o którym śpiewamy koledy, i nie dopuścimy Go do naszego życia, nigdy nie stanie się dla nas Kimś, kto to życie zmienia, kto nadaje mu sens i kierunek. Jezus Chrystus nie jest elementem tradycji, jest

żywą Osobą. Nie jest bajką opowiadaną po to, by poprawić nam samopoczucie, ale Kimś, kto nas kocha bez granic. Jeśli pyta Pani o to, jakie niebezpieczeństwo niesie „oswojenie” Jezusa, to mogę odpowiedzieć tylko tyle: nie spotkamy Go, jeśli będzie dla nas wyłącznie dekoracją pod choinką czy bohaterem rzekomych koled. Rozmieniemy się z Nim w drodze, nie odnajdziemy Go, a Boże Narodzenie zostanie zredukowane do czasu zimowego odpoczynku, jakiejś przerwy w codzienności. Tracąc sens Bożego Narodzenia, tracimy sens chrześcijaństwa. Jezus nie jest przecież dodatkiem do świętowania. Jest jego głównym Bohaterem.

Pasterze byli pierwszymi świadkami narodzin Jezusa, a Maryja i Józef - zwykłymi ludźmi. Czy w tym świetle Boże Narodzenie staje się świętem codzienności i zwykłego życia, a nie tylko wielkich wydarzeń?

I tak, i nie. Tak, bo zwyczajność życia Świętej Rodziny i ludzi, którzy jako pierwsi radowali się przyjściem Boga na świat, jest znakiem, że Bóg wchodzi w naszą codzienność. Nawet jeśli tego nie zauważamy, wchodzi w nią bowiem pokornie i nieostrzeżalnie. Boże Narodzenie to przecież święto Emmanuela - Boga z nami, bliskiego naszym ludzkim sprawom, dzielącego nasz ziemski los. Ale z drugiej strony nie można zignorować faktu, że Boże Narodzenie to wydarzenie wielkie, przełomowe dla ludzkości, zasługujące na to, byśmy celebrowali je odświętnie i uroczystie. Potrzebujemy zresztą, i dla higieny psychicznej, i dla wzrostu duchowego, takich dni - pięknych, wzruszających, nawet podniosłych. Karmimy się nimi również po to, by ich odblask odkrywać w szarej codzienności.

Wiele osób przeżywa święta z poczuciem pustki, straty lub samotności. Boże Narodzenie jest także świętem ludzi zranionych i przegranych?

Boże Narodzenie jest świętem Wszystkich ludzi, również tych, którzy cierpią. Dla nich ten czas jest trudny, bo myślę, że pustkę, samotność, zranienia i żalobę w tych dniach odczuwa się inten-

sywniej, bardziej boleśnie i dojmująco. Jeśli codzienność nas przytłacza, Boże Narodzenie nie stanie się cudownym lekiem, który ją uleczy. Pusty talerz przypomina nam o tęsknocie za kimś, kogo już nie ma, opłatek, którym nie mamy z kim się przełamać, mówi o samotności więcej i rozpaczliwiej niż codzienność. Dotknęła pani bardzo trudnej kwestii, bo również kultura nie ułatwia przeżywania tych świąt w zgodzie z samym sobą. Zawsza słyszymy pogodnie świąteczne melodie, reklamy pokazują uśmiechnięte, szczęśliwe rodziny. Można mówić o pewnej presji, którą ten świat - zazwyczaj z powodów komercyjnych - wywiera na nas, by w okresie Bożego Narodzenia emanować radością. Ale Jezus, który przyszedł na świat w ekstremalnie trudnych warunkach, jest solidarny zwłaszcza z ludźmi, którzy są w bolesnych sytuacjach życiowych, widzi ich lzy i osamotnienie. Jeśli ktoś czuje się źle w tym czasie, nie powinniśmy go zmuszać do uśmiechu i próbować uszczęśliwiać na siłę. Ważniejsza jest wtedy obecność, której nie zagłuszy hałas świątecznych tradycji. Jeśli sami czujemy się źle, jesteśmy poranieni i oplakujemy nasze straty, pozwólmy sobie na to, by przeżywać ten czas po swojemu, w swoim tempie, dbając o siebie tak, jak dyktuje nam serce. Nie ma obowiązku radosnego świętowania na przekór temu, co się aktualnie przeżywa. Jeśli czytamy Boże Narodzenie w kontekście naszej codzienności, odkrywamy jego przemieniającą, kojącą i łagodną siłę.

Czy da się przeżyć Boże Narodzenie głęboko, nie uciekając od trudnych tematów: wojny, migracji, ubóstwa, podziałów społecznych?

Myślę, że one wtedy się narzucają ze zdwojoną siłą i stają się naturalnym tematem rozmów przy świątecznych stołach. Kluczem jest tu umiejętność słuchania. Polaryzacja jest tak silna, że wkroczyła również do rodzin, dzieląc nas na różnych poziomach: wrażliwości, poglądów, patrzenia na świat. Boże Narodzenie to święto, zwłaszcza w polskiej tradycji, przeżywane jako czas bliskości, jedności, pokoju. Czasem

niestety na własne życzenie rujnujemy go sobie, pozwalając na jałowe dyskusje, które szybko przeradzają się w konflikty. Chciałbym, aby świętowanie Bożego Narodzenia było wolne od napięć, ale obawiam się, że to jest trudne do uniknięcia, bo nie celebруемy świąt w oderwaniu od rzeczywistości. Jesteśmy w nią zanurzeni. Problem polega na tym, czy potrafimy się nią dzielić w taki sposób, by nie tworzyć kolejnych niepokojów - z zaciekawieniem, z chęcią poznania innych punktów widzenia, nie straszając się wzajemnie posępnymi wizjami przyszłości, ale dzieląc się nadzieją, o którą wszyscy powinniśmy dziś szczególnie dbać. Bez nadziei przecież nasza wiara karłowacieje, a miłość traci siłę. Boże Narodzenie to święta nadziei. Każde nowe życie nią jest, a życie, które przyszło na świat w Betlejem, przynosi nadzieję silniejszą niż wszystkie nasze spory, lęki i podziały.

Jak nie stracić duchowego sensu świąt, nie odcinając się jednocześnie od ich rodzinnego i kulturowego wymiaru?

To coraz trudniejsze wyzwanie, ale nie niemożliwe do osiągnięcia. Do granic skomercjalizowana kultura tego czasu nie ułatwia nam tego zadania, ale z drugiej strony - ubogi i mały Jezus ma większą siłę oddziaływania niż najgłośniejsze, najbardziej przyciągające marketingowe chwytły sprzedawców świątecznego szczęścia. Trzeba tylko się wsłuchać. To naprawdę od nas zależy, na czym położymy akcent w naszym świętowaniu. Nie jesteśmy niewolnikami kultury, cieszymy się Bożym Narodzeniem po swojemu. Wymiar rodzinny świąt ma też swój wymiar duchowy. Świętujemy przecież spotkanie z Bogiem, który jest między nami. Obecność, słuchanie, dialog, wspólnota stołu i modlitwy - to ważna część naszej duchowości. Nawet jeśli się różnimy, nawet jeśli okazuje się, że przy jednym stole zasiadają ludzie, którzy świętują różne sprawy, bo dla każdego z nich Boże Narodzenie znaczy coś innego. Nie możemy w imię duchowego sensu lekceważyć spotkań z bliskimi albo wymiaru kulturowego tych świąt. Jeste-

śmy jednością ciała, ducha, psychiki i emocji, i świętujemy jako cały człowiek. Dla naszego ducha ważna jest modlitwa, ale także spotkanie z rodziną czy nawet smak świątecznego piernika. Wszystko ma znaczenie, najważniejsze jest to, by odnaleźć równowagę między tymi elementami.

Gdyby Ksiądz Biskup miał wskazać jedno zdanie z Ewangelii, które najlepiej streszcza sens Bożego Narodzenia, które by to było i dlaczego?

„Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 7). To zdanie jest streszczeniem wszystkich paradoksów Bożego Narodzenia, opisem Boga, który jest maleńki, bliiski i konkretny, zapowiedzią Jego odrzucenia, ale i miłości, którą rozpoznajemy w czułych słowach „owinęła Go w pieluszki”. Świadomość, że Bóg, jak każdy z nas, ssał mleko swojej Matki, że było mu zimno i kwilił, gdy był głodny, jest niezwykle wzruszająca, ale i umacniająca poczucie sensu naszego ludzkiego życia. Poza tym, jako duchowny syn św. Franciszka z Asyżu, wspominam te słowa, bo to one natchnęły Biedacznę do stworzenia w Greccio pierwszej szopki. „Chcę naocześnie pokazać Jego (Jezusa) braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony na sianie w towarzystwie wołu i osła”. W tych słowach mieści się prostota, ubóstwo i pokora Syna Bożego, Emmanuela - Boga z nami.

CV



FOT. ARCHIWUM

bp Damian Muskus
franciszkanin, biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej



Ale wigilijna opowieść angażuje też postaci z drugiego planu, bez których byłaby niezrozumiała. To nie tylko osoby zaangażowane w akcję, ale też takie, bez których nie rozumielibyśmy kontekstu wydarzeń.

Poniżej dziesiątka z takich drugoplanowych bohaterów Ewangelii.

Św. Elżbieta

Matka św. Jana Chrzciciela, żona kapłana Zachariasza i krewna Maryi, Matki Zbawiciela. Wraz z mężem św. Zachariaszem mieszkała niedaleko Jerozolimy, według tradycji w dzisiejszej miejscowości Ain Karim. Urodziła dziecko mimo podeszłego wieku po tym, jak św. Zachariaszowi objawił się anioł w świątyni w Jerozolimie.

To do św. Elżbiety pielgrzymowała Maryja. Św. Łukasz pisze: „W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w górę do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę”.

W tradycji prawosławnej ciało św. Zachariasza, zabitego przez siepaczy Heroda odnaleziono w 415 r. i przewieziono do Konstantynopola, natomiast o relikwiach św. Elżbiety nic nie wiadomo.

Herod Wielki

Król Judei w latach 37-4 p.n.e., choć nie Żyd a Idumejczyk i śmiertelny wróg Jezusa. W Ewangelii św. Mateusza przedstawiony został wręcz jako tyran pragnący Go zgładzić, inicjator tzw. rzezi niewiniątek.

Zasięgnąwszy rady uczonych w Piśmie, skierował ich do Betlejem, mówiąc, by donieśli mu potem, aby i on mógł oddać pokłon. Mędrcy jednak inną drogą powrócili do swojej ziemi: „Wtedy Herod, widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców”.

Pod koniec życia Herod dopuścił się wielu mordów, poszukujących wistych lub domniemanych spisków, mogących pozbawić go władzy, m.in. zamordował swojego pierworodnego syna Antypatra (z pierwszej żony Doris). Zabił też jedną ze swoich żon oraz jej synów, brata i matkę, którą wydał na śmierć głodową w więzieniu.

Anioł Gabriel

Jest aniołem, a konkretniej archaniołem zwiastowania, zmartwychwstania, miłosierdzia, kary, śmierci i objawienia. W Nowym Testamencie Gabriel pojawia się dwukrotnie u św. Łukasza: pierwszy raz, gdy zwiastował św. Zachariaszowi w świą-

tyni żydowskiej narodzenie św. Jana Chrzciciela oraz kiedy Najświętszej Maryi Pannie zwiastował narodzenie Jezusa.

Anioł rzekł do Maryi: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus (...) Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1, 30-38).

Archanioł Gabriel w katolicyzmie jest patronem filatelistów, filumenistów, pracowników łączności, pocztowców, dyplomatów, teledetekcji, radia i telewizji. Ponadto został również wybrany na patrona CBA.

Cezar August

To za jego rządów wyszło rozporządzenie o spisie ludności w całym imperium. „Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida” - informuje św. Łukasz.

Gajusz Juliusz Cezar Oktawian miał w chwili narodzin Jezusa ok. 60 lat i oprócz wszystkich funkcji i honorów był także Najwyższym Kapłanem (Pontifex Maximus). Był to dożywotni urząd najwyższego zwierzchnika rzymskich kultów religijnych. A dokładnie 5 lutego 2 roku p.n.e. August przychylił się do prośby senatu i ludu rzymskiego i przyjął tytuł Pater Patriae - Ojca Ojczyzny. 1 sierpnia tego samego roku uroczyście otworzył świątynię Marsa Ultora, której zbudowanie ślubował przed czterdziestu laty, na polu bitwy pod Filipi.

Św. Symeon

Spotykamy go w uroczystości Ofiarowania Pańskiego w świą-

NARODZINY JEZUSA. BOHATEROWIE DRUGIEGO PLANU

Spójrzmy na Narodziny Zbawiciela szerokim kątem. Prócz głównych postaci, które znalazły się przy żłóbku, są pielęgnujący Nowonarodzonego Maryja i Józef, grupa pasterzy-wybrańców, trzej egzotyczni Mędrcy z darami. Gdzieś nad mini czuwa anioł Pański

Mariusz Grabowski



Sandro Botticelli: „Mistyczne Narodziny”, obraz z ok. 1500 r. Znajduje się w National Gallery w Londynie

tyni w Jerozolimie, świętowanej zgodnie z prawem Mojżeszowym. 112-letni Św. Symeon bardzo chciał ujrzeć Zbawiciela i Bóg obiecał mu, że nie umrze dopóki nie zobaczy Jezusa. Gdy Maryja i Józef przyszli ofiarować Jezusa Bogu, Symeon ujrział ich i rozpoznał w dziecku zbawienie, jak pisze św. Łukasz, z radością krzycząc:

„Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie,

któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twojego, Izraela”.

Prorokini Anna

Niewiasta, którą wspomina św. Łukasz, która była obecna podczas Ofiarowania Jezusa w świątyni. Ewangelista podał nam jej wiek: miała 84 lata. Kobieta przez siedem lat była zamężna, potem owdowiała i poświęciła się służbie w świątyni, a po spotkaniu ze Świętą Rodziną głosiła wieść o zbawczym przyjsciu Mesjasza.

Anna znalazła się m.in. na fresku „Ofiarowanie Jezusa w świą-

tyni” Giotto di Bondone, namalowanym ok. 1305 r. dla kaplicy Scrovegnich w Padwie. Została nań przedstawiona jako stara przygarbiona kobieta ze zmęczoną, zaznaczoną bruzdami twarzą. Nad postaciami, po prawej stronie, widać anioła trzymającego gałązkę trójlistnej koniczy, będącej symbolem Trójcy.

Kwiryniusz

Św. Łukasza, pisząc o spisie powszechnym, zauważa, że „Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz”. Co nieco o nim wiemy: Publiusz Sulpicjusz Kwiryniusz (ok. 51 r. p.n.e. - 21 r. n.e.) był wojskowym i senatorem z czasów początku tzw. pryncypatu, czyli rządów cesarza Augusta.

Głównym powodem, dla którego w imperium odbywały spisy ludności, był fiskalizm. Wśród różnych podatków, z jakimi mamy wówczas do czynienia w Syrii, m.in. pobierano podatek bezpośredni zwany „tributum capitis”. Był to podatek powszechny, płacili go mężczyźni w wieku od 14 do 65 lat i kobiety od 12 do lat 65.

Większość historyków uważa, że św. Łukasz odnosi się do spisu z 6 r. (tego wspomnianego także w Dziejach Apostolskich), błędnie umieszczając go za życia Heroda. Część zaś uważa, że nie pomylił się, lecz wspominał o jakimś wcześniejszym spisie, nie zanotowanym przez historyków.

Karczmarz z Betlejem

Ten anonimowy przedsiębiorca przeszedł do historii powszechnej odmową udzielenia gościny św. Rodzinie. „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” - pisze św. Łukasz.

Dorzućmy kilka faktów: podróż z Nazaretu do Betlejem wynosiła ok. 120 km. Noclegi dla podróżnych były prymitywne, a gospody wyglądały jak rząd otwartych pomieszczeń przypominających przegrody w stajni, które otaczały wspólny dziedzińiec. Właściciel zajazdu dostarczał tylko paszę dla zwierząt i drewno na opał. Podróżni musieli sami zatroszczyć się o prowiant.

Jezus narodził się zatem prawdopodobnie w takim zatłoczonym i gwałtownym zajadzie. „Żłobek” był drewnianym naczyniem służącym do podawania paszy zwierzętom gospodarskim.

Król Dawid

„Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta - pisze ewangelista. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida”.

Rodowód był u Żydów niezwykle ważny. Św. Mateusz rozpoczyna swoją genealogię od patriarchy Abrahama i poprzez króla Dawida i jego syna Salomona prowadzi ją, zachowując legalną dość linię dynastyczną, przez Jójakina aż do Józefa, męża Marii i przybranego ojca Jezusa.

Prowadząc od Abrahama, przez Dawida, aż do Józefa, męża Maryi, rodowód potwierdza, że Jezus jest - jak będą nie-raz o Nim mówić - „Synem Dawida”. To właśnie prawne (bo nie biologiczne) ojcostwo Józefa, potomka Dawida, daje Jezusowi ten tytuł. Tym samym Jezus staje się dziedzicem obietnic danych Dawidowi i - jak się okaże - przyniesie ich wypełnienie.

Św. Jan Chrzciciel

Syn św. Elżbiety, rówieśnik Jezusa i ten, który prorokował Jego Przyjście. Przez wielu początkowo uznawany był za Mesjasza, czemu zaprzeczał. W Ewangelii św. Mateusza Jezus określił św. Jana jako swego poprzednika i największego człowieka, który kiedykolwiek narodził się na ziemi:

„Po cóście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela”.

Św. Jan został święty ok. 32 r. z rozkazu Heroda Antypasa, syna Heroda Wielkiego. „Posłał więc kata i kazał ściąć Jana w więzieniu. Przyniesiono głowę jego na misie” - pisze św. Mateusz. Część relikwii: prawa ręka, tzw. Prawica-która-ochrzciła Pana, która była przez wieki główną relikwią zakonu joannitów znajduje się dziś w soborze Chrystusa Zbawiciela w Moskwie.

REKLAMA

0011451839



**WOJSKOWYCH ZAKŁADÓW
LOTNICZYCH NR 1 S.A.**
1945 | 2025

WZL1 PODSUMOWUJĄ JUBILEUSZOWY ROK

nowe wyzwania, nowe możliwości, nowe umowy dla wzmacniania przemysłu obronnego

80. rok istnienia Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 S.A. upłynął pod znakiem nowych perspektyw rozwoju i przygotowania się do stopniowego przechodzenia z obsługi i remontów starego proradzieckiego sprzętu na nowoczesne konstrukcje zachodnie. 2025 rok obfitował w zawarte nowe umowy i podpisane listy intencyjne dotyczące współpracy z dostawcami platform śmigłowcowych nowej generacji. Spółka cały czas przygotowuje się do realizacji programów offsetowych związanych z zakupami uzbrojenia dla polskiej armii oraz dąży do uzyskania certyfikacji zgodnych ze światowymi normami jakości. WZL1 finalizując realizację wykonawczej umowy offsetowej zawartej z Leonardo UK przygotowuje uruchomienie Centrum Serwisowego Śmigłowców AW-101 Merlin, które stanowią obecnie wyposażenie Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej z siedzibą w Darłowie. Towarzyszy tym działaniom intensywna nauka technicznego języka angielskiego oraz nie mniej bardzo wymagające półroczne szkolenia pracowników WZL1 w siedzibie producenta tych śmigłowców w Yeovil w Wlk. Brytanii. Docelowo przy obsłudze MRO (maintenance, repair and overhaul) śmigłowca AW-101 Merlin - będą wdrożone w WZL1 wymagania EUROPEAN MILITARY AIRWORTHINESS REQUIREMENTS EMAR 145 oczekiwane przez Władzę Lotnictwa Wojskowego w Polsce.

Uroczysta Gala podsumowująca 80 lat działalności Zakładów odbyła się w czerwcu br. w Łodzi. Podczas jubileuszu uhonorowano długoletnich kontrahentów i pracowników Spółki. Uroczystość zgromadziła również wielu znamienitych gości z branży przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Z okazji rocznicy istnienia Zakładów zorganizowano dla pracowników wraz z rodzinami pikniki integracyjne w Łodzi oraz Dęblinie. Obchody 80-lecia WZL1 zbiegły się w tym roku z jubileuszem 100-lecia Lotniska w Łodzi. Wspólnie z naszymi „sąsiadami” zorganizowaliśmy w sierpniu br. kino plenerowe na „Lublinku” oraz uczestniczyliśmy w pikniku lotnikowym, który zgromadził tłumy odwie-

dających. Zostaliśmy partnerami charytatywnego wydarzenia „Łądowanie świętego Mikołaja”, który przywiózł prezenty dla podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych z łodzi i regionu.

W 2025 roku WZL1 kontynuowały dostarczanie kontenerów startowych do systemu Patriot, realizując tym samym zobowiązania offsetowe związane z II fazą Programu Wisła.

W trakcie tegorocznych Targów MSPO Airbus Helicopters podpisał porozumienie o współpracy (MoU; Memorandum of Understanding) z Polską Grupą Zbrojeniową S.A. oraz jej spółkami – Wojskowymi Zakładami Lotniczymi Nr 1 S.A., Zakładami Mechanicznymi Tarnów S.A., Mesko S.A. i Instytutem Technicznym Wojsk Lotniczych.

MoU określa zakres kooperacji dotyczący obsługi i wyposażenia nowoczesnych platform Airbus H145M, wprowadzania do nich polskich rozwiązań oraz rozwoju nowych, suwerennych zdolności dla Sił Zbrojnych RP.

Dla Zakładów podpisane we wrześniu porozumienie wpisuje się w szerszą strategię rozwoju jako kluczowego ośrodka serwisowo – modernizacyjnego dla śmigłowców.

W październiku br. WZL1 i Babcock International Group zawarły w Warszawie porozumienie o współpracy (MoU) w celu zbadania możliwości utworzenia centrum utrzymania i wsparcia floty śmigłowców Sił Zbrojnych RP, a także centrum szkolenia technicznego, mającego na celu zwiększenie jej gotowości operacyjnej oraz długoterminowego potencjału.

Ogłoszenie to jest następstwem umowy o współpracy strategicznej (SCA; Strategic Cooperation Agreement), podpisanej podczas targów MSPO w Kielcach między

Polską Grupą Zbrojeniową S.A. a Babcock, w celu rozszerzenia kooperacji w obszarze domen morskiej i lotniczej.

WZL1 będzie współpracować z Babcock w celu opracowania rozwiązania, które zapewni polskiemu przemysłowi możliwość samodzielnego utrzymania i wsparcia nowoczesnych śmigłowców, jednocześnie ze szkoleniem personelu technicznego według najwyższych standardów.

Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 S.A. oraz 2. Regionalna Baza Logistyczna reprezentująca Skarb Państwa podpisały 14 listopada 2025 r. w Warszawie umowę ramową na realizację usług weryfikacji, serwisowania i remontu silników AGT1500, będących na wyposażeniu czołgów M1A1 FEP i M1A2 SEPv3 Abrams Sił Zbrojnych RP. Zawarta Umowa będzie obowiązywać w latach 2028-2034. WZL1 finalizuje negocjacje z firmą Honeywell dotyczące realizacji wspomnianej umowy.

Silnik AGT1500, stosowany w czołgach M1 Abrams, został pierwotnie zaprojektowany jako jednostka napędowa dla statków powietrznych.

Zabezpieczenie eksploatacji sprzętu będącego na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP nie tylko rozwija potencjał przemysłowy całej Polskiej Grupy Zbrojeniowej, ale też ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa – podkreślił dr inż. Jacek A. Goszczyński, Prezes Zarządu WZL1.

Pod koniec 2025 roku nie zwolniliśmy tempa – 2 grudnia Zarząd WZL1 i inne spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej podpisały porozumienie o współpracy z firmą Embraer. MoU dla WZL1 oznacza włączenie do łańcucha dostawców Embraera, obejmuje produkcję części metalowych i kompozytowych, transfer technologii i współpracę w obszarach, które przyczyniają się do wzmocnienia potencjału przemysłowego i technologicznego.

Ważnym obszarem niepozostającym bez uwagi Zarządu Zakładów było wsparcie osób potrzebujących, stowarzyszeń i fundacji. W 2025 roku wspomogliśmy instytucje opiekujące się dziećmi z niepełnosprawnościami oraz potrzebujących weteranów. W ramach społecznej odpowiedzialności biznesu Spółka od lat sponsoruje opiekę nad orłanami w łódzkim zoo oraz chroni środowisko naturalne.

Kadra WZL1 nieustannie podnosi kwalifikacje aby sprostać zmieniającym się potrzebom przemysłu zbrojeniowego. Nie bez znaczenia pozostaje również kształcenie kolejnych pokoleń mechaników lotniczych i specjalistów, którzy w niedalekiej przyszłości będą obsługiwać nowoczesne śmigłowce, będące na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP. W tym celu WZL1 podejmują działania mające na celu wspieranie ich kształcenia i rozwoju zawodowego.

Spółka corocznie uczestniczy także w wydarzeniach branżowych i targach zarówno w kraju jak i na świecie, dbając o bezpośredni kontakt z kontrahentami i dostawcami.

Jak co roku braliśmy również udział w wydarzeniach plenerowych, upamiętniających ważne na kartach historii rocznice. Zwieńczeniem mijającego roku były spotkania świąteczne Zarządu WZL1 z pracownikami w Spółce w Łodzi oraz Dęblinie.



SIUŚPAJ NA WIGILIĘ? ZAPOMNIANA POTRAWA IDEALNA NA ZWIEŃCZENIE KOLACJI

Większość Polaków nie wyobraża sobie wigilii bez barszczu z uszkami, zupy grzybowej, karpia, pierogów z kapustą czy kompotu z suszu. Tymczasem w wielu domach pod Tarnowem potrawą, która obowiązkowo musi pojawić się na stole w tym dniu jest... siuśpaj. Pod tą oryginalną nazwą kryje się tradycyjna kasza z suszonymi śliwkami i gruszkami, doprawiana miodem, według przepisu, którego strażniczkami są panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Rzędzińskiej.

Paweł Chwał



Dzięki paniom z Koła Gospodyń Wiejskich o rzędzińskim siuśpaju usłyszała cała Polska



Potrawa przyrządzana jest według przepisu z XIX wieku



Może i nie wygląda zachęcająco, ale smakuje doskonale

Siuśpaj idealnie pasuje do wigilijnego menu. Jest to danie postne, do jego przygotowania nie potrzeba mięsa, jedynie kilka powszechnie dostępnych składników. Połączone razem, w odpowiednich proporcjach, tworzą uniwersalną potrawę, która zimą podawana jest zazwyczaj na ciepło, a latem na zimno.

W domu Wiesławy Mitery siuśpaj serwowany był od dziecka. Teraz ona sama jest kontynuatorką tradycji rodzinnej i często sięga po przepis na tę wyjątkową kaszę na słodko. W wolańskim kole nazywana jest wręcz specjalistką od siuśpaja. Kiedyś - na podtarnowskich wsiach - spożywano go

na co dzień, głównie jako drugie danie do obiadu lub jako pokrzepiający posiłek przyrządzany podczas prac polowych, często ze słodkim mlekiem, do zalania albo popicia.

- Gospodynie, idąc w pole na cały dzień, choćby do żniw, nie miały czasu ani też możliwości na to, aby gotować dwudaniowy obiad. Przygotowywały więc dzień wcześniej gar kaszy z suszem, która podawana była wówczas na zimno, jako sycący i dodający energii posiłek. Na dodatek niskokaloryczny, który dobrze wpływa na trawienie - przekonuje Wiesława Mitera.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Rzędzińskiej nawiązują do tej tradycji i siuśpajem

obowiązkowo częstują co roku gości sierpniowych dożynek.

Wigilijna wersja

- Starsi znają ten smak, młodzi nie za bardzo. Nawet krzywią się i kręcą nosem, kiedy namawiamy ich, żeby skosztowali. Potrawa, to fakt, nie wygląda może zachęcająco, ale jak już spróbują, to zazwyczaj proszą o dokładkę. Połączenie, miodu, owoców i delikatnego smaku kaszy powoduje, że otrzymujemy aromatyczny, słodki deser - tłumaczy gospodynie.

Zimowa wersja siuśpaja, kojarzona przede wszystkim z wigilią, podawana jest na ciepło. Do jej przyrządzenia potrzeba:

- 20 dag śliwek suszonych
- 10 dag gruszek suszonych
- miodu lub cukru
- powideł węgierkowych do smaku

Przygotowania do wykonania potrawy najlepiej zacząć dzień wcześniej.

- Śliwki i gruszki trzeba bowiem moczyć osobno przez około 12 godzin, podobnie jak kaszę, którą przed namoczeniem należy uprzednio wypłukać - wyjaśnia Wiesława Mitera.

Dopiero po tym czasie można przejść do kolejnego kroku.

- Osobno gotuję najpierw śliwki i gruszki, a następnie kaszę do miękkości. W osobnym garnku mieszam wszystko ze sobą i zagotowuję razem na delikatnym ogniu, dodając jeszcze

do smaku delikatnie powidlą śliwkowe, a na koniec dosładzam powstałą w ten sposób masę miodem, dodając go do lekko przestudzonej już kaszy, by nie stracił swoich wartości odżywczych - tłumaczy gospodyni.

Tak przygotowany siuśpaj można już podawać na stół. Niektórzy lubią go jeść z dodatkiem zimnego mleka, którym polewa się porcję nałożoną na miseczkę czy talerz.

- Podczas wigilii siuśpaj serwuję zazwyczaj już na sam koniec, jako deser wieńczący całą kolację. Tak podawała moja mama, tak też i ja robię u mnie w domu - dodaje Teresa Mitera, kolejna z przedstawicielek KGW w Woli Rzędzińskiej.

Specjał z Małopolski na ministerialnej liście

Staraniem członkiń koła i gminy Tarnów przygotowywana przez miejscowe gospodynie potrawa została w 2012 roku wpisana na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa, dołączając m.in. do innych znanych produktów z Małopolski, m.in. bryndzy podhalańskiej, kiełbasy lisieckiej, chleba prądnickiego, oscypka czy obwarzanka krakowskiego.

Dzięki temu o rzędzińskim siuśpaju usłyszała cała Polska. Bo choć kiedyś potrawa z kaszy, śliwek, gruszek i miodu była bardzo popularna zwłaszcza na wsiach, gdzie mieszkańcy chętnie korzystali z darów natury, mając niezbędne składniki do zrobienia tego specjału pod ręką, to obecnie jest ona kompletnie zapomniana.

- Mam rodzinę i znajomych w innych częściach kraju. Kiedy opowiadałam im o tym, że u nas na wigilię jemy kaszę z suszem, doprawioną miodem z wolańskich pasiek, to otwierają szeroko oczy ze zdziwienia. Zresztą nie trzeba wcale jechać daleko. Młodzi nie garną się do tego, aby przejmować tradycje kulinarne. Obawiam się, że jak nas zabraknie, to i o siuśpaju niewiele będzie pamiętać - mówi Jadwiga Tott, pełniąca obowiązki preziski KGW w Woli Rzędzińskiej.

Skąd nazwa siuśpaj?

Trudno jednoznacznie wskazać, dlaczego kasza z suszem firmowana jest pod nazwą siuśpaj. Wiadomo, że potrawa przygotowywana jest według przepisu, który był znany już w drugiej połowie XIX wieku.

Z wywiadu etnograficznego, przeprowadzonego z mieszkańcami Woli Rzędzińskiej, wynika, że na kaszę z suszonymi śliwkami i miodem mówiło się ciućpaj, bo było wymieszane, a wyciucpaj znaczyło kiedyś wymieszać. Słowo siuśpaj najprawdopodobniej pochodzi właśnie od tego określenia.

- Mój brat ożenił się z dziewczyną z Tarnowa. Przed pierwszymi świętami w nowym domu powiedział do niej: „Ty musisz jeszcze przygotować siuśpaj na wigilię”. Zaskoczona dopytywała, co to jest? I tak to już przyjęło się na stałe. Pod taką nazwą zgłosiliśmy naszą kaszę z suszem na ministerialną listę produktów tradycyjnych, gdzie jest wpisana właśnie jako siuśpaj - tłumaczy Wiesława Mitera.

Panie z KGW w Woli Rzędzińskiej mają także w swoim menu inną potrawę o oryginalnej nazwie. To siuśbak. To bardzo sycąca masa z kaszy i fasoli z dodatkiem boczku i kawałków piersi kurczaka. Na wigilię się nie nadaje, ale już na pierwszy czy drugi dzień świąt jak najbardziej.

Święta to czas rodzinny, a relacje rodzinne nie zawsze są łatwe

Jak nie zepsuć sobie i innym świątecznego nastroju przy wspólnym stole? Rozmawiamy z dr Martą Kucharską-Hauk, psycholożką z Uniwersytetu Łódzkiego

Magdalena Jach

Dlaczego święta bywają tak trudne?

Przed nami święta - czas, który kojarzy się z radością, bliskością i spokojem. A jednak wiele osób mówi wprost: boimy się świąt. Dlaczego tak się dzieje? - Tych powodów jest kilka i one często nakładają się na siebie. Święta są w naszej kulturze wydarzeniem szczególnym. Mają być piękne, idealne, dopięte na ostatni guzik, co wymaga ogromnego wysiłku organizacyjnego. Mnożość obowiązków, presja przygotowań, oczekiwania - własne i cudze - powodują przeciążenie. Ale jest też drugi, bardzo ważny aspekt: spotkania rodzinne. A środowisko społeczne jest dla nas jednym z najbardziej stresogennych. W święta spotykamy się często w dużym gronie, z osobami, których na co dzień nie widzimy. To bywa jedyna taka okazja w roku. A relacje - nawet ro-

dzinne - nie zawsze są łatwe. Pojawiają się tematy trudne, niewypowiedziane napięcia, stare historie. Nic dziwnego, że wiele osób już wcześniej odczuwa lęk i dyskomfort.

Często słyszymy, że najbardziej stresującym momentem nie jest samo spotkanie, ale... dzielenie się opłatkiem. Dlaczego?

Bo to jest sytuacja, która kulturowo, tradycyjnie, także religijnie, wymusza na nas otwartość. Nie każdy czuje się z tym naturalnie. Wchodzimy więc w pewien konwenans - „trzeba coś powiedzieć”, „trzeba złożyć życzenia”. A to nie zawsze jest naturalne. Dla części osób to moment bardzo wzruszający i właśnie to wzruszenie może być trudne - bo boimy się pokazywać emocje. Inni czują zakłopotanie: nie wiedzą, co powiedzieć, jak dobrać słowa, zwłaszcza wobec osób, z którymi nie mają bliskiej relacji. Przecież sam fakt bycia rodziną nie oznacza automatycznie bliskości.



Dr Marta Kucharska-Hauk, psycholożka z Uniwersytetu Łódzkiego

Po życzeniach siadamy do stołu, atmosfera się rozluźnia i zaczynają się rozmowy. Jakie tematy są szczególnie ryzykowne i dlaczego lepiej ich unikać?

To oczywiście bardzo indywidualne, bo granice każdy z nas ma inne. Ale jest pewna uniwersalna pula tematów, do których podchodziłabym z ostrożnością i czułością wobec drugiego człowieka. To przede wszystkim pytania o relacje: „kiedy partner?”, „kiedy ślub?”, „kiedy dziecko?”.

Wątek prokreacji jest szczególnie delikatny, a nasze społeczeństwo bardzo często uzurpuje sobie prawo do zadawania takich pytań. Nie pytamy nikogo, czy przechodzi klimakterium, bo to tabu, a to przecież dokładnie ta sama sfera funkcjonowania. Nie wiemy, z czym boryka się druga osoba: jakie ma poglądy, możliwości, stan zdrowia, doświadczenia. Dlatego naprawdę warto pamiętać: nie zaglądamy ludziom do portfela, do portfela ani do łóżka. Każdy

ma prawo żyć po swojemu, w zgodzie ze sobą. Kolejna kwestia to komentowanie wyglądu. Jeśli już coś mówimy, niech to będzie pozytywne. Te „babciowe” komentarze w stylu „tu masz takie wałeczki” czy „powinneś mniej jeść”, potrafią bardzo ranić. Zamiast tego lepiej zadawać pytania otwarte: „co u ciebie?”, „jak się czujesz?”, „co jest teraz dla ciebie ważne?”, „jak ci się studiuje?”, „jakie masz marzenia?”. To są pytania, które pokazują ciekawość drugiego człowieka, a nie ocenę. Wiem, że zazwyczaj nie chcemy nikogo zranić - ale zawsze warto zastanowić się, co ta druga osoba może poczuć.

A polityka? W wielu rodzinach to temat zapalny numer jeden...

- Rzeczywiście, polityka i wartości bardzo mocno dzielą nas przy stole. Nie jestem zwolenniczką prostego hasła „nie rozmawiajmy o polityce”. Czasem się po prostu pojawia, dlatego warto ustalić pewne zasady. Nie mamy wpływu na to, jak ktoś

zareaguje, ale mamy wpływ na własną reakcję. To są rozmowy silnie emocjonujące, a kiedy zalewają nas emocje, dochodzi fizjologiczna reakcja - odcina się kora przedczołowa, czyli obszar odpowiedzialny za logiczne myślenie. Wtedy nawet najlepsze argumenty nie działają, bo po prostu się nie słyszymy. Najczęstszy błąd? Próba przekonania kogoś, żeby myślał tak jak my. To prawie nigdy się nie udaje. Dużo lepiej nazwać sytuację: „słyszę, że masz takie zdanie, ja mam zupełnie inne”, albo „widzę, że to cię bardzo emocjonuje, mnie też i jest mi trudno w tej rozmowie - może zmienimy temat”. Warto może wcześniej zadbać o siebie i porozmawiać z kimś bliskim - partnerem, siostrą, bratem - i uprzedzając sytuację powiedzieć wprost: „w takich sytuacjach bardzo się zapalam, potrzebuję wsparcia”. Czasem wystarczy gest tej bliskiej osoby: dotyk, złapanie za rękę, żeby pomóc wrócić do równowagi.

REKLAMA

0011438601

Jakie badania diagnostyczne wykonasz w Centrach Medycznych Medyceusz?

Centra Medyczne Medyceusz wykonują szeroki zakres badań rezonansem magnetycznym, obejmujący zarówno diagnostykę całego ciała, jak i badania wymagające szczególnych warunków - na przykład u osób z wszczepionymi urządzeniami kardiologicznymi czy z metalowymi implantami. Badania MRI wykonuje się również u niemowląt od pierwszego miesiąca życia.

W łódzkich pracowniach Medyceusza działa pięć aparatów o mocy 1,5 T i 3 T, w tym aparat przygotowany z myślą o najmłodszych pacjentach: kolorowy, z zapleczem, które pozwala dzieciom czuć się bezpiecznie przed, w trakcie i po badaniu. Badania płatne aparatem 3 T można obecnie wykonać w cenie dotychczas dostępnej dla badania aparatem 1,5 T.

Oto przykłady badań RM, które są wykonywane w Centrach Medycznych Medyceusz w Łodzi:

- badanie dzieci od pierwszego miesiąca życia,
- badanie osób z klaustrofobią,
- badanie osób z metalowymi implantami,
- badanie pacjentów z rozrusznikami serca / kardiowerterami i innymi urządzeniami,
- rezonans magnetyczny łózyska,
- rezonans magnetyczny ciąży i płodu,
- rezonans magnetyczny całego ciała pod kątem diagnostyki przewlekłego zapalenia kości,
- badanie nerwów: czaszkowych / obwodowych / badania celowane nerwów,
- badanie angiograficzne aorty oraz kończyn dolnych bez konieczności podania kontrastu - ważne dla pacjentów zdyskwalifikowanych z tomografii komputerowej z uwagi na chorobę nerek,
- badania dla osób z nadwagą i otyłością, na co pozwala szeroka tuba aparatu o średnicy 70 centymetrów, w której umieszcza się pacjenta.

W uzasadnionych przypadkach badania rezonansem magnetycznym mogą być wykonywane w znieczuleniu, zarówno



u dorosłych, jak i u dzieci. Badania w znieczuleniu są objęte refinansowaniem NFZ.

Medyceusz dla dzieci

Centra Medyczne Medyceusz zapewniają rodzicom pełną opiekę nad ich dziećmi. Centrum diagnostyczne dysponuje kolorowym aparatem przeznaczonym dla dzieci - jego wnętrze wyklejono barwnymi tapetami. Dzieci do badania są usypiane przez anestezjologów. Dlaczego? Dla maluchów nienaturalne jest leżenie nieruchomo przez kilkadziesiąt minut, a tego czasem wymaga diagnostyka rezonansem; ponadto bodźce dźwiękowe towarzyszące badaniu mogą je łatwo wystraszyć. Najmłodszym pacjentom zorganizowano specjalny pokój wzbudzeń ze stałym monitoringiem stanu dziecka, opieką pielęgniarki, a także kąciakiem do zabaw, aby dziecko mogło jak najłatwiej zakończyć badanie i bezpiecznie wrócić do swojej codziennej aktywności pod opieką rodziców. Zorganizowano też oddzielne wejście na teren pracowni, co jest istotne podczas sezonowych infekcji.

Medyceusz dla sportowców

Centra Medyczne Medyceusz prowadzą również kompleksową diagnostykę medyczną wyczynowych sportowców. Oprócz badań obrazowych, sportowcy mogą liczyć na wsparcie ortopedów i fizjoterapeutów, którzy diagnozują ewentualne urazy i nadzorują proces rehabilitacji. Już kolejny sezon Medyceusz jest oficjalnym Partnerem Diagnostycznym Widzewa Łódź, zapewniając codzienne wsparcie naszemu piłkarzom.

Rezonans bezpieczny dla zdrowia

Rezonans jest badaniem bezbolesnym, bezinwazyjnym i uznawanym za bezpieczne - pole elektromagnetyczne wykorzystywane w tej metodzie nie wpływa na organizm, dlatego badanie można wykonywać wielokrotnie. Ponadto w Centrach Medycznych Medyceusz, dla pełnego bezpieczeństwa, nad badaniami pacjentów z rozrusznikami serca czuwa kardiolog, a znieczuleniem zajmują się lekarze anestezjologdy.

Lokalizacja:

- ul. Limanowskiego 47
- ul. Bazarowa 9

W Medyceuszu dostępne są również:

- tomografia komputerowa
- ultrasonografia (USG)
- mammografia
- rentgen (w tym skalometria)
- densytometria



CENTRA MEDYCZNE MEDYCEUSZ
MEDICAL CENTERS THE MEDICI

KONTAKT:

☎ 42 613-69-11 oraz 42 613-69-00
✉ radiologia@medyceusz.com

Pięknie opowiada pan o Kubie. Wynika to z tęsknoty za krajem swojego dzieciństwa?

Opowieści o Kubie są powrotem do mojego dzieciństwa. Mieszkałem tam do piątego roku życia. Potem Kuby nie było w moim życiu. Wróciłem do niej już jako dorosły mężczyzna.

Z czego wynikało, że Kuby nie było w pana życiu?

Moji rodzice się rozstali. Mama wróciła ze mną do Polski. Wychowałem się w Warszawie. Tu ukształtował się mój system wartości. Polska jest moim miejscem na ziemi, ale zawsze z tyłu głowy miałem taką myśl, że jeszcze gdzieś jest część mnie. Gdy po wielu latach spotkałem się z ojcem, zacząłem odkrywać Kubę. Zacząłem też bardziej rozumieć siebie. U każdego w życiu przychodzi moment, że te dwie połówki się łączą. Przez wiele lat używałem imienia Marek, a gdy trochę dojrzałem, zrozumiałem, że Agustin Egurrola to jest pełny człowiek.

Po ilu latach pojechał pan na Kubę?

Z ojcem spotkałem się, gdy miałem 36 lat. To było bardzo wzruszające, ale też bardzo emocjonujące. Rozmowa z ojcem, przyglądanie się mu każdego dnia, poznanie go. Zastanawiałem się co było, gdybym mieszkał na Kubie. To było dla mnie bardzo trudne, ale pozwoliło mi lepiej zrozumieć siebie, to kim jestem.

Tata żyje?

Tak ma 92 lata, mamy kontakt. Jak jadę na Kubę, to zawsze go odwiedzam. Tata był weterynarzem, genetykiem. Ma dwa doktoraty. Reprezentuje elitę intelektualną Kuby.

Jak wyglądała Kuba, gdy po latach pan ją odwiedził?

Kuba przed rewolucją była jednym z najbogatszych krajów Karaibów. Stanowiła niezwykle miejsce i temu okresowi zawdzięcza swoją popularność. Teraz Kuba znajduje się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Brakuje jedzenia, prądu, benzyny, wody. Życie jest bardzo trudne. Sama wyspa jest przepiękna, mieszkają tam bardzo otwarci ludzie, ale nie potrafią się odnaleźć w tych trudnych czasach. Polityka powoduje, że życie jest tam nie do zniesienia. To taki czas, że wielu ludzi jeździ na Kubę, by zobaczyć jak wygląda relikw socjalizmu czy komunizmu.

Taneczne geny zawdzięcza pan ojczyźnie ojca?

To było we mnie cały czas. Kiedy dorastałem w Polsce istniały tylko zespoły ludowe, które pielegnowała ówczesna władza. Ale powoli powstawały kluby tańca towarzyskiego. Do takiego klubu się zapisałem. Tak zaczęła się moja wielka

AGUSTIN EGURROLA: ŻYCIE JEST PIĘKNE, GDY DZIELISZ JE Z KIMŚ, ROBISZ COŚ DLA RODZINY, A NIE TYLKO POŚWIECZASZ SIĘ PASJI

Agustin Egurrola, tancerz i choreograf, opowiada o swojej pasji, sentymencie do Kuby i o tym, co pociąga go w Łodzi

Anna Gronczewska

przygoda z tańcem, która zmieniła moje życie o 180 stopni.

Miał pan wtedy 19 lat..

Tak. To taki moment, gdy wielu tancerzy przestaje już tańczyć, ja dopiero zacząłem. We mnie była wielka radość, że odkryłem coś, co daje mi tyle przyjemności i spełnienia. Ta pasja pochłonęła mnie bez reszty. Teraz mówię, że taniec dał mi siłę, poczucie wartości, odwagę.

Polska chyba nie jest takim rzućtanym narodem?

Ostatnio bardzo się to zmieniło. Między innymi dzięki programom telewizyjnym takim jak „Taniec z gwiazdami” czy „You can dance”. Zmieniło postrzeganie tańca, który stał się czymś pożądanym. Rodzice chcą, by dzieci tańczyły. Inwestują w ich edukację taneczną. Dlatego powstały szkoły Egurrola Studio, które cieszą się dużą popularnością. Uczą tańczyć, ale też uczą młodych ludzi charakteru, ciężkiej pracy, rywalizacji. Tego jak poradzić sobie z porażką, ale też sukcesem.

Mogą się u pana uczyć tańczyć także dorośli?

Moje szkoły są otwarte dla wszystkich. Dla tych, którzy chcą się uczyć tańczyć, którzy wcześniej nie mieli czasu dla siebie, na realizację swoich marzeń. Stworzyłem więc szkoły, które wszystkim dają wiele radości.

W jednym z wywiadów wspominał pan, że na Kubie tańczy się na każdej rodzinnej imprezie. W Polsce głównie siedzi się przy stole...

Uważam, że historia Polski jest bardzo dramatyczna, nie dawała nam wielu pretekstów do radości i zabawy. Ale na przestrzeni ostatnich lat wiele się zmieniło i nadrabiamy zaległości. „Manuarte” powstało między innymi po to, by w tej restauracji nie tylko się jadło, a też tańczyło, uczyło się tańca.

Polska nie miała wielu powodów do radości, ale Kuba chyba też...



Agustin Egurrola ma duży sentyment do Łodzi

Pamiętajmy, że rewolucja kubańska była rewolucją Kubańczyków. Armia radziecka nie przyniosła im wolności na bagnietach. To był powód do radości, tańczenia. Natomiast przed rewolucją był to jeden z najbardziej rozwijających się ekonomicznie krajów. Hawana jest stolicą tańca, muzyki i śpiewu. To efekt mieszanki genetycznej, która przez setki lat ukształtowała naród kubański. Mamy geny niewolników, Hiszpanów, Indian. To piękne wymieszanie spowodowało, że Kuba jest niezwykłym miejscem na świecie.

Taniec jest dla pana całym życiem, a gdzie miejsce na rodzinę?

Taniec jest ważny, ale rodzina najważniejsza. Bardzo ważne

jest szukanie balansu w życiu. Jeżeli ci wszystko wychodzi, osiągnąłeś sukces, to często można się zatracić. Rodzina stanowi przystań i nie pozwala się zatracić w pasji. Życie jest piękne, gdy dzielisz je z kimś, robisz coś dla rodziny. Moje dzieci Carmen, Oskar i oczywiście żona Diana to ogromna radość. Wszystko co tworzę wpływa na to, jakimi będą ludźmi.

Pana 17-letnia córka Carmen tańczy, ale podobno hip-hopa?

Tak i robi to sumiennie. Widać, że lubi taniec. Na razie jest hip-hop, a co będzie później - zobaczymy. Mieliliśmy wzloty i upadki tanecznej pasji Carmen. Kiedyś czuła, że ją zmuszam do tańca i musiałem odpuścić, co w moim życiu zdarza

się rzadko. Musiałem poczekać, by przyszła i powiedziała: „Tata, zapisz mnie na tańce, chcę jeszcze raz spróbować!”. To był jeden z najszcześniejszych dni w moim życiu.

Oskar jest dużo młodszy. Widać już, w którym kierunku pójdzie?

Ma pięć lat i jest fantastycznym, rezolutnym chłopcem. Na razie chodzi na treningi piłki nożnej. Zobaczymy w którą stronę pójdzie. Nie chcę mu nic narzucać. Nie zamierzam popełnić takiego błędu jak w przypadku Carmen. Muszę ten taniec przeżyć, tak by był dla niego fajny i akceptowalny.

Pan brał udział chyba we wszystkich programach tanecznych, w różnych telewizjach..

Był „Taniec z gwiazdami”, „You can dance”, „Dance, dance, dance”. Był „You can dance. Nowa generacja”. Byłem jurorem w „Mam talent”. Tych programów było naprawdę dużo.

Jako juror „Mam talent” nie ukrywał pan swoich emocji.

To był bardzo trudny program. Jestem specjalistą od tańca i choreografii, wystarczy kilka sekund, bym wiedział czy mam do czynienia z dobrym tancerzem czy nie. Ten program jednak ciągle mnie zaskakiwał, bo nigdy nie wiedziałem co wydarzy się na scenie, kogo zobaczę, z jakim potencjałem. Komisja w postaci Agnieszki Chylińskiej, Małgosi Foremniak stanowiła mój bufor bezpieczeństwa. Niektóre występy były bardzo prawdziwe, a tej prawdy szukam w życiu i na scenie.

Pięknie opowiada pan o Kubie, ale też o Łodzi..

Łódź stała się moim drugim domem po Warszawie. Tu otworzyłem swoją pierwszą szkołę tańca poza stolicą. Było to dziesięć lat temu. Teraz kolejny mój szalony pomysł, to stworzenie restauracji połączonej ze sceną. Telewizją jest wielką przygodą mojego życia, ale nic nie zastąpi prawdziwego kontaktu z człowiekiem.

Ale to telewizja dała panu popularność..

Telewizja wiele mnie nauczyła i oczywiście dała popularność. Nauczyła planowania, dbałości o każdy szczegół, jak ważne jest, by zostać prawdziwym. Aby jednak odnieść sukces w telewizji, trzeba być prawdziwym.

Dlaczego wybrał pan Łódź?

Szkoła tańca, którą założyłem w tym mieście odniosła spektakularny sukces. Uwielbiam Łódź, bo ona mnie inspiruje do pracy. Gdy poznaje się historię tego miasta, czyta „Ziemię obiecaną” to widzi się, że budowali je ludzie, którzy mieli marzenia. Jest to też miejsce ludzi ciężkiej pracy. Do tego Manufaktura, gdzie istnieje moja szkoła. Udało mi się znaleźć cudowny lokal w starej elektrowni, gdzie powstało „Manuarte”.

Łodzianie też polubili pana szkołę, restaurację...

To dla mnie duże wyzwanie, także biznesowe. Widzę, że Łódź jest gotowa na moje latynoskie wyzwanie. Coraz więcej ludzi przychodzi do restauracji, bierze udział w autorskim spotkaniu ze mną, czyli w Dinner Show z Agustino Egurrolą. To spotkanie trwa prawie cztery godziny. Jest spektakl, przerwa na kolację, druga część spektaklu i after party, które może trwać do białego rana.

Czy to prawda, że był pan ministrem blogoslawionego ks. Jerzego Popiełuszki?

Tak. Przez wiele lat byłem ministrem w kościele pw. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Tam miałem okazję służyć do mszy św. ks. Jerzemu. Byłem w kościele, gdy ogłoszono, że znaleziono ciało ks. Jerzego Popiełuszki. To wszystko bardzo przeżyłem i te wartości są mi cały czas ogromnie bliskie. Ten czas był bardzo ważny w moim życiu. Byliśmy młodymi ministrantami. Gdy ksiądz Jerzy wchodził do zakrystii, staraliśmy się być w miarę cicho. Wtedy wszystkie nasze wariactwa błyskawicznie się kończyły, bo wiedzieliśmy że jest obok nas osoba wielka, z misją.

Jak wygląda Boże Narodzenie w domu Agustina Egurrola?

Święta to czas dla rodziny. Spędzamy je z dziećmi, żoną, rodziną. Chcę nadrobić wszystkie zaległości, które zgromadziły się przez rok. Nie wyobrażam sobie wyjazdu do ciepłych krajów.

Tańczycie rodzinnie?

Przed wszystkim rozmawiamy. Tego tańca w moim życiu jest bardzo dużo. Częściej śpiewamy kolędy niż tańczymy.

Kiedy zobaczymy pana znów w telewizji?

Już niebawem, ale nie mogę na razie więcej zdradzić.

SZOPKI ŚWIĄTECZNE W ŁUPINCE ORZECHA

Szopki w orzechowej skorupce
powstają w pracowni
rękodzieła pod Piotrkowem

Dariusz Śmigielski



Jedna z szopek w skorupce
orzecha



W pracowni Mariusza Bogusławskiego powstają
niezwykłe ozdoby, wszystkie z naturalnego materiału

Twórcą ludowy Mariusz Bogusławski w rodzinnej pracowni rękodzieła artystycznego w gm. Wolbórz tworzy niesamowite ozdoby zamknięte w skorupkach po włoskich orzechach. W łupinach orzechów, ziarnach zbóż, skórkach pomarańczy, pestkach dyni czy słonecznika dostrzega doskonały materiał do wykonywania ozdób. Są wśród nich szopki świąteczne, ale także figurki zwierząt, bajkowych postaci oraz zabawki.

- Tworzę ozdoby wyłącznie z naturalnych surowców, moim głównym materiałem są orzechy włoskie i laskowe - mówi Mariusz Bogusławski z pracowni rękodzieła artystycznego Plecione z Żarnowicy Małej. Wykorzystuję także wszystkie rodzaje pestki, ziarenka i zboża. Mogę powiedzieć, że już zwłaszcza w szopkach opracowałam sobie wzór i taka szopka zamknięta we włoskim orzechu jest najbardziej charakterystyczna dla mojej twórczości. Jest już rozpoznawano nam

na wielu wystawach w Polsce i za granicą.

Jak powstaje szopka w skorupce orzecha?

Praca nad powstaniem szopki zaczyna się od właściwego opłowania gwiazdki w orzeszku. Postacie powstają z łusek kukurydzy, żłóbek wykonany jest z połówki fasolki, a Jezusek z ziarenka pszenicy, główkę ma z ziarenka prosa. Wszystkie materiały są naturalne, skorupki orzechów pochodzą z drzew, które rosną

przy pracowni Mariusza Bogusławskiego. Zboża, pestki śliwek czy wiśni, fasole, ziarna zbóż i kukurydzy artysta pozyskuje z własnych upraw. Każda szopka jest niepowtarzalna, trudno znaleźć dwie identyczne.

Szopki świąteczne i inne ozdoby, które powstają pod Piotrkowem można zobaczyć na wielu kolekcjonerskich wystawach w Polsce i za granicą. Znajdują się m.in. w Muzeum Etnograficznym w Toruniu, na wystawach w Krakowie oraz Greccio we Włoszech, gdzie

znajduje się najsłynniejsza kolekcja szopek bożonarodzeniowych z całego świata. Można je kupić na jarmarkach w Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Toruniu i Łodzi.

Szopki w orzechu powstają już od ponad 40 lat.

- Od dziecka lubiłem okres Bożego Narodzenia i wtedy zawsze z mamą robiliśmy z orzecha jakieś proste ozdoby na choinkę, wspomina Mariusz Bogusławski. Były to jakieś dzbanuszki z malowanymi skorupkami orzechów. Odkąd pamiętam, to

zawsze lubiłem coś tworzyć i majsterkować. Stopniowo ucząc się przez lata na własnych błędach jak z orzechem postępować piłowałem skorupki i wycinałem otwory. Mam już wieloletnie doświadczenie i wiele palców przewierconych przez te lata pracy. Podczas pracy często pękają skorupki orzecha, ale na szczęście nie jest to materiał drogi i jest on go pod dostatkiem.

Wśród rękodzielniczych arcydzieł powstających w pracowni Mariusza Bogusławskiego jest wiele zachwycających eksponatów. Są figurki zwierząt m.in. sowa, kot, słoń i osioł. Bardzo popularne są figurki pszczołki, czy św. Mikołaja grającego na bębnach i innych zwierzątek grających na skrzypcach. Wiele osób je podziwia zastanawiając się, jak można z całkowicie naturalnych materiałów zrobić maleńką ruchomą figurkę. Niektóre z nich jeżdżą na kołach wykonanych z żółtą.

Rodzinna pracownia rękodzieła artystycznego Plecione prowadzona przez Mariusza Bogusławskiego może poszczycić się posiadaniem znaku „Marki lokalnej doliny Pilicy” za ozdoby z orzecha z motywem lokalnym oraz certyfikatem „Marki lokalnej prosto z serca - produkt ziemi piotrkowskiej” przyznawanej przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie.

REKLAMA

0011447956



Niech te Święta będą okazją do pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych,
a Nowy Rok przyniesie dużo prywatnych i zawodowych sukcesów
oraz będzie źródłem samej pozytywnej energii.

życzy
Veolia Energia Łódź



ŚWIĘTA BEZ KEVINA. CO OGLĄDALIŚMY W PRL W BOŻE NARODZENIE

Mamy ogromny wybór stacji, programów telewizyjnych i serwisów filmowych. W PRL były tylko dwa programy telewizyjne

Anna Gronczevska

W latach pięćdziesiątych telewizja w Polsce dopiero raczkowała, a telewizor był luksusem, na który stać było niewielu. Pierwszymi, masowo produkowanymi telewizorami były „Wisła” i „Belweder” mające ekran wielkości tabletu. Na przykład „Belweder” kosztował 7 tysięcy zł, gdy średnia pensja w Polsce wynosiła około 2 tysięcy złotych.

A co można było obejrzeć w polskiej telewizji w Boże Narodzenie 1956 roku? W pierwszy dzień świąt emisję programu rozpoczęto dopiero o godzinie 18.00. Dzieci mogły obejrzeć film „Fujarka i dzbanuszek”. Potem pokazano informacje Polskiej Kroniki Filmowej. A główną atrakcją był film „Czerwona oberża” z Fernandem w roli głównej.

26 grudnia 1956 roku atrakcji nie było więcej. Program zaczynał o godzinie 18.00 animowanym filmem dla dzieci „Zbuntowane rysunki”. Potem znów prezentowano wiadomości Polskiej Kroniki Filmowej, a wieczorem pokazano radziecki film „Tajemnica wiecznej nocy”.

W latach sześćdziesiątych oferta programowa Telewizji była już szersza. Więcej było też telewizorów. Często jeden na ulicy, w bloku czy kamienicy. Gdy pojawiał się jakiś ciekawy film czy transmisja sportowa, odwiedzano sąsiada będącego właścicielem telewizora i rozpoczynało się zbiorowe oglądanie.

Seans u sąsiada

W wigilię 1964 roku emisję programu telewizyjnego rozpoczęto o 16.30 Dziennikiem Telewizyjnym. Jedząc wigilijną kolację można było oglądać „Przy-

gody Dyla Sowizdrzała”. Dzieci pewnie z niecierpliwością czekały na „Misia z okienka”. O godzinie 20.30, po kolejnym wydaniu Dziennika Telewizyjnego, zaprezentowano spektakl „Miód kasztelański”, czyli komedię Jana Józefa Kraszewskiego. Program kończył amerykański film „Świąteczna gospoda” z Bingiem Crosby i Fredem Astairem.

W pierwszy dzień świąt program zaczynał się już o godzinie 13.50 animowanym filmem produkcji NRD „Śniegowa pani”. Potem można było obejrzeć film „O dwóch takich co ukradli księżyc”. Nikt nie przypuszczał, że główne role grają przyszły prezydent i premier, czyli Lech i Jarosław Kaczyńscy. Wiele osób czekało też na popularny program „Wielokropek” z Janem Kobuszewskim i Janem Kociniakiem w rolach głównych. Tak jak na kolejny odcinek „Bonanzy”. Można było jeszcze zobaczyć amerykański film „Wielki walc” i spektakl przygotowany przez Łódzki Ośrodek Telewizyjny „Intryga i miłość”.

Drugiego dnia świąt telewizor można było włączyć już o 11.30. Wtedy rozpoczynała się emisja radzieckiego filmu „Tygrysy na pokładzie”. Potem jednak do 14.30 była przerwa w emisji. Ale po niej czekała na wszystkich wielka atrakcja, film „Powrót Lessie”. Potem był koncert „Filipinek”, teleturniej „Mieszanka firmowa”, a na koniec amerykański film „Legion straceńców”.

Radziecka „Królowa śniegu”

Pod koniec lat sześćdziesiątych telewizory znajdowały się już w większości polskich domów i telewizji nie trzeba było

już oglądać u sąsiadów. A i program telewizyjny był atrakcyjniejszy. W 1968 roku, w wigilię, dzieci o godzinie 9.00 mogły obejrzeć „Teleferie”, a ich największą atrakcją był „Gość ze smokolandii”. Potem pokazano „Przygody Kopciuszka” i nastąpiła przerwa w emisji programów telewizyjnych. Pewnie by dać czas paniom na przygotowanie potraw wigilijnych i ubieranie choinki. Przerwa trwała do godziny 16.00. Po niej emitowano „Przygody Tomka Sawyera”, radziecki film „Dzieci Don Kichota”, widowisko muzyczne „Hej, kołęda deska”, a wieczorem polski film „Godzina pąsowej róży”.

W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia przerw w emisji programu już nie było. Można było obejrzeć film o przygodach Tomcia Palucha, widowisko „Szopka beskidzka”, radziecki film „Calineczka”, kolejny odcinek „Bonanzy”, przedwojenny polski film „Kłamstwo Krystyny”, a także popularny teleturniej „Małżeństwo doskonałe”. Pierwszy dzień świąt zakończył angielski film „Jak zabić dobrego wujka”.

Drugiego dnia świąt proponowano między innymi amerykański film „Syn Robin Hooda”, spektakl o Małym Księciu, komedię Aleksandra Fredry „Dożywocie”, a także odcinek serialu „Stawka większa niż życie” i film o wybitnym polskim wirtuozie skrzypiec Konstantym Andrzeju Kulce”.



Pierwszymi, masowo produkowanymi telewizorami były „Wisła” (na zdjęciu) i „Belweder” mające ekran wielkości tabletu

nek serialu „Stawka większa niż życie” i film o wybitnym polskim wirtuozie skrzypiec Konstantym Andrzeju Kulce”.

Wraz z objęciem władzy przez Edwarda Gierka rozpoczął się złoty okres polskiej telewizji. Przede wszystkim pojawił się drugi program polskiej telewizji. W wigilię 1970 roku hitem był radziecki film „Królowa śniegu” na podstawie baśni Andersena. W latach siedemdziesiątych emitowano go tak często jak dziś „Kevina samego w domu”. Dzieci cieszyły się, że mogły obejrzeć kolejny odcinek „Bolka i Lolka”. A wieczorem dorośli zobaczyli polski hit „Sami swoi”.

Winnetou przed Kleopatą

Należy wspomnieć, że w wigilię nie oglądano jeszcze drugiego programu telewizji. Ale emitowano go już 25 i 26 grudnia 1970 roku. Można było zobaczyć „Żołnierza królowej Madagaskaru” czy „Gangsterów i filantropów”.

Natomiast telewizyjna „jedyńka” proponowała w Boże Narodzenie 1970 roku „Muzykę łatwą i przyjemną”, program prowadzony przez Lucjana Kydryńskiego, francuskiego „Faworyta”. Hitem była też druga część filmu o Winnetou”.

W 1974 roku w świątecznym czasie oglądano czechosło-

wacki film „Księżę i żebrak”, przygotowany przez Łódzki Ośrodek Telewizyjny program „Dobry wieczór, tu Łódź” i kolejny odcinek o przygodach złodzieja - dżentelmena Arsena Lupina. Hitem była pierwsza część „W pustyni i puszcy” i amerykański film „Kleopatra” z Elizabeth Taylor i Richardem Burtonem.

Świat kolorowy jak Rubin

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w polskich domach pojawiły się telewizory kolorowe. Dominowały radzieckie „Rubiny”, które miały tendencję do samozapalania się... W kolorze emitowano jednak tylko niektóre programy.

W 1978 roku telewizyjna wigilia zaczynała się programem „Nowoczesność w domu i zagrodzie”. Można było obejrzeć radziecką wersję „Kapitana Nemo”, były też rozmowy o rolnictwie i odcinek serialu „Między nami jaskiniowcami”, film o Flipie i Flapie i odcinek serialu „Układ krążenia”. W pierwszy i drugi dzień świąt też nie brakowało atrakcji. To film o Jarosławie Iwaszkiewiczu, „Lady Hamilton” z Vivien Leigh i Laurencem Olivierem. Emitowano film „Prywatne życie Henryka VIII”, można było obejrzeć występy kabaretu „Dudek” Edwarda Dziewońskiego i węgierski film „Nieposkromieni hajdacy”.

Czas przełomu

Boże Narodzenie 1980 roku miało miejsce w czasie przełomu. Czy odzwierciedlał to program telewizyjny? Przebojem okazał się film „Niespokojny człowiek”. Była „Szopka polska”, a także film

„Papież u górali”. Wyemitowano pilotażowy odcinek „Królowej Bony”. Polacy oglądali „Tele -Echo” z Ireną Dzieńdzic, „Dzisiejsze czasy” z Charlie Chaplinem czy „Błękitną rapsodię”, ale też „Listę obecności satyryków” Jana Pietrzaka.

Boże Narodzenie 1982 roku świętowaliśmy w stanie wojennym. Aktorzy bojkutowali telewizję. Pokazywano występy Zespołu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego, sportowe dramaty roku, komediowe role Janusza Kłosińskiego, serial „Szpital na peryferiach”. Można było obejrzeć radziecką komedię „Cyrek”, „Siedem rewolwerów braci McGregora” western produkcji włosko - hiszpańskiej.

W czerwcu 1989 roku, jak ogłosiła aktorka Joanna Szczepkowska, w Polsce zakończył komunizm. W Boże Narodzenie można było obejrzeć serial „Janka”, koncert kolęd w wykonaniu Grażyny Świątały, „Antka policmajstra” czy recital tajemniczej grupy rockowej i wywiady Ireny Dzieńdzic.

Rok 1990 to czas wolnej Polski, za dwa lata powstanie „Pol-sat” jedna z pierwszych prywatnych telewizji. Zawitała też do nas telewizja satelitarna. A co w Boże Narodzenie oferowała TVP? Program „Przy wigilijnym stole” z udziałem Krystyny Jandy, Ernesta Brylla, Filipa Bajona, Radosława Piwo-warskiej. Było też Boże Narodzenie z polskimi „Słowikami”. Homilię wygłosił prymas Józef Glemp i pokazano film „Przed sklepem jubilera” oraz świąteczny odcinek „Alfa”. Emitowano „Przygody pana Michała”, odcinek „Dynastii” i „Płonący wieżowiec”.

W DRUGIEJ POŁOWIE LAT 70.
W POLSKICH DOMACH POJAWIŁY
SIĘ TELEWIZORY KOLOROWE.
DOMINOWAŁY RADZIECKIE
„RUBINY”.



Wesołych Świąt!

Zdrowych, spokojnych, pełnych rodzinnego ciepła i pachnących
Wypasionymi wypiekami Świąt Bożego Narodzenia.
Niech Nowy 2026 Rok przyniesie wiele sukcesów w życiu
prywatnym i zawodowym życzy

Dariusz Szpiński

Prezes Zarządu Grupy
MLEKOVITA



www.mlekovita.com.pl

TRAMWAJ PRZYJECHAŁ NA WIGILIĘ

127 lat temu łodzianie dostali pod choinkę elektryczne tramwaje, wyprzedzając w tym względzie Warszawę. Wszyscy nas podziwiali i zazdrościli. Pierwszy tramwaj wyjechał na ulice Łodzi w przeddzień Wigilii 1898 roku

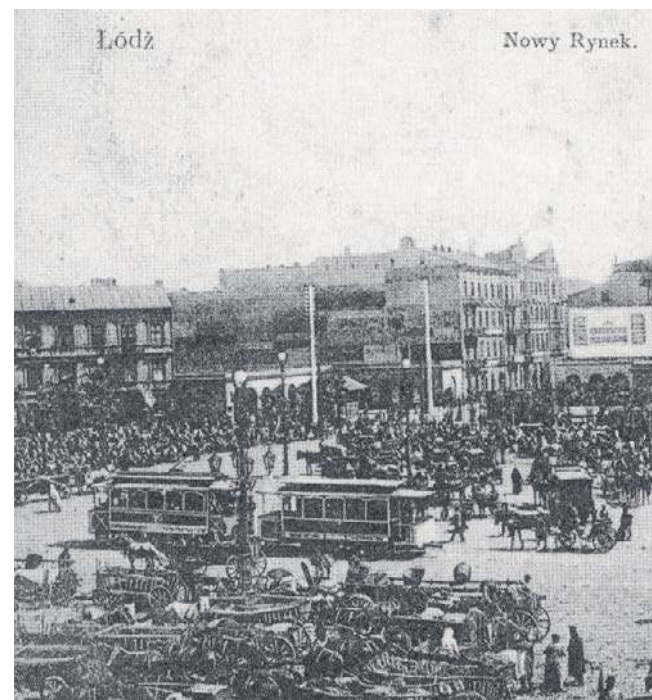
Jacek Zemła



Nowiutkie Herbrandy przed zajezdnią przy dzisiejszej ulicy Tramwajowej



Tramwaj w kierunku dworca Łódź Kaliska oznaczony tabliczką dla nieumiejących czytać



Herbrand z doczepką na Nowym Rynku, czyli dzisiejszym placu Wolności

Warszawski dziennikarz, który odwiedził Łódź kilka miesięcy po uruchomieniu naszych elektrycznych wagonów tak relacjonował swoje wrażenia łódzkiemu koledze po piórze:

- Wasze tramwaje elektryczne to symbol ruchliwości i działalności miasta. Co za imponująca wielkość, jaka szybkość ruchu! To nie nasze drepające ospale jednokonne wagoniki, które doskonale charakteryzują naszą niekoniecznie zapobiegliwą i w gruncie rzeczy niezbyt czynną w tym względzie metropolię.

Pierwszy przejazd zakończony bankietem

Łódzkie tramwaje elektryczne ruszyły w przeddzień Wigilii - 23 grudnia 1898 roku w godzinach popołudniowych. Jednak to był dzień rozruchowy, wagony nie jeździły jeszcze według rozkładu jazdy, lecz paradowały po mieście wioząc najważniejszych notabli miejskich, jak i akcjonariuszy konsorcjum tramwajowego oraz - rzecz jasna - dziennikarzy.

Przejażdżka rozpoczęła się przy dzisiejszej ulicy Tramwajowej, gdzie ulokowano pierwszą zajezdnię tudzież elektrownię zasilającą sieć trakcyjną.

Wagony pojechały najpierw do parku Helenów, a następnie Piotrkowską pod Grand Hotel, gdzie notabla wysiedli i udali się na raut. Wracające wagony zabierały po drodze zwykłych łodzian, którzy jednak musieli wykupić bilety. Mimo to chętnych było tak wielu, że w tramwajach panował nieopisany tłok, a część amatorów przejażdżki musiała obejść się smakiem.

Pasażerowie toczyli wojnę o miejsca

Regulame kursy rozpoczęto dopiero dzień później, a więc w Wigilię 1898 roku. Tramwaje wyruszyły na swoje trasy punktualnie o godzinie 5 rano. Wtedy istniały dwie linie: 1 - plac Kościelny - Górny Rynek (dzisiejszy plac Reymonta) oraz 3 - Park Helenów - Restauracja „Paradyż” (okolice dzisiejszego Centralu). Linia 2 i kolejne zostały uruchomione później.

Drugiego dnia obecności tramwajów na łódzkich ulicach

nadal panował w nich duży tłok. Reporter „Rozwoju” pisał wówczas: „Wagony tramwajowe jeżdżą przepełnione pasażerami, którzy na każdej stacji (przystanku - przyp. red.) staczają wojnę o miejsca wobec niezwykle natłoku.”

Konie już nie trwożą się jak dotąd...

Wagony w Wigilię kursowały do godziny 14, a potem nastąpiła przerwa świąteczna. Ponownie pojawiły się na ulicach w pierwszy dzień świąt o godzinie 14 i kursowały do godziny 23. W kolejnym dniu - w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia tramwaje jeździły już normalnie, czyli od 5 do 23, ciągnąc dodatkowo wagony doczepne (wcześniej na miasto wyjeżdżały tylko wagony silnikowe).

Ówczesna prasa donosiła, że jak na razie nie doszło do żadnego wypadku, a „woźnice przyzwyczaili się do ruchu wagonów tramwajowych i pilnują

się przepisowego porządku. Konie również już się oswoiły i nie trwożą się jak dotąd”.

Dorożkarze zajeżdżali drogę tramwajom

Niestety, ten optymizm nie trwał długo. Już 27 grudnia o godzinie 9 zdarzył się pierwszy wypadek. Na Piotrkowskiej przed Grand Hotelem dorożkarz nie ustąpił drogi jadącemu tramwajowi, który uderzył w tzw. dryndę (dorożkę) przewracając ją. Dwa dni później tramwaj uderzył w inną dorożkę, którą pchał przed sobą kilka metrów. Na szczęście nikomu się nie stało. Obydwa wypadki zostały spowodowane przez dorożkarzy, którzy zajeżdżali drogę tramwajom, choć te miały bezwzględne pierwszeństwo przed każdym innym pojazdem. Wyjątkiem były jedynie wozy straży pożarnej oraz karawan z konduktorem żałobnym. W tych dwóch sytuacjach tramwaj musiał je przepuścić.

Wracał z chederu i zginął po kołami wagonu

Na pierwszy poważny wypadek nie trzeba było jednak długo czekać. 12 lutego 1899 roku na Starym Mieście, czyli na dzisiejszej ulicy Zgierskiej, pod koła tramwaju dostał się powracający z chederu (szkoły)

przy ul. Lutomierskiej 7-letni chłopiec narodowości żydowskiej. Chłopak nie rozejrzał się i wbiegł prosto pod nadjeżdżający tramwaj. Zginął na miejscu zmiażdżony przez wagon. Oczywiście o żadnym odszkodowaniu mowy być nie mogło. Wiele jeszcze osób poniosło śmierć po kołami tramwajów, zanim łodzianie przyswoili sobie zasady aktualne także dzisiaj: przed każdym wejściem na tory obejrzyj się dokładnie w lewo i w prawo.

Udogodnienia dla łódzkich analfabetów

Kolejne miesiące i lata to rozbudowa sieci torów oraz uruchamianie następnych linii. W roku 1914 było ich już 10. Pojawił się wtedy problem, z którym dzisiaj na szczęście nie mamy do czynienia. Polegał on na tym, że spora część mieszkańców Łodzi była wówczas analfabetami i nie byli oni w stanie odczytać cyfr na tablicach tramwajów. Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej, bo tak nazywała się ówczesna spółka tramwajowa, wyszedł im na przeciw i wprowadził tablice o różnych kształtach i kolorach, na których były oczywiście także cyfry. Dzięki temu zarówno ci czytający, jak ci mniej wykształceni mogli się zorientować, jaka linia nadjeżdża i wsiąść we właściwy tramwaj.

Bilet na tramwaj poza zasięgiem robotnika

W tym miejscu trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, że tramwaje to nie był środek komunikacji dla robotników łódzkich fabryk. Po prostu nie było ich stać na bilet, który na wagon 2. klasy kosztował 5 kopiejek, a na klasę 1. - 8. Robotnik w tamtych czasach zarabiał od 3 do 7 rubli tygodniowo, zależnie od kwalifikacji oraz systemu pracy (pracując na akord można było zarobić o kilka rubli więcej). Z wypłaty trzeba jednak było opłacić mieszkanie (ok. 1 rubel tygodniowo), zapewnić wikt całej rodzinie (bochenek chleba kosztował wtedy ok. 5 kopiejek, czyli tyle ile bilet tramwajowy w jedną stronę), zadbać oczywiście o ubranie, naftę do lamp i inne niezbędne artykuły. Dlatego robotnicy tramwajami nie jeździli, chyba że w niedzielę w ramach wycieczki z rodziną za miasto. Na co dzień chodzili do pracy pieszo, czasem z Bałut do Widzewskiej Manufaktury i z powrotem, czyli dobre 15 kilometrów dziennie. Biletów miesięcznych wtedy nie było.

Komunikacja miejska stała się w miarę dostępna dla każdego dopiero w latach II wojny światowej, choć wtedy znów Polacy mogli jeździć tylko w drugim wagonie. Ale to już zupełnie inna historia.

**JUŻ 27 GRUDNIA ZDARZYŁ SIĘ
PIERWSZY WYPADEK. PRZED
GRAND HOTELEM DOROŻKARZ NIE
USTĄPIŁ DROGI TRAMWAJOWI,
KTÓRY UDERZYŁ W TZW. DRYNDĘ**

To jeszcze nie koniec łódzkich świątecznych jarmarków

Matylda Witkowska
Handel

Dwa łódzkie jarmarki bożonarodzeniowe - w Manufakturze i na placu Wolności nie kończą pracy w święta. Po krótkiej przerwie wrócą z asortymentem sylwestrowo-karnawałowym.

Dziś (we wtorek) można jeszcze odwiedzać świąteczny jarmark na rynku w Manufakturze. Kilkanaście budek, m.in. z herbatami, miodami, koszulkami, biżuterią i gastronomią będzie otwartych od godz. 12 do 20. Potem jarmark będzie miał przerwę (na święta na rynku zostaną jedynie lodowisko i karuzele).

Budki otworzą się znowu w poświąteczną sobotę - już w lepszej, bardziej karnawałowej wersji. W drewnianych domkach będzie można spróbować potraw z różnych regionów, od grzańca i gorącej czekolady, przez churrosy i klasyczne oscypki, po hot-dogi, frytki i regionalne specjały. Dostępne są też karuzele oraz lodowisko. Ten jarmark czynny będzie aż do Trzech Króli - w dni robocze



Jeszcze dzisiaj czynny będzie świąteczny jarmark w łódzkiej Manufakturze

w godz. 12-20, w weekendy i dni świąteczne od godz. 10 do 20. Specjalnie w sylwestrową noc stoiska będą otwarte aż do godz. 1, dodatkowo będą didżej i pokaz ognia północy.

Świąteczną przerwę ma natomiast miejski jarmark na placu Wolności. Ustawione koło miejskiej choinki stoiska pow-

róca już w drugi dzień świąt po południu, choć niektórzy wystawcy mogą otworzyć budki dopiero w sobotę. Tu też zniknie część asortymentu typowo świątecznego, ale większość wystawców zostanie - powróci na przykład stoisko z ceramiką. Oprócz jarmarkowych drobniaków dostaniemy tu grzańce,

pizze, czy zakrecone ziemniaczki. Na placu Wolności zostanie karuzele z reniferami i stanowiska do gier zręcznościowych. Jarmark na placu Wolności można odwiedzać w dni robocze od godz. 13 do 19, w dni świąteczne i w weekendy od godz. 13 do 20. Będzie działał aż do Trzech Króli czyli do 6 stycznia 2026.

KRÓTKO

FILM

2. Urodziny kina NCKF

Kino Narodowego Centrum Kultury Filmowej w EC1 Łódź (ul. Targowa 1/3, wejście od ul. Wojciecha Hasa) świętuje swoje drugie urodziny dwudniowym maratonem filmowym, zaplanowanym na 27 i 28 grudnia. Na najmłodszych czekają poranne seanse i warsztaty, m.in. „Mysz-masz na Święta”, „Magiczna gwiazdka zwierzaków” czy zajęcia, podczas których dzieci przygotowują własne maski na sylwestra. Starsi widzowie mogą liczyć na kino artystyczne, pokazy z prelekcjami, dyskusje DKF Immersja oraz filmy klasyki - od „Shreka”, przez „Donniego Darko”, po „Barry’ego Lyndona” w wersji 4K. Wyjątkowym wydarzeniem będzie także seans „Nosferatu - symfonia grozy” z muzyką na żywo, a dla fanów polskiego kina - „Vabank II” z komentarzem na żywo. Świętowanie będzie możliwe także poza salą kinową. 27 grudnia od godz. 21 w Przypadek Cafe (III piętro NCKF) zagra na żywo zespół Kaspar and The Siblings. DP

KINO

Urodziny kinematografu

Muzeum Kinematografii (pl. Zwycięstwa 1) organizuje 28 grudnia od godz. 12 obchody 130. urodzin kinematografu. W trakcie wydarzenia, przygotowanego na dzień pierwszego pokazu braci Lumière, przedstawionych zostanie 13 najlepszych filmów światowych i 13 najlepszych filmów polskich, wyłonionych w specjalnym badaniu. Pomysłodawcy przedsięwzięcia przeprowadzili w mijającym roku ankietę „13 filmów na 130 lat kina”, pytając osoby z branży filmowej, twórców, krytyków i badaczy o najlepsze, najważniejsze lub najpiękniejsze filmy w historii kina. DP

MUZYKA

Kasia Moś w Muzycznym

Na scenie Teatru Muzycznego 27 grudnia od godz. 19 wystąpi piosenkarka Kasia Moś w koncercie „Wszystko to, czego nie da się powiedzieć”. Artystka, wspólnie ze swoim zespołem, zaprezentuje utwory z najnowszego albumu. DP

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU NFZ

W nowym roku postanów sobie, by zdrowiej żyć. Profilaktyka jest dostępna za darmo i od ręki

Na przełomie starego i nowego roku podsumowujemy miniony czas i robimy plany na przyszłość. Chcemy żyć lepiej, mieć wpływ na swoje życie, czuć radość i sprawić ją innym. Postanowienia noworoczne Polaków najczęściej związane są ze zdrowiem.

Według badań nasze postanowienia dotyczą ogólnej troski o zdrowie fizyczne. Na drugim miejscu stawiamy aktywność fizyczną - planujemy jej rozpoczęcie lub zwiększenie. Ważne miejsce na liście zajmują też zdrowie psychiczne.

Schudnę, rzucę palenie i chipsy, zacznę biegać. Zbadam się, bo kiedy ostatnio badałem krew? Początek roku to czas na postanowienia noworoczne. Jak je wyznaczyć i jak sprawić, by zapał do zmian nie minął po kilku tygodniach? Na co postawić? Od czego zacząć? I jak w tym wytrwać? Podpowiadamy, o czym warto pomyśleć.

Postanowienia na nowy rok
Proponujemy łatwe do wprowadzenia zmiany, warto żeby stały się naszymi codziennymi zdrowymi nawykami. Kształto-

wanie nawyku to proces. Zaplanuj czas na jego realizację i obserwuj pozytywne zmiany, jakie przynosi.

1. **Wysypiaj się.** Postanów sobie, by spać o stałych porach. Najlepiej 7-9 godzin na dobę.

2. **Odżywiaj się zdrowo.** Zdrowie zaczyna się na talerzu - komponuj posiłki tak, by zapewnić sobie wszystkie niezbędne składniki. Pomoże Ci w tym bezpłatny portal Diety NFZ. Znajdziesz tu 19 planów żywieniowych, jadłospisy dla osób z nadwagą, otyłością, cukrzycą, chorobą Hashimoto. Tyś się chorujesz na zdrowie, pyszne i niedrogie posiłki. Możesz wybrać plan dla całej rodziny - zdrowo zjesz i ty, i dzieci.

3. **Ruszaj się.** Łatwiej Ci będzie regularnie dbać o aktywność fizyczną, jeśli będziesz robić to, co lubisz. Niech dbanie o zdrowie będzie przyjemne - wybierz swój ulubiony rodzaj ruchu - ćwicz, spaceruj, tańcz. Nie masz czasu? Zwiększ NEAT, czyli spontaniczną aktywność fizyczną (z ang. NEAT - Nonexercise activity thermogenesis). To wydatek energetyczny związany ze wszystkimi czynno-

ściami życia codziennego poza spaniem, jedzeniem i ćwiczeniami sportowymi. Wchodź po schodach zamiast jeździć windą, dłużej spaceruj z psem. Z doniesień naukowych wynika, że taka aktywność fizyczna ułatwia zmniejszenie nadmiernej lub utrzymanie prawidłowej masy ciała, obniża ryzyko wystąpienia zespołu metabolicznego, zwiększa chłonność sercowo-naczyniowych czy cukrzycy typu 2.

4. **Wyeliminuj używki,** czyli nikotynę, alkohol, kofeinę, energetyki itd. Nie ma ani zdrowej ani bezpiecznej dawki alkoholu. Rezygnacja to najlepsza decyzja, jaką możesz podjąć dla swojego zdrowia!

5. **Dbaj o relacje.** Rodzina, przyjaciele, bliscie osoby - to dzięki nim zadbasz o swoje zdrowie psychiczne. Im więcej masz relacji - tym lepiej. Jeśli jesteś

w kryzysie psychicznym, poszukaj pomocy. W centrach zdrowia psychicznego, poradniach zdrowia psychicznego w Łódzkiem otrzymasz ją bezpłatnie i bez skierowania. (Po kontakcie zadzwoń na bezpłatną infolinię NFZ 800 190 590).

Portale i aplikacje na nowy rok
W trwałej zmianie nawyków i zdrowych wyborach pomogą Ci portale i aplikacje NFZ: **Akademia NFZ** to baza wiedzy o profilaktyce oraz prozdrowotnych nawykach i postawach. Zaczynaj rok od kalendarza badań profilaktycznych. Na stronie www.akademia.nfz.gov.pl wpisz swój wiek i płeć - dowiesz się, na jakie profilaktyczne bezpłatne badania i wizyty warto się zgłosić. Regularne badania kontrolne dają szansę na wczesne wykrycie wielu chorób i ich wyleczenie!

MojeIKP - nie masz jeszcze tej aplikacji w swoim telefonie? Najwyższy czas ją zainstalować! Jest bezpłatna i daje dostęp do najważniejszych funkcjonalności Internetowego Konta Pacjenta. Możesz w niej np. ustawić przypomnienie o wzięciu codziennych leków, mierzyć ilość kroków - a regularność to podstawa zdrowego nawyku.

Profilaktyka na nowy rok
Nowy rok zacznij od kompleksowego przeglądu swojego zdrowia! Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia przygotowały dla ciebie program **Moje Zdrowie**. Jeśli masz 20 lat i więcej, wypełnij ankietę u swojego lekarza POZ, na IKP lub w mojej IKP w smartfonie. Lekarz da ci skierowanie na badania, a po nich zaprosi cię konsultację, na której je omówi. Dzięki kilkunastu bezpłatnym

badaniom laboratoryjnym, upewnisz się że jesteś zdrowy.

Kiosk profilaktyczny

Z analizy składu ciała możesz bezpłatnie, codziennie skorzystać w Łódzkim NFZ przy ul. Targowej 35 od godz. 8 do 15.30. W naszym kiosku profilaktycznym możesz samodzielnie zmierzyć: wzrost i wagę ciała, skład ciała - dowiesz się, jaki masz poziom tkanki tłuszczowej i mięśniowej oraz jaka jest zawartość wody w twoim organizmie, ciśnienie tętnicze krwi, saturację, temperaturę, siłę uścisku dłoni. Określisz też swój wskaźnik BMI (ang. Body Mass Index), czyli wskaźnik proporcji wzrostu do wagi ciała. Możesz dostać dostosowaną do twoich potrzeb ofertę profilaktyczną, czyli dowiesz się, co masz robić, aby poprawić i utrzymać swoje wyniki.



Siostry urszulanki z Kamieńca Podolskiego, którego obronę znamy z „Pana Wołodyjowskiego”. Zakonnice posługują tam od ponad 30 lat

- Siostry przybyły do Kamieńca Podolskiego w 1991 roku i rozpoczęły pracę nad odbudowaniem wiary katolickiej po radzieckim bezbożnictwie - mówi urszulanka Irena Gubar. - Dziś otoczone jesteśmy szacunkiem

Dariusz Piekarczyk

Któż z Polaków nie słyszał od twierdzy w Kamieńcu Podolskim - obecnie w granicach niepodległej Ukrainy? Nie ma chyba takiego. Obronę twierdzy rozstrawił w „Panu Wołodyjowskim” Henryk Sienkiewicz. Przez lata warownia strzegła rubieży i była niezdobyta. W sierpniu 1672 roku wielka armia turecko-kozacko-tatarska wtargnęła na Podole i obległa długo warownię. Ta w końcu padła, a kapitulację podpisano 26 sierpnia. Wybuch w prochowni znany z ostatniej części Trylogii Sienkiewicza rzeczywiście nastąpił, ale nie za sprawą Jerzego Wołodyjowskiego. Jak pisze Stanisław Makowiecki, autor Relacji wzięcia Kamieńca, prywatnie szwagier Wołodyjowskiego - rotmistrza kamienieckiego, ogień mogli zaproszyć pijani żołnierze, bądź też jeden z oficerów. Faktem jest, że Wołodyjowski w jego wyniku zginął, zostawiając żonę Krystynę Jeziorkowską, matkę oraz siostrę Annę. Od roku 1793, czyli od drugiego rozbioru Polski, Kamieniec Podolski znalazł się w granicach Rosji. Nigdy już potem nie znalazł się w granicach Rzeczypospolitej.

Przejdźmy jednak do współczesnych nam czasów, a tu naszym przewodnikiem po twierdzy i mieście jest siostra urszulanka Irena Gubar, która urodziła się w tym mieście i w nim pozostała, posługując w szarym habicie. Jak mówi, wybrała urszulanki, bo zaimponowały jej otwartością, prostotą, życzliwością oraz pracą z dziećmi i młodzieżą.

- Sercem Kamieńca jest słynna twierdza, oraz historyczne stare miasto - znane jako „miasto siedmiu kultur” ze względu na wkład wielu narodowości, co czyni je wyjątkowym ośrodkiem kulturalnym - mówi specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego” zakonnica. - W Starym Ratuszu znajdują się eksponaty muzealne poświęcone historii miasta. Znajduje się tu głęboka studnia ormiańska z XVII wieku wykuta w skale. Most zamkowy to z kolei budowla łącząca twierdzę ze starym miastem. Dla chrześcijan ważnym miejscem jest katedra pod wezwaniem Piotra i Pawła, z tureckim minaretem. Niedawno swój ingres miał tu biskup Edward Kawa, który objął władzę w diecezji kamieniecko-podolskiej obrządku łacińskiego.

Jest zabytkowy kościół poddominikański, obecnie prowadzony przez paulinów. Odrestaurowano były klasztor sióstr dominikanek, w którym znajduje się małe muzeum prezentujące jak chrześcijanie byli torturowani za wiarę w czasie prześladowań.

Ludzie w Kamieńcu Podolskim są bogobojni

- W Kamieńcu mamy trzy rzymsko-katolickie parafie. Msze święte odprawiane są w językach ukraińskim i polskim - kontynuuje siostra. - Do rzymsko-katolickiego kościoła należą ludzie różnych narodowości, ale trzeba przyznać, że większość z nich ma korzenie polskie. Przy katedralnej parafii działa Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie, gdzie odbywa się nauczanie języka polskiego oraz różne uroczystości. Jeśli chodzi o urszulanki w Kamieńcu jesteśmy od 1991 roku. Początkowo były tu dwie siostry, które przyjechały z Polski. Start był trudny, ale pełne entuzjazmu i chęci do odrodzenia wiary katolickiej po radzieckim bezbożnictwie siostry podołały. Ludzie byli

otwarcy i spragnieni Słowa Bożego i to dodawało siły do przekroczenia wszelkich trudności. Siostry od początku były i teraz są otoczone życzliwością parafian. Obecnie w Ukrainie jest 15 sióstr. Posługujemy w Kamieńcu, tutaj jest nas osiem, w Czerniowcach i na wschodzie w Dnieprze. Pracujemy przy parafiach, w katechezie, przygotowujemy do sakramentów dzieci oraz dorosłych, organizujemy różne spotkania, zajmujemy się dziećmi i młodzieżą, pracujemy w zakrystii, także prowadzimy przedszkole, odwiedzamy chorych. Na początku wojny w naszym domu w Kamieńcu przyjmowałyśmy przesiedleńców, oraz teraz pomagamy im w różny sposób. Od czasu rosyjskiej agresji jest trudniej, ponieważ giną żołnierze i ludność cywilna. Zniszczone mieszkania, nie ma światła, ogrzewania. Są alarmy, ludzie zmuszeni są uciekać do schronów w czasie alarmów bombowych. Psychiczne napięcie i trwoga towarzyszą każdemu, kto mieszka w Ukrainie. Jest sporo rodzin mających bliskich na froncie, ale są i takie, gdzie ktoś zginął. Polacy też giną, bo wojna

nie wybiera gdzie i kto jakie narodowości. Ci, co mieszkają w tym kraju, mają go bronić. Już niejednego naszego parafianina zginęło. Codziennie w całej Ukrainie o dziewiątej rano jest chwila ciszy, kiedy wspominamy i modlimy się za zaginionych w czasie wojny. Staramy się być blisko tych ludzi co mamy naokoło, wspierać ich modlitwą, słowem, a także - na ile możliwe - materialnie, dzięki wielu dobroczyńcom, w tym z Polski. Dodam, że ludzie w Ukrainie bogobojni, mają szacunek do osób duchownych i wdzięczni jak do świadczących pomocy. Wszyscy tu bardzo pragną pokoju, modlą się i każdy pomaga na swój sposób by jak najszybciej zakończyła się wojna. Zasmucają natomiast negatywne odgłosy, które dochodzą z różnych stron świata na temat Ukrainy. Każdy natomiast nosi w swoim sercu wszystkie przejawy dobroci i życzliwości i nie zapomina o tym - także o tych z Polski.

Wigilia i święta w Kamieńcu Podolskim

- W wigilię Bożego Narodzenia, przygotowujemy kolację dla samotnych w naszym

domu, w zeszłym roku było nas wszystkich 30 - kontynuuje nasza rozmówczyni. - Dzielimy się opłatkiem, składamy sobie życzenia, spożywamy dania wigilijne oraz śpiewamy kolędy. Dania zaś są postne, jest tradycja 12 potraw. Kluczowym elementem jest kutia - słodka potrawa z ziaren pszenicy, miodu, orzechów, maku i rodzynek. Ten szczególnie czas spędzamy we wspólnocie, najpierw idziemy na mszę świętą, a później zbieramy się przy posiłku oraz śpiewamy kolędy. Przychodzą do nas różne rodziny, by wspólnie pokoleńdować, by nie stracić tej radości i nadziei, którą daje Boże Narodzenie, a tak niczym zasadniczym ten szczególny czas nie różni się od polskiego, bardzo podobne są tradycje, bo starsze pokolenie dobrze je zachowało i przekazało następnym.

Rekolekcje w Polsce

Nasza rozmówczyni przyznaje, że bolączką jest brak powołań. - Młodzi ludzie boją się odpowiedzialności i nie chcą rezygnować z tego co oferuje świat - ubolewa. - Ale ci, którzy słyszą głos Boga w swoich sercach, otwierają się na Niego i idą za Nim są „szaleńcami Bożym”, jak misjonarzy określił święty Jan Paweł II.

Siostry z Kamieńca Podolskiego przyznają też, że prowadząc działalność misyjną współpracują z kościołem grecko-katolickim. Utrzymują także stały kontakt z naszym krajem.

- Do Polski przyjeżdżamy na rekolekcje czy inne spotkania. Najczęściej do Pniew, gdzie jest nasz Dom Macierzysty i tam mamy możliwość zobaczenia się ze wieloma siostrami z różnych domów. Dwa lata temu byłam na rekolekcjach w Łodzi i bardzo miło wspominam ten czas.



Siostra urszulanka Irena Gubar (od lewej) posługuje w rodzinnym Kamieńcu Podolskim w Ukrainie



Siostry z Kamieńca Podolskiego przygotowują dla swoich podopiecznych świąteczne upominki



Lato to czas wycieczek. Jak mówi nasza rozmówczyni, mimo trwającej wojny organizowane są wyjazdy, w tym także do Polski

W tym roku nowością jest figura Kevina,
który został sam w domu

Anna Gronczewska

DOM JAK Z BAJKI

Dom przy ul. Wojska Polskiego w Aleksandrowie Łódzkim w okresie Bożego Narodzenia budzi wielkie zainteresowanie nie tylko mieszkańców tego miasta. Jest rozświetlony tysiącami świateł, a w ogrodzie królują nie tylko święci Mikołajowie, a także postacie z popularnych bajek.

Przy ogrodzeniu domu co rusz ktoś się zatrzymuje i robi zdjęcia. Tak jak 17-letni Paweł, który przyjechał tu z Łodzi.

- Dziewczyna mnie namówiła - tłumaczy chłopak. - Ten dom robi wrażenie, pewnie takiej dekoracji nie powstydziliby się Nowy Jork czy Las Vegas.

Pierwszy był Mikołaj

Właścicielką tego niezwykłego domu jest Ewa Ziarkowska. Opowiada, że pierwsze dekoracje pojawiły się w jej ogrodzie 15 lat temu.

- Zaczęło się od Mikołaja, który siedzi pod domem - wspomina. - Z czasem ustawiałam w ogrodzie kolejne figurki. W takim kształcie ogród można oglądać od pięciu lat.

Pani Ewa wszystkie te dekoracje przygotowuje sama. Montuje elektrykę, wyklada ogród zielonymi gałązkami. Wchodzi na drabinę i zakłada świetlne dekoracje.

- Zajmuje mi to miesiąc - dodaje. - Gdybym zajmowała się tylko tym dekorowaniem, trwałoby to krócej.

Szczęśliwy Antoś

Sama też aranżuje dekoracje. W ogrodzie nie brakuje bajkowych postaci. Są dwie Elzy z Krainy Łodu, dla których jest to debiut w ogrodzie pani Ewy. Tak jak dla Myszkki Miki. Jej figurkę przesłali jej w tym roku znajomi z Nowego Jorku. Jest Minionek, elfy, Zgredek, Grinch.

Rodzina pani Ewy wspiera ją przy dekoracji ogrodu. Córki wyszukują nowe postacie. Ale najbardziej szczęśliwy jest 5-letni wnuczek Antoś. Siada na ławeczce przy Mikołaju i czeka aż przyniesie prezenty.

- Cieszę się, że ten oświetlony ogród sprawia radość najmłodszemu - mówi pani Ewa. - Stoją przy ogrodzeniu i z zachwytem przyglądają się tym bajkowym postaciom. Jeden z chłopców powiedział, że pierwszy raz przyszedł tu jako pięciolatek, a teraz ma dziesięć i dalej ogląda mój ogród.

Wszyscy zastawiają się ile przez te dekoracje pani Ewa płaci więcej za prąd.

- To 200, może 300 złotych miesięcznie - wyjaśnia. - Wszystko jest energooszczędne.

W tym roku Ewa Ziarkowska przygotowała niespodziankę. To figura Kevina, który na święta został sam w domu.



Ewa Ziarkowska sama aranżuje świąteczne dekoracje na swojej posesji



W ogrodzie królują nie tylko święci Mikołajowie, a także postacie z popularnych bajek

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŚWIEĆ SIĘ Z ENERGĄ

0111451986

23 grudnia rozpoczynamy głosowanie na **najpiękniejsze zdjęcia miast** w konkursie „Świeć się z Energa”. Ale wciąż możecie zgłaszać swoje propozycje!

Ulice miast i miasteczek nabrały świątecznego blasku. Choinki lśnią tysiącami światełek, tworząc wyjątkowy, bożonarodzeniowy klimat. Dziękujemy za wszystkie zdjęcia, które już do nas trafiły. 23 grudnia rozpoczynamy głosowanie na najpiękniej rozświetlone na święta miasto, ale wciąż czekamy na kolejne zgłoszenia - macie na to czas aż do 11 stycznia 2026 r.

Co sprawia, że właśnie o tej porze tysiące mieszkańców miast i miasteczek z całej Polski przesyłają zdjęcia rozświetlonych ulic, by to właśnie miejsce, w którym na co dzień żyją, zwyciężyło w konkursie „Świeć się z Energa”? Odpowiedź jest prosta - ten świąteczny konkurs to coś więcej niż rywalizacja. To realna pomoc dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, a mieszkają tu obok. Bo wygrana miasta przekłada się na konkretne wsparcie potrzebujących - im więcej

głosów zdobędzie, tym większa szansa na zwycięstwo w pierwszym etapie konkursu oraz bon od Energi na sprzęt AGD o wartości 10 tys. zł. To z kolei otwiera drogę do ogólnopolskiej rywalizacji o tytuł Świetlnej Stolicy Polski i główną nagrodę o wartości 50 tys. zł. Dlatego już można głosować! Zachęćcie rodzinę i przyjaciół do udziału w plebiscybie, połączcie siłę lokalnej wspólnoty. Teraz wszystko jest w Waszych rękach!

23 grudnia startuje głosowanie w pierwszym etapie plebiscytu

Aby zgłaszać w charytatywnym projekcie, wystarczy odwiedzić stronę serwisu regionalnego, odnaleźć zapowiedź konkursu i skorzystać z narzędzia plebiscytowego. Każdego dnia zalogowany uczestnik może oddać aż 10 bezpłatnych głosów. Tak będzie aż do 21 stycznia, kiedy zakończy się regionalny etap konkursu miast. Ale - co ważne - wciąż można dodawać



kolejne fotografie. Pamiętajcie, nie ma znaczenia, czy korzystacie z profesjonalnego aparatu, czy świąteczne impresje „łapiecie” telefonem. Liczą się pomysł i chęć pomagania.

Wsparcie trafi do osób w potrzebie

W poprzednich edycjach projektu „Świeć się z Energa” zwycięskie samorządy przekazywały seniorom sprzęt AGD, m.in. kuchnie indukcyj-

ne, odkurzacze, kuchenki mikrofalowe, blendery i ekspresy do kawy. Energooszczędne pralki oraz lodówki z zamrażarkami trafiały do rodzin zastępczych. Pralki przemysłowe wspierały działalność

miejskich ośrodków pomocy społecznej, prowadzących punkty wydawania odzieży i żywności. Nie zabrakło także komputerów i projektorów - niezbędnych do codziennych zajęć w świetlicach terapeutycznych.

Razem niesiemy dobro

Nasz bożonarodzeniowy plebiscyt ma moc - światło nie tylko zdobi przestrzeń, w której żyjemy, ale też niesie wsparcie. Wspólnie możemy więcej, dlatego angażujcie najbliższych, wszystkich zachęcajcie do aktywności. W tym wyjątkowym czasie nieśmy dobro!



ROBYG



Radosnych Świąt

I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

robyg.pl/lodz

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozyrka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

AUTOREKLAMA

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie o pow. 55.5 m², w środku lasu, obok basen, szpital i ośrodek rehabilitacji, 4 piętro w bloku, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w komplecie garaż i komórka lokatorska, cena 7000m², 26-220 Czarniecka Góra, k/Stąporkowa, 602-520-550 606-287-474

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M3, 45m², lp. balkon, 602-678-437

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

AUTOKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Ozorków tel. 604 630 556

OPIEKUNKI / opiekunowie osób starszych. Praca na terenie Łodzi, 42-675-34-51

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

INSTALACYJNE

12H Dobry Hydraulik, 666-744-277

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

MONTAŻOWE

OKNA - regulacja, docieplanie, konserwacja. Fachowiec, 882-418-267

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWIY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

H 24/ 40zł, rozbiórki, 518-121-909

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zleć ogłoszenie! Nie tylko dla Łodzi
ul. Skorupki 17/19, 42 665 94 55
reklama.lodz.pl/polskapress.pl



Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl

REKLAMA

0011455189

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaski” w Łodzi ul. Piaski 5

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NA PIERWSZEŃSTWO ZAWARCIA UMOWY O USTANOWIENIE SPÓŁDZIELCZEGO LOKATORSKIEGO PRAWA DO LOKALU MIESZKALNEGO:

- **M - 2 o powierzchni użytkowej 30,94 m² przy ul. Rajdowej 8 m. 7 w Łodzi, na parterze, cena wywoławcza 89.350,00 zł, wadium 4.470,00 zł;**
- **M - 2 o powierzchni użytkowej 30,94 m² przy ul. Rajdowej 8 m. 15a w Łodzi, na drugim piętrze, cena wywoławcza 182.500,00 zł, wadium 9.120,00 zł;**

Budynek dwu - trzypiętrowy z przylegającą przychodnią lekarską, w sąsiedztwie lokali handlowo - usługowych i poczy, otoczony zielenią, przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni ul. Piaski 5 pokój nr 17 do 06.01.2026 r. Druk oferty należy pobrać w pokoju nr 12. Wyboru oferty dokona Komisja w siedzibie Spółdzielni w dniu 07.01.2026 r.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które ukończyły 60 rok życia nieposiadające tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego.

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do 06.01.2026 r. na rachunek Spółdzielni i dołączenie dokumentu potwierdzającego tę wpłatę do oferty.
2. Minimalna kwota postąpienia wynosi 1 000,00 zł.
3. Lokal oglądać i zapoznać się z regulaminem ustanawiania spółdzielczych lokatorskich praw można w dniach 23.12.2025 r. - 06.01.2026 r. w godzinach: pn. śr. cz. pt. 8.00 - 14.00 oraz wt. 11.00 - 17.00.
4. Spółdzielnia przysługuje prawo do odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.
5. W przypadku złożenia jednakowych ofert pierwszeństwo mają członkowie SM „Piaski” oczekujący na lokal w wyżej wymienionym budynku.

Wszelkie informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 12 lub telefonicznie pod nr 42 686 79 41.

REKLAMA

0011454733

WÓJT GMINY WARTKOWICE

informuje,

że w Urzędzie Gminy Wartkowie, ul. Targowa 25, został wywieszony na okres 21 dni **wykaz lokali użytkowych** stanowiących własność Gminy Wartkowie, **przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym** w miejscowości Wartkowie, ul. Konopnickiej 14, garaż o powierzchni 12,16 m².

REKLAMA

0011455230



Belchatowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Belchatowie,

ul. Okrzei 45 (strona internetowa www.bsm.pl)

ogłasza **przetarg ustny – aukcję,**

na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

- **os. Żołnierzy POW bl. 10 m. 110 w Belchatowie o powierzchni użytkowej 39,01 m², wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o powierzchni 2,50 m², składającego się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z w.c., usytuowanego na X piętrze.**

Cena wywoławcza wynosi - 185.000,00 zł
Wadium wynosi - 18.500,00 zł

Mieszkanie można oglądać w dniu **12 stycznia 2026 roku w godzinach od 11⁰⁰ do 12⁰⁰**. Przetarg - aukcja odbędzie się **15 stycznia 2026 roku o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Okrzei 45, **pokój nr 9**.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium na rachunek bankowy nr **59 1020 3958 0000 9102 0014 5565** do dnia **13.01.2026 roku** oraz do złożenia oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem technicznym mieszkania i warunkami przetargu, **najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10⁰⁰**.

Wadium przepada na rzecz Belchatowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w przypadku wygrania przetargu i odstąpienia od zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Dodatkowych informacji udziela się w pokoju nr 20 lub pod **nr telefonu 44 635 03 42**.

REKLAMA

0011454811

WÓJT GMINY RZĄŚNIA

informuje,

że w dniu 19.12.2025 r. na okres 21 dni został podany do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rząśnia oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej i stronie internetowej Gminy Rząśnia, **wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, działka nr 404 o pow. 0,4000 ha w miejscowości Będków.**

0011455899

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Wojciecha
Zielińskiego

Prezesa Zarządu MakoLab S.A.

Rodzinie, Najbliższym
i Współpracownikom

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia
oraz słowa wsparcia w tych trudnych chwilach.

Zarząd ŁSSE S.A.:
Tomasz Sadzyński i Michał Sobczak
wraz z całym zespołem Strefy

0011455362

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 19 grudnia 2025 r.
odeszła od nas ukochana Żona, Mama i Babcia

ś†p

Anna Łazińska

lat 77

Jej obecność, mądrość i wielkie serce na zawsze pozostaną
z nami, dając siłę i pocieszenie
w trudnych chwilach.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się 29 grudnia 2025 r.
(poniedziałek) o godzinie 12.30
w kaplicy na Starym Cmentarzu pw. św. Józefa w Łodzi
przy ulicy Ogrodowej 39.

Pogrążeni w smutku
Mąż, Dzieci i Wnuki

ŚWIĘTA ZNANYCH (Z KART HISTORII) POLAKÓW

Wiesław Pierzchała

Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki wywodził się z dworów - pierwszy w Nowogrodku, drugi w Krzemieńcu. Stąd tradycyjne święta w gronie rodzinnym - pierwsza gwiazdka na niebie jako znak zwiastujący wieczór wigilijny przy stole z sianem pod obrusem oraz rybą, barszczem i kutią kresową. Do tego kolędy w domu i pasterka w kościele tudzież biesiady w dni świąteczne. Wieszczowie spotkali się po latach na emigracji podczas przyjęcia w paryskim salonie zamężnego księgarza i wydawcy Eustachego Januszkiewicza w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w 1840 roku. To wtedy doszło między nimi do pojedynku na improwizację, który przeszedł do legendy. Autor „Ballad i romansów” odpowiadając na improwizację Słowackiego wzniósł się na wyżyny. Mówił z taką finezją, połosem i zacięciem, że nasi rodacy byli w szoku. Doszło do zbiorowej hysterii. Wszyscy wiwatowali, padali sobie w ramiona i płakali - ze szczęścia i wzruszenia, że naród ma takiego geniusza i wieszcz. Biedny Słowacki doznał spazmów i długo nie mógł się uspokoić. Jego wzrok zdawał się mówić: „Drogi Adamie, przed twem obliczem, jestem jedynie prochem i niczem”. Tradycyjnie spędzali też święta nasi nobliści: Henryk Sienkiewicz i Władysław Reymont. Autor „Ogniem i mieczem” był w kresowym majątku swoich teściów, czyli rodziców drugiej żony - Marii z domy Bystram. Był to dwór w Bystram-polu przy trakcie wiodącym z Kowna do Rygi. W ten sposób Sienkiewicz wracał do swoich korzeni, jako że jego przodkowie - wywodzący się z rodów tatarskich - mieszkali na Litwie. Stąd jej uмиłowanie, czego przeja-

wem są litewskie wątki w „Trylogii” oraz pseudonim literacki - „Litwos”. Wprawdzie autor „Ziemi obiecanej” był w Wigilię i Boże Narodzenie w Polsce centralnej, to jednak klimaty były podobne: pierwsza gwiazdka, siano pod obrusem i snop zboża - na pamiątkę żłóbka w Betlejem - w rogu komnaty, opłatek i życzenia, obfita wigilia z kutią, rybami, pierogami, kapustą z grochem i innymi przysmakami tudzież prezenty i wymarsz na pasterkę. Podobnie spędzał święta mały Józef Piłsudski. Gdy dorósł i związał się z ruchem rewolucyjnym i niepodległościowym sytuacja zmieniła się całkowicie. Przykładem niech będzie rok 1887, kiedy bracia Józef i Bronisław Piłsudscy zamiast świętować zamach na cara Aleksandra III. Plan był taki, że rosyjski imperator zginie w wyniku wybuchu bomby podczas jazdy pociągiem. Spiskowcy mieli jednak pecha, bowiem zostali zatrzymani przez ochronę. Efekt był taki, że bracia zostali zesłani na Syberię i tam spędzali kolejne święta Bożego Narodzenia. Potem - w przypadku Józefa - doszły święta w konspiracji i na frontach I wojny światowej. Nie dziwi więc, że w II RP Komendant cenil sobie Boże Narodzenie w obecności kochanych córek: Wandy i Jadwigi. Generał Władysław Sikorski najpierw świętował w dworach rodzinnych: w galicyjskim Tuszowie Narodowym koło Mielca i potem - już w dobie II RP - w Parchaniach koło Inowrocławia. Wybuch II wojny światowej wszystko zmienił i generał skromne święta spędzał na emigracji z żoną Heleną i córką Zofią Leśniowską, często w gronie żołnierzy i polityków. Podobnie było w przypadku prezydenta RP na uchodźstwie, Władysława Raczkiewicza, który brał udział w mszach świętych w polskim kościele św. Andrzeja w Londynie oraz przemawiał przez radio do rodaków rozsianych na całym świecie składając im życzenia świąteczne oraz krzewiąc wiarę w zwycięstwo i powrót do wolnej Polski. Święta Jarosława Iwaszkiewicza to oczywiście rodzinne Stawiska pod Warszawą, w których przez wiele lat mieszkał z żoną Anną pochodzącą z rodziny słynnych przemysłowców Lilpopów oraz córkami Marią i Teresą. Wieczera wigilijna składała się z 12 potraw, zaś jej wyróżnikiem była zupa migdałowa z ryżem i rodzynkami. O tym, że dla pisarza był to czas magiczny najlepiej świadczy zapis z „Dzienników” w 1956 roku: „Święta znowu mnie poruszają. Wyliczyłem Ani wszystkie Wigilie od 1898 roku! Pamiętam z każdej jakiś szczegół, a niektóre w całości”. Nic więc dziwnego, że już w wigilijne południe czuł w powietrzu „ten uroczysty nastrój, jedyny w roku i jedyny na świecie”. U schyłku życia podczas świąt Bożego Narodzenia Iwaszkiewicz coraz częściej wspominał dawne czasy biorąc stare zdjęcia i wypełniając nimi albumy. Tak było w 1974 roku, kiedy pochylił się nad fotografiami z podłódzkich Byszew, w których był jako korepetytor i które odmalował w znakomitym opowiadaniu „Panny z Wilka”. Dwanaście potraw w wieczór wigilijny było też na stole u Marii Dąbrowskiej. Wśród nich uwagę zwracały takie frykasy, jak figi, daktyle, rodzynki oraz pierniki i orzechy z miodem. Wigilia 1914 roku. Wybuch I wojny światowej sprawił, że wzrosły szanse na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Nastroje patriotyczne doprowadziły do tego, że w mieszkaniu pisarki na szczycie choinki zamiast gwiazdy pojawił się biały orzeł z piernika. Niebawem autorka „Nocy i dni” związała się ze Stanisławem Stępcowskim, rodem z Ukrainy, który zasłynął jako czołowy mason II RP i minister w rządzie atamana Petlury. Stąd wspólne wieczory świąteczne. Jeden z nich Maria i Stanisław spędzili w ten sposób, że najpierw zebrali zdjęcia z Winikowiec, majątku Stępcowskiego na Podolu, który przepadł po rewolucji bolszewickiej, a potem starannie je ułożyli w albumie kupionym przez pisarkę.

0011455684

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Prof. dr hab. n. med. Marzennie Zielińskiej

Prorektor ds. Kształcenia
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

REKLAMA

0011259287

KLEPSYDRA

FIRMA POGRZEBOWA I KREMATORIUM

TELEFONY CAŁODOBOWE: 42 633 73 00 | +48 510 237 235

Kompleksowe usługi pogrzebowe | Ekologiczne pochówki | Międzynarodowy transport zmarłych | Rozliczenie ratalne

www.klepsydra.pl | Łódź, ul. Solec 5

REKLAMA

0011443328

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm

TEOLOGIA/FILOZOFIA

Św. Tomasz zastanawia się, czy każdy człowiek na anioła stróża

W wydawnictwie oo. dominikanów ukazał się ostatni w tym roku tom dzieł św. Tomasza z Akwinu – „Summa teologii”, obejmująca kwestie 75-119 z części pierwszej. Poświęcił je człowiekowi (q. 75-102) i Bożym rządowi nad światem (q. 103-119). Przyjmuje się, że powstały w poł. lat 60. XIII w., kiedy to papież Urban IV wezwał św. Tomasza do Rzymu i uczynił teologiem dworu papieskiego.

Porozmawiajmy o wolności człowieka

Część antropologiczna zawiera bardziej filozoficzne rozważania o naturze ludzkiej, ale też teologiczne zagadnienia związane ze stworzeniem człowieka. Opis natury ludzkiej porusza m.in. kwestie istoty duszy, jej władz oraz właściwych im działań.

Co ciekawe, Akwinata nie omawia tu całej antropologii, gdyż jej część, (zwłaszcza dotycząca uczuć), znajduje się w dalszej części Summy”. Pisząc o stworzeniu człowieka św. Tomasz zastanawia się nad jego biblijnymi opisami, a szczególnie nad pierwotnym stanem sprawiedliwości, w którym człowiek się znajdował. Wśród tych antropologicznych rozważań znajdziemy m.in. teorię poznania przez abstrakcję, a także fragmenty o wolności człowieka:

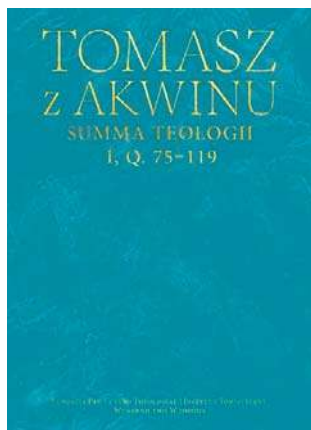
„Człowiek ma wolny osąd, inaczej na darmo byłoby rady, zachęty, przykazania, zakazy, nagrody i kary. Aby się o tym przekonać, trzeba rozważyć, że niektóre rzeczy działają bez wydania sądu – na przykład kamień porusza się w dół i podobnie wszystkie rzeczy, którym brak poznania. Niektóre zaś działają na podstawie wydania sądu, ale nie wolnego – na przykład zwierzęta bezrozumne. Owca, widząc wilka, sądzi bowiem sądem naturalnym, a nie wolnym, że trzeba od niego uciekać, ponieważ sądzi nie na podstawie zestawiania, ale na podstawie naturalnego instynktu – czytamy w kwestii 83.

Czy natura człowieka pochodzi z jedzenia?

Część „Summy” traktująca o Bożych rządach nad światem zajmuje się sposobem, w jaki Bóg zachowuje stworzenie w istnieniu oraz prowadzi je poprzez swoją opatrność do celu. Czyni to sam lub za pośrednictwem tzw. przyczyn wtórych (jak aniołowie i ludzie). Akwinata zaznacza przy tym realną autonomię stworzenia, a jednocześnie jego zależność od Boga. Kwestie te kończą zarazem pierwszą z części „Summy”.

Ostatnia, 119 kwestia tego tomu nosi znamienity tytuł: „O rozmnażaniu się człowieka – co do ciała”. Św. Tomasz stawia tu pytania dość zdumiewające, które i dzisiaj wywołały komentarze. W art. pierwszym pyta: „Czy coś z pożywienia zamienia się w prawdziwą naturę ludzką?” (łac. „Utrum aliqua pars cibi convertatur in veram humanam naturam?”); w drugim zaś bezpardonowo dopytuje: „Czy nasienie, które jest zasadą ludzkiego rodzenia, pochodzi z nadmiaru pożywienia?” (łac. „Utrum semen, quod est principium humane generationis, producatur ex superfluitate cibi?”).

Ale to i tak przedsmak tego, co znajdziemy w kolejnej części, czyli Prima secundae. Będzie tam m.in. o człowieku i jego dążeniu do szczęścia, o ludzkich grzechach i wadach, prawie Starego i Nowego Testamentu, o prawie świeckim, a także o łasce; margra



Tomasz z Akwinu, „Summa Teologii” (I, q. 75-119), t. 18 serii, wyd. W drodze, Pro Futuro, Instytut Tomistyczny 2025, cena 99,99 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

KLAUDIA EL DURSI

Ma dużo centymetrów

Celebrytka w tym roku po raz trzeci została mamą. Pół roku po porodzie nie jest jednak w stanie powrócić do formy sprzed ciąży. Poskarżyła się na to podczas niedawnej wizyty w „Dzień dobry TVN”. W rozmowie z prowadzącymi program przyznała, że nie udało jej się też zbić wagi do 70 kg – a tyle ważyła przed ciążą. Całe szczęście jej partner jest wyrozumiały. – Ja w dużej mierze chyba dzięki Jackowi sobie tak tkwię w tych pełnych kilogramach, bo on każdego dnia mówi mi, jak pięknie wyglądam. To jest superkochane. Jacek uważa, że ja teraz jestem najpiękniejszą wersją siebie, bo on ma dużo centymetrów do kochania – podsumowała.

JULIA WIENIAWA

Zawarła ugodę

Wiosną ubiegłego roku piosenkarka poinformowała, że zakończyła współpracę z wytwórnią, która czuwała nad jej muzycznymi poczynieniami. Przedstawiciele Kayaxu twierdzili jednak, że kontrakt nadal obowiązuje. Konflikt nabral tempa, kiedy wokalistka wydała samodzielnie singiel „Sobą tak”. Wieniawa sugerowała, że piosenka jest blokowana w serwisach streamingowych przez Kayax. Wszystko wskazywało więc, że obie strony spotkają się w sądzie. Tymczasem w minionym tygodniu pojawił się wspólny komunikat, głoszący, że Wieniawa i Kayax zawarli ugodę, która zamyka rozszczenia i otwiera drogę do wspólnych projektów w przyszłości. „Nasze drogi jeszcze się przezną” – zapowiadają obie strony.

MONIKA RICHARDSON

Nie pije codziennie

Celebrytka była w latach 2014-2023 żoną cenionego aktora Zbigniewa Zamachowskiego. Teraz w wywiadzie dla Kozaczka zdradziła, że był to dla niej ciężki czas. – W okresie mojego trzeciego małżeństwa myślę, że ocierałam się o alkoholizm, było życie ustawione pod „kiedy jest następna okazja, żeby się napić” – wyznała. I dodała, że nadal sięga po alkohol. – Ja piję, jak najbardziej. Tylko, po pierwsze, nie piję codzien-



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Klaudia El Dursi po raz trzeci została mamą. I żali się, że ma problemy z tym, by wrócić do wagi sprzed ciąży

nie, a było w moim życiu tak, że piłam codziennie, i trwało to kilka ładnych lat. Po drugie, nie upijam się do momentu posiadania kaca, bo w wieku 53 lat kaca się inaczej przeżywa niż jak się miało 20. Nie doprowadzam się do kaca, nie planuję życia pod alkohol – podkreśliła.

JOANNA JABŁCZYŃSKA

Daleko odjechała

Cztery lata temu aktorka i prawniczka zdecydowała się na zakup domu do remontu na wsi pod Warszawą. Decyzja o przeprowadzce nie była podjęta impulsowo. Jabłczyńska rozpoczęła karierę teatralną i telewizyjną w młodym wieku, co sprawiło, że aktualnie ma dużą potrzebę prywatności. – To nie było tak, że nagle coś takiego wybuchło, tylko tym pociągiem strasznie daleko odjechałam i to był chyba ostatni moment, kiedy moja intuicja gdzieś z daleka powiedziała: „Hej, tu jestem, tu na wsi” – stwierdziła w wywiadzie. I dodała: Popiełnam wiele błędów w swoim życiu. No dobra, ale pokażcie mi kogoś, kto jest 30 lat w szumnie zwanym show-biznesie i nie wałnął głupoty?

EDYTA GÓRNIAK

Wprowadzi widzów

Gwiazda szykuje się do występu podczas sylwestrowego koncertu Polsatu. Jak udało się dowiedzieć Pudel-

kowi, Górniak zgarnie za wykonanie kilku piosenek aż 150 tys. zł. To właśnie jej przypadnie zaszczyt zaśpiewania w okolicach północy i to z nią miliony widzów przywitają Nowy Rok.

– W tym roku decyzja zapadła szybko. Nowy Rok z widzami Polsatu przywita Edyta Górniak. To bez wątpienia największa gwiazda tegorocznej imprezy. Miała również propozycje od konkurencyjnych stacji, ale wybrała Polsat. Producentom są przekonani, że to właśnie ona najpiękniej wprowadzi widzów w Nowy Rok – zdradza „Faktowi” osoba związana z Polsatem.

WERONIKA ROSATI

Stała się na ścianie

Popularna aktorka od kilku lat mieszka na stałe w Los Angeles i tam koncentruje się na karierze. Co jakiś czas występuje w filmach i serialach, mając w dorobku role u boku takich gwiazdorów, jak Michael Douglas czy Nicolas Cage. Ostatnio pochwaliła się, że wystąpiła w filmie „In The Night”, partnerując Mickeyowi Rourke. – Zrobiłam coś, co niewielu osobom się udało: międzynarodową karierę. Gram w zagranicznych produkcjach, z oscarowymi aktorami – podkreśla w „Vivie”. W minionym tygodniu Rosati poinformowała, że wzięła udział w premierze thrilleru „Housemaid”, która odbyła się w Los Angeles.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja działaniu i szybkim decyzjom. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że energia Ci dopisze.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś mówi, że spokój i konsekwencja przyniosą dziś lepsze efekty niż pośpiech.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy odegrają ważną rolę. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że możesz dostać ciekawą propozycję lub inspirujący pomysł.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zadbać o własne potrzeby.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Przed Tobą dobry dzień na pokazanie talentów. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządkowanie spraw da ci poczucie kontroli. Horoskop dzienny na wtorek radzi uważać jednak, by nie krytykować siebie za drobiazgi.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wysuną się na pierwszy plan. Warto iść na kompromis, bo horoskop dzienny zapowiada, że zgoda przyniesie więcej niż upór.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Nie wszystko musi być głośnie. Horoskop na dziś zapowiada, że cisza też działa na twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nowy plan doda ci optymizmu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą się piętrzyć, ale dasz radę. Horoskop dzienny wróży, że systematyczność i spokój pozwolą uniknąć stresu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność i nieszablone myślenie zaprocentują. Horoskop na dziś zapowiada, że postanowisz podzielić się pomysłem z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek stanowczo radzi zadbać o poprawne relacje z otoczeniem.

Piotrkowianin po raz drugi przegrał mecz z Ostrovią

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA RĘCZNA. Po raz drugi w tym sezonie Ostrovia wygrała mecz ligowy z Piotrkowianinem i po raz drugi najlepszym graczem meczu został były bramkarz Piotrkowa, a obecnie Ostrovii Kacper Ligarzewski.

Po kwadransie Piotrkowianin wygrywał 8:5, ale głowami zderzyli się czołowi gracze gospodarzy Patryk Grzesik i Piotr Rutkowski. Pierwszy z nich na boisko już nie wrócił i z rozciętym łukiem brwiowym wyładował w szpitalu. Po 30 minutach

goście wygrywali 12:10. Druga połowa należała już zdecydowanie do przyjezdnych. Piotrkowianin miał duże problemy ze zdobywaniem bramek, a najsukceszniejszym zawodnikiem miejscowych był 40-letni Roman Pożarek, grający na pozycji obroty. Zdobył cztery gole. Wygrana gości była niezagrożona, a ostateczny wynik to 29:21 ©©

Piotrkowianin - Ostrovia Ostrów Wielkopolski 21:29 (10:12)
Pozostałe wyniki 17. kolejki: Zagłębie Lubin - Chrobry Głogów 28:30 (14:16), Orlen Wisła Płock - Kwidzyn 38:28 (20:12), Wybrzeże Gdańsk - Legonia 34:26 (19:15), MKS Kalisz - Stal Mielec 27:24 (13:11), Gwardia Opole - Puławy - winnym terminie. Pauza Wisła Płock. Piotrkowianin ma 10 punktów i zajmuje 10 miejsce w tabeli.



Szczypiorniści Piotrkowianina (czarne stroje) przegrali mecz w Hali Relax z Ostrovią Ostrów Wielkopolski (biało-czerwone)

Wiosna, nie tylko na boiskach pierwszoligowych, będzie szalona

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. Na 5 stycznia nowy trener ŁKS Łódź Grzegorz Szoka zaplanował pierwszy w 2026 roku trening. Fani łódzkiej drużyny liczą na znacznie lepszą grę swoich ulubieńców, niż jesienią.

W 19 jesiennych meczach łodzianie zdobyli zaledwie 26 punktów, a na ten dorobek złożyło się siedem zwycięstw i pięć remisów. Siedmiokrotnie zespół z alei Unii 2 schodził z boiska pokonany. Fatalnie ekipa szoka na wyjazdach, bo wygrali tylko dwa razy. Dwa mecze z ich udziałem zakończyły się polubownie, ale aż sześć razy schodzili z boiska pokonani. Dodajmy, że w gościach stracili aż 21 goli, a na swoim stadionie zaledwie osiem. Na boiskach drużyn przeciwnych strzelili 12 bramek, a w Łodzi 16. Grzegorz Szoka, jeśli łodzianie myślą o włączeniu się do walki o promocję, raczej poprzez baraże, koniecznie musi znaleźć sposób



Kibice ŁKS Łódź liczą, że w rundzie wiosennej ich ulubieńcy będą skuteczniejsi niż jesienią

na lepszą grę w gościach. Dodajmy, że gorzej niż ekipa szoka na boiskach rywali grały Ruch Chorzów, Odra Opole - po jednym zwycięstwie oraz zamykające tabelę Jastrzębie, które nie dożało ani raz triumfować. Po dwa zwycięstwa na swoim koncie zapisali jeszcze GKS Tychy, Stal Mielec oraz, co dziwne,

Śląsk Wrocław. Kibicom przypomnamy, że bezpośrednio do ekstraklasy awansują dwa najlepsze zespoły tabeli końcowej. Po 19 kolejkach zdecydowanym liderem rankingu jest Wisła Kraków, która zgromadziła 43 punkty. Niektórzy kibice już „przyklepali” awans „Białej Gwiazdy” do elity, ale warto

spojnie, za wcześnie. Wiosna, co niejednokrotnie powtarzamy, bywa szalona, zwłaszcza ta piłkarska. Na pozycji drugiej Polonia Bytom, tracąca do krakowian dziewięć punktów. Od tego właśnie drużyny, z którą ŁKS zmierzy się 7 lutego, zespół z alei Unii 2 ma osiem punktów mniej. ©©

I i II liga siatkówki: Lechia bez punktu z BBTs. Zwycięstwa liderów z KP Pajęczno oraz Wielunia

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. Pierwszoligowa Lechia Tomaszów Mazowiecki uległa we własnej hali ćwierćfinałście Pucharu Polski BBTs Bielsko-Biała. W II lidze pewne zwycięstwa liderujących drużyn z Pajęczna oraz WKS Wieluń.

Tomaszowianie przegrali 1:3 (25:20, 10:25, 18:25, 21:25). Na drugoligowych boiskach znakomicie radzą sobie siatkarki z Pajęczna prowadzone przez trenera Krzysztofa Stemplacha oraz zawodnicy WKS Wieluń (Barłomiej Matejczyk). Volley Team Żychlin przegrał w Wilczynie z Wilkami w trzech setach, ale pozostał liderem tabeli. Nie mogą się odnaleźć dziewczęta z Łaskowii, które uległy Kobylce i są ostatnie w tabeli. ©©

II LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

Wyniki meczów 15. kolejki: Sparta Grodzisk Mazowiecki - Czarni Radom 0:3, Avia Świdnik - KPS Siedlce 3:2, GKS Katowice - Stal Nysa 1:3, BKS Bydgoszcz - MKS Jaworzno 3:1, Anioły Toruń - Nowak-Mosty MKS Będzin 1:3, SMS PZPS Spała - Necko Augustów 3:0, Astra Nowa Sól - Mickiewicz Kluczbork 3:1.



Siatkarki KP Pajęczno nie miały większych kłopotów w wygraniu meczu z SMS PZPS II Szczyrk

1. GKS Katowice	15	37	41:14
2. Stal Nysa	15	36	41:17
3. Anioły Toruń	15	36	38:12
4. Mickiewicz Kluczbork	15	32	37:20
5. Nowak-Mosty Będzin	16	29	38:27
6. BBTs Bielsko-Biała	15	25	32:29
7. MKS Jaworzno	14	22	28:28
8. Astra Nowa Sól	15	21	25:19
9. Lechia Tomaszów Maz.	15	20	28:31
10. Avia Świdnik	15	18	24:33
11. KPS Siedlce	15	18	27:36
12. BKS Bydgoszcz	15	17	25:34
13. Czarni Radom	15	16	23:33
14. Sparta Grodzisk Maz.	14	14	20:33

15. Necko Augustów	15	14	19:36
16. SMS PZPS Spała	16	5	10:44

II LIGA SIATKÓWKI KOBIET

Grupa II. Wyniki meczów 10. kolejki: Volley Kobylka - Łaskovia Łask 3:1 (25:13, 22:25, 25:15, 25:13), TP Bielsk Podlaski - VIP Gwarant Aleksandrów Łódźki 0:3 (21:25, 16:25, 20:25), Barycz Janków Przygodzki - ŁKS AZS UMED Łódź 3:0, Krótka Mysładło - MOS Wola Warszawa 3:0, AZS AWF Varsovia - MKS Kalisz 3:1.

1. Volley Kobylka	10	27	29:8
2. Gwarant Aleksandrów Ł.	10	22	25:12
3. TP Bielsk Podlaski	10	20	23:17



To z kolei radość siatkarek z Aleksandrów Łódźkiego po wygranym meczu w Bielsku Podlaskim 3:0

4. AZS AWF Varsovia	10	18	22:18
5. ŁKS AZS UMED Łódź	10	15	19:21
6. Krótka Mysładło	10	12	18:20
7. MOS Wola Warszawa	10	12	15:21
8. MKS Kalisz	10	10	15:23
9. Barycz Janków Przyg.	10	9	15:25
10. Łaskovia Łask	10	5	10:26

Grupa III. Wyniki meczów 10. kolejki: SMS PZPS II Szczyrk - KP Pajęczno 0:3 (14:25, 21:25, 22:25), Płomień Sosnowiec - AZS AWF Katowice 1:3, Polonia Łaziska Górne - AZS AWF Wrocław 3:0, Sari Żory - Chelmiec Wałbrzych 2:3, KS Częstochowianka - Volley Wrocław 3:0			
1. KP Pajęczno	10	28	29:7

2. SMS PZPS Szczyrk II	9	19	22:12
3. Chelmiec Wałbrzych	10	18	23:16
4. MUKS Sari Żory	10	16	22:19
5. Częstochowianka	10	15	20:20
6. AZS AWF Katowice	10	14	20:21
7. Polonia Łaziska Górne	10	14	18:19
8. AZS AWF Wrocław	9	8	13:23
9. Piomier Sosnowiec	10	8	13:24
10. Volley Wrocław	10	5	8:27

II LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

Grupa I. Wyniki meczów 13. kolejki: Wilki Wilczyn - Volley Team Żychlin 3:0 (28:26, 25:18, 25:23), Krshome Wrzesnia - Travel Elephant Trzebiatów

3:0, Energia Trefl II Gdańsk - Stoczniovec Politechnika Gdańska - mecz - 18 stycznia, Energetyk Poznań - Joker Piła 3:0, Cargill Słupca - Olimpia Sulęcín 2:3, Akademia Siatkówki Stilon Gorzów - Tarnovia Tarnowo Podgórne 1:3.

1. Volley Team Żychlin	13	34	35:11
2. Energetyk Poznań	13	33	37:13
3. Wilki Wilczyn	13	28	32:14
4. Cargill Słupca	13	27	32:22
5. Energia Trefl II Gdańsk	12	20	26:22
6. Krshome Wrzesnia	13	19	23:25
7. Olimpia Sulęcín	13	17	25:28
8. Tarnovia Tarnowo Podg.	13	16	20:25
9. Joker Piła	13	13	20:30
10. Stilon Gorzów	13	11	17:33
11. Stoczniovec Gdańsk	12	9	16:32
12. Elephant Trzebiatów	13	4	9:37

Grupa III. Wyniki meczów 13. kolejki: Sobieski Żagań - WKS Wieluń 0:3 (16:25, 22:25, 19:25), AZS Stoelele Częstochowa - Ikar Legnica 1:3, Chelmiec Wałbrzych - Bielawianka Bielawa 2:3, Volley Jelcz Laskowice - Energy Gubin 3:0, Gwardia Wrocław - SPS Brzeg Dolny 3:1, Pauzowała drużyna Bugaj Volley Radomsko.

1. WKS Wieluń	12	33	33:7
2. Volley Jelcz Laskowice	12	30	35:12
3. Gwardia Wrocław	12	28	32:15
4. MLKS Energy Gubin	12	17	22:24
5. Sobieski Żagań	12	16	24:25
6. Chelmiec Wałbrzych	12	15	19:26
7. AZS Częstochowa	12	14	23:28
8. Bielawianka Bielawa	12	14	21:30
9. Bugaj Volley Radomsko	11	13	19:25
10. SPS Brzeg Dolny	11	8	12:26
11. Ikar Legnica	12	7	10:32

SPORT

www.sportowy24.pl



Życzenia dla całej sportowej rodziny od kapelana łódzkiego sportu

„Podnieś rękę Boże Dziecię błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majątność całeji wszystkie wioski z miastami,
a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.”

Kolęda Polska

*Calej Sportowej Rodzinie
na ten błogosławiony czas przeżywania przyjścia Zbawiciela
na świat, życzę umocnienia w wierzę, refleksji nad tym co ważne
w rodzinnym gronie oraz przezwyciężania
wszelkich trudności dnia codziennego.
W Nowym roku sukcesów sportowych
na miarę trudu na treningach, a wszystkim kibicom radości
po każdym występie wspieranych idoli.
Z kapłańskim błogosławieństwem*



Duszpasterz Sportowców Archidiecezji Łódzkiej Ks. Paweł Miziołek Boże Narodzenie A.D. 2025.



KACPER TOMASIAK PONOWNIE PIĄTY

Kacper Tomasiak zajął piąte miejsce, Paweł Wąsek był 13., Kamil Stoch - 18., a Maciej Kot - 27. w niedzielnym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w szwajcarskim Engelbergu. Wygrał Japończyk Ryoyu Kobayashi przed Słowencem Domenem Prevcem i Niemcem Felixem Hoffmannem. Tomasiak wyrównał swoje największe osiągnięcie w karierze, gdyż dwa tygodnie temu w Wiśle też był piąty. **DK**



FOT. PAP

POLSKA LIGA BOKSU
Reaktywowana po 21 latach
W ostatnim mecz sezonu Polskiej Ligi Boksu Imperium Boxing Wałbrzych pokonało na własnym ringu KB Legia Warszawa 12:6. Stołeczny klub już wcześniej zapewnił sobie tytuł mistrza kraju. **DK**

W Gdańsku odsłonięto tablicę legendy Startu, ŁKS, Widzewa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Gdańsku na budynku przy ul. Orłowskiej 7 na Osiedlu Wejhera uroczystie odsłonięto w sobotę tablicę upamiętniającą trenera Wojciecha Łazarkę.

To urodzony w Łodzi były piłkarz Startu i trener ŁKS oraz Widzewa. To też były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski mieszkał w tym bloku przez 56 lat - od 1967 roku do śmierci, czyli 13 grudnia 2023.

W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Ilona Łazarek, żona pana Wojciecha, Dorota Raczkowska, zastępczyni dyrektora Biura Prezydenta ds. Kultury, Adam Korol, dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu, przedstawiciel PAD, przedstawiciele Lechii Gdask i ŁKS Łódź oraz Waldemar Pazio, prezes Zarządu SM Osiedle Modych.

Nie zabrakło prezesa Pomorskiego Związku Piłki Nożnej Radosława Michalskiego oraz byłego selekcjonera Czesława Michniewicza. Na honorowym miejscu zasiadła wdowa po uznanym szkoleniowcu Ilona Łazarek.

Przez wiele lat sąsiadem popularnego „Baryły” był zawodnik i trener hokeistów Stocznio-wca Gdańsk Henryk Zaborcki. Przypomniat, że wprowadzili się do pierwszych czteropiętrowych bloków, które zbudowano w tej okolicy, bo



FOT. KRZYSZTOF SZYMOCZAK

Wojciech Łazarek często bywał na stadionach, na których rozgrywane były mecze ekstraklasy, a także lig niższych. O piłce wiedział wszystko...

dopiero później powstały takie osiedla jak Zaspa i Przymorze. Wówczas, poza polami, nie było tam nic.

70-letni szkoleniowiec przekonuje, że jak na tak wybitnego i znanego trenera, Wojciech Łazarek mieszkał w skromnych warunkach, biorąc pod uwagę realia 21. wieku.

- Kiedy przeprowadziłem się z Dolnego Miasta na Osiedle Wejhera, te bloki odpowiadały najnowszym trendom, ale przez pół wieku standardy mocno się zmieniły. Nie było w nich windy, mieliśmy tzw. ciemną kuchnię i przechodziło się z pokoju do pokoju, bo w projekcie pominięto korytarz - zdradził.

„W tym domu mieszkał Wojciech Łazarek (1937-2023), piłkarz, selekcjoner reprezentacji Polski, trener Lechii Gdańsk, wychowawca wielu pokoleń piłkarzy” - głosi napis, także w języku angielskim, na pamiątkowej tablicy.

Inny łódzianin trener Bogusław Kaczmarek nie ukrywa, że traktuje państwa Łazarków jak swoją rodzinę.

- Ilona to moja druga gdańska mama, a pan trener Łazarek, bo trenerów było wielu, to ojciec. Był moim pierwszym trenerem, a także architektem mojej przeprowadzki w 1970 roku z Łodzi na studia do Gdańska. 55 lat temu pierwsze kroki skierowałem właśnie na Orłowską. Znałem jego najbliższych, na czele z babcią Kazią, przyjaźniły się nasze żony oraz synowie Grzegorz i Marcin. Wiele mu zawdzięczam, bo zrobił ze mnie piłkarza, trenera i człowieka - przekazał popularny „Bobo”.

Wojciech Łazarek jest pochowany na cmentarzu na Radogoszczu w Łodzi.

Dyrektor Startu Łódź, którego gwiazdą był selekcjoner, czyli Wojciech Zieliński, wystąpił do władz miasta z propozycją, by powstający na terenach Startu przy ul. św. Teresy sportowy ośrodek nosił imię Wojciecha Łazarka... Czy się uda?

©©

Udane starty i medale łódzkich pływaków podczas mistrzostw Polski

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Szczecinie odbywały się zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Nasi pływacy byli widoczni w tych zawodach.

Gwiazdą mistrzostw był Jan Kałusowski, pływak MKS Trójka Łódź. Podopieczny Tomasza Melki na 200 metrów stylem klasycznym triumfował z czasem 2:05.09, drugie miejsce wywalczył Dawid Wiekiera z (AZS KU Politechniki Opol-

skiej, 2:05.19), a trzecie Marcel Jureko (UKP Jedyńka Elbląg, 2:07.87 - rekord Polski 17-latków). Ponadto zdobył złoto na 50 m stylem klasycznym (26.15), a także w sztafecie. Wśród panów na dystansie 4x50 m zwyciężyła MKS Trójka Łódź (Olivier Urbaniak, Piotr Sadłowski, Jan Kałusowski, Nestor Zinkovskiy, czas 1:34.72).

Ozdobą ostatniego dnia mistrzostw był rekord Polski Jana Kałusowskiego na 100 m stylem klasycznym. Nowy najlepszy wynik na tym dystansie w naszym kraju to 56.86 se-



FOT. JEDYŃKA ŁÓDŹ

Julian Świderski z Jedyńki Łódź wywalczył srebrny medal na 200 m stylem dowolnym

kundy! - Jestem bardzo szczęśliwy i... zaskoczony! Wiedziałem, że będzie to dobry wynik, ale nie czułem, że płynę aż tak szybko! Tym bardziej, że to ostatni dzień zawodów, więc nagromadziło się też zmęczenie. Mimo to popłynąłem życiówkę i jest super! Obroniłem wszystkie trzy tytuły, idę w dobrym kierunku i to mnie cieszy - mówi Jan Kałusowski.

Nasi pływacy zdobyli też srebrne medale: na 100 m stylem zmiennym srebro wywalczył Olivier Urbaniak (MKS Trójka Łódź, 53.57), na 200 m

dowolnym srebrny medal wywalczył Julian Świderski (MKS Jedyńka Łódź, 1:46.16).

Jeśli chodzi o klasyfikację medalową wśród klubów, to najlepszy w Szczecinie okazał się AZS AWF Katowice, który łącznie zdobył 30 krążków: 13 złotych, 7 srebrnych i 10 brązowych.

Łódzianie zdobyli sześć medali: cztery złote i dwa srebrne. Wszystkie krążki zdobyli panowie, a nasze pływaczki chyba przygotowywały już świąteczne potrawy. Lepiej będzie następnym razem. ©©



**Szanowni Państwo,
Drodzy Łodzianie,**

**z okazji Świąt życzę Wam spokoju, bliskości i radości,
która zostaje na dłużej niż tylko na kilka dni.**

**Niech ten czas da wytchnienie
i pozwoli choć na chwilę zwolnić tempo codziennych spraw.**

**Niech Święta będą pełne dobrych rozmów, mądrych decyzji
i energii do wspólnego dbania o siebie nawzajem i naszą Łódź**

Hanna Zdanowska

HANNA ZDANOWSKA
PREZYDENT MIASTA ŁODZI



Nr 52

ZDUŃSKA WOLA

Podhalańskie święta górala w Zduńskiej Woli

Od pół wieku Stanisław Czernik
kultywuje góralskie tradycje,
które pamięta z dzieciństwa **str. 6-7**

Święta u Czerników z Białego Dunajca rozpoczynały się wejściem głowy rodziny do domu. Miał ze sobą snopek owsa, który stawiał w kącie pomieszczenia, gdzie spotykali się uczestnicy wigilijnej wieczerzy.

- Tata rozpoczynał ten wieczór. Składał życzenia, posługując się góralską gwarą. Składał snopek w kącie, który zostawał w tym miejscu do szóstego stycznia... - lzy napływają do oczu pana Stanisława, a ściśnięte gardło uniemożliwia dalszą opowieść.

Stanisław Czernik w Zduńskiej Woli mieszka od pół wieku i niezmiennie góralskie święta są bliskie jego sercu. Wspomnienia z dzieciństwa i rodzinnych stron wywołują u pana Stanisława zadumę. W jego pamięci zachowały się obrazy świąt spędzonych

w rodzinnym domu, pod tatrzańskimi szczytami, gdzie hula wiatr i w twarz szczypie mróz.

W góralskiej rodzinie wigilijny stół zawsze nakryty był białym obrusem. Pod nim kładziono sianko. Obowiązkowym daniem była zupa z owocowego suszu. Zawsze był karp lub pstrąg, którego nie brakowało w górskich potokach. Dopiero po pastercie można było jeść „tłuste”, czyli dania mięsne. W rodzinie Czerników zawsze były gołąbki. Mały Staś przygotowywał je z mamą. Nie brakowało ciast takich, jak serniki, makowce.

W świąteczne poranki szło się do kościoła. Wszyscy byli ubrani w góralskie stroje. Po drodze każdy śpiewał gromko, aż się wszystko trzęsło. Te tradycje do dziś są żywe w rodzinie Stanisława Czernika.

WIELUŃ

**Jubileusz
kultowej księgarni**
Wieluński Globus
obchodzi 35. urodziny
str. 4

WIERUSZÓW

**Podarki dla małych
pacjentów**
Policjanci obdarowali
dzieci z onkologii
str. 8

TYGODNIK ŚWIĄTECZNY



FOT. 123RF

Życzymy Czytelnikom zdrowia oraz spokoju

**Rodzinnego ciepła, odpoczynku od codziennego
pędu, powodów do radości i trafionych prezentów**
Kolejne wydanie Nad Wartą Weekend w piątek 2 stycznia

Przedświąteczna atmosfera w naszych miastach, miasteczkach i wsiach

Patrycja Zemła
Region

W całym naszym regionie czuć atmosferę zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Odbývają się jarmarki, spotkania oraz koncerty, które wprowadzają w świąteczny nastrój.

Place i rynki wypełniają się świątecznymi dekoracjami, zapachem pierników i regional-

nych potraw, a stoiska lokalnych wystawców oferują rękodzieło, ozdoby oraz upominki na świąteczny stół. Samorządy i instytucje kultury przygotowały bogaty program wydarzeń. W domach kultury, kościołach i salach koncertowych rozbrzmiewają kolędy oraz pastorałki w wykonaniu chórów i zespołów ludowych. Nie brakuje także spotkań wigilijnych, warsztatów dla dzieci oraz wspólnego ubierania choinek.



FOT. SP. BIENIĄDZICE

Cała społeczność szkoły w Bieniędzicach spotkała się na corocznej pięknej uroczystości – szkolnej Wigilii



FOT. FB PRZEMYSŁAW JASZCZAK

Wigilia Strażacka w gminie Poddębice była okazją do podsumowania mijającego roku



FOT. MARCIN STADNICKI

Centrum Pajęczna zmieniło się w świąteczne miasteczko za sprawą bożonarodzeniowego jarmarku



FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

Rodzinna atmosfera zapanowała na Wigilii w sali bankietowej Pod Słońcem w Zduńskiej Woli



FOT. POWIAT ŁASKI

Powiat łaski przygotował miasteczko Mikołaja, czyli świąteczny piknik, że ho, ho...



FOT. SP. SIENIEC

W Sieńcu zorganizowany został III Międzyszkolny Konkurs Kolęd i Pastorałek



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Krużganki poddominikańskiego klasztoru sióstr urszulanek przepelnione są zapachem pierników i choinek. W kuchni, gdzie króluje siostra Barbara Żłobińska, praca wre na całego

Za nami pracowity rok!

Realizujemy największe w historii inwestycje w bezpieczeństwo Polski i mieszkańców województwa łódzkiego. Rozmowa z wojewodą łódzkim Dorotą Ryl.

- Mijający rok to kolejny czas inwestycji w rozwój województwa łódzkiego. Z których rządowych programów nasz region korzystał w tym roku najintensywniej i które inwestycje, z punktu widzenia wojewody, były najistotniejsze?

- Priorytetem dla rządu, który reprezentuję w województwie łódzkim, jest poprawa poziomu życia i bezpieczeństwa obywateli. Dlatego programy rządowe adresowane są właściwie do wszystkich grup społecznych. Stawiamy na nowoczesną i bezpieczną infrastrukturę drogową. W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w 2025 roku wyremontowaliśmy blisko 200 kilometrów dróg gminnych i powiatowych, za łączną kwotę prawie 143 milionów zł. Dobrym przykładem takiej inwestycji jest modernizacja drogi powiatowej Rychłocice – Gabrielów w powiecie wieluńskim, który otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 7 milionów złotych na remont 13-kilometrowego odcinka. Kolejnym filarem są programy społeczne. Dzięki programowi „Aktywny Małuch” w Bolesławcu nad Prosną w powiecie wierszowskim utworzono 25 miejsc żłobkowych i przedszkole dla stu małuchów. Całość kosztów inwestycji to ponad milion złotych.

Nie zapominamy również o najbardziej potrzebujących, czyli chorych i osobach starszych. Pod koniec stycznia zainaugurowałam działalność oddziału neurologicznego w Szpitalu Wojewódzkim im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Sieradzu. Jednocześnie przekazałam środki w wysokości ponad 325 tys. zł na jego wyposażenie, co pozwoliło na zakup 33 nowoczesnych łóżek elektrycznych oraz 6 łóżek przeznaczonych do intensywnej terapii.

Sieradzki szpital dostał też wsparcie w wysokości 1,2 miliona złotych z budżetu państwa. To pozwoliło m.in. na zakup nowego ambulanżu, wyposażenie Pracowni Diagnostyki Histopatologicznej i Cytologicznej, Oddziału Neurologicznego i Udarowego, a także Ośrodka Rehabilitacji Dziecięcej w Rafałowie.

Dzięki dotacji w wysokości 4,7 mln złotych z rządu-

wych środków czternastu młodych podopiecznych znalazło swój dom w nowej placówce opiekuńczo-wychowawczej, która w marcu 2025 r. rozpoczęła swoją działalność. Realizacja inwestycji umożliwiła przeniesienie wychowanków z placówki w Tomiszawicach.

Przypomnę, że od czerwca sprawy związane z ochroną zabytków można załatwić także w Sieradzu. Podjęłam decyzję o powrocie służb konserwatorskich do miasta m.in. po rozmowach z samorządowcami.

- Premier ogłosił rozpoczęcie prac nad budową strategicznej inwestycji „Port Polska”. W jakim zakresie Lotnisko w Baranowie może wzmocnić potencjał naszego regionu?

- Budowa strategicznej inwestycji, jaką jest Port Polska w Baranowie, może w decydujący sposób wzmocnić potencjał naszego regionu. Mimo że sam port nie będzie zlokalizowany na terenie województwa łódzkiego, jego oddziaływanie na region będzie bardzo duże. Centralne położenie między Warszawą a Łodzią sprawia, że region łódzki zostanie włączony w kluczową krajową i międzynarodową sieć transportową. Szybkie połączenia kolejowe i drogowe ułatwią eksport i import towarów, szczególnie dla firm



Wojewoda Łódzki Dorota Ryl

z Łodzi i całego województwa, zwiększając ich dostęp do rynków zagranicznych oraz atrakcyjność inwestycyjną regionu. Oznacza to również dynamiczny rozwój infrastruktury towarowej – w tym kolej dużych prędkości, m.in. na trasie War-

szawa–Łódź oraz rozbudowę autostrady A2 o kolejne pasy ruchu. Ułatwiony dostęp do międzynarodowych połączeń lotniczych stworzy nowe możliwości dla rozwoju turystyki, hotelarstwa i usług, zarówno w Łodzi, jak i w ca-

łym regionie. Port lotniczy, który ma obsługiwać miliony pasażerów rocznie, może stać się impulsem do rozwoju współpracy między miastami i przedsiębiorstwami, stymulować inwestycje wzdłuż korytarzy transportowych oraz wzmocniać wizerunek Łodzi jako ważnego ośrodka logistycznego i biznesowego w skali kraju.

- Niezwykle istotnymi obecnie kwestiami są bezpieczeństwo i obronność. Jakie działania w tym zakresie podejmowane są aktualnie w województwie łódzkim?

- Bezpieczeństwo i obronność to dziś jedno z kluczowych wyzwań, także na poziomie województwa łódzkiego. Rok 2025 jest w tym obszarze przełomowy – w końcu 1 stycznia weszła w życie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. To jeden z najważniejszych projektów ostatnich lat. Jej celem jest stworzenie spójnego, nowoczesnego systemu ochrony ludności, który pozwoli skutecznie reagować na sytuacje kryzysowe. Tyczy się to zarówno klęsk żywiołowych, jak i zagrożeń infrastrukturalnych czy sytuacji o charakterze hybrydowym.

W województwie łódzkim intensywnie wdrażamy zapisy tej ustawy, realizując Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

I tak – na przykład – do jednostek samorządowych w powiecie zduńskowolskim trafiło blisko 7 milionów złotych, a w powiecie poddębickim – ponad 4 miliony.

Dzięki środkom samorządu realizują największe w historii inwestycje w bezpieczeństwo mieszkańców. Obejmują one m.in. zakup nowoczesnego sprzętu i budowę zaplecza logistycznego: agregatów prądotwórczych, beczkownic, banków energii, namiotów, łóżek polowych oraz wyposażenia magazynów zarządzania kryzysowego. Równolegle prowadzone są szkolenia dla kadr odpowiedzialnych za ochronę ludności i obronę cywilną. W pierwszym półroczu takie szkolenia przeprowadzone zostały m.in. dla prezydentów, wójtów i burmistrzów miast.

Ważnym elementem tych działań jest również edukacja i budowanie świadomości społecznej. Stąd duży nacisk na Poradnik Bezpieczeństwa, przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. W przystępny sposób pokazuje on Polkom i Polakom, jak przygotować się na sytuacje kryzysowe, jak reagować w czasie zagrożeń oraz gdzie szukać wiarygodnych informacji. To szczególnie istotne w czasach rosnącej skali dezinformacji, która sama w sobie staje się realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa.

Dlatego w działaniach województwa silnie akcentujemy również kwestie cyberbezpieczeństwa i odporności informacyjnej – zarówno w administracji, jak i wśród mieszkańców. Wspieramy samorządy i instytucje publiczne przy zabezpieczeniach wzmacniających cyberbezpieczeństwo.

W województwie łódzkim bezpieczeństwo traktujemy kompleksowo: od infrastruktury i sprzętu, po szkolenia i procedury, po edukację społeczną, walkę z dezinformacją i wzmacnianie cyberbezpieczeństwa. To inwestycja nie tylko w system i instytucje, ale przede wszystkim w realne bezpieczeństwo mieszkańców.

Szanowni Państwo!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę przekazać Państwu najserdeczniejsze życzenia pokoju, nadziei i rodzinnego ciepła.

Niech ten wyjątkowy czas napelni Państwa serca radością, umocni wzajemną życzliwość i przyniesie wytchnienie od codziennych obowiązków.

Spokojnych Świąt!


Dorota Ryl
wojewoda łódzki

REKLAMA

0011453423

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr ewid. 381 położonej w obrębie Ralewice, gmina Zadzim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Zadzim uchwały nr XXV/100/2025 z dnia 30 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr ewid. 381 położonej w obrębie Ralewice, gmina Zadzim oraz przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej sporządzanego planu.

Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Zadzim.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu miejscowego.

Zgodnie z art. 29, w nawiązaniu do art. 54 ust. 2 o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy ma prawo do składania wniosków w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek do projektu planu miejscowego jest zobowiązany podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Wnioski do projektu planu miejscowego można składać:

- w postaci papierowej bezpośrednio w siedzibie Urzędu Gminy Zadzim lub za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Gminy Zadzim, ul. Ogrodowa 5, 99-232 Zadzim,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Zadzim,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP lub pocztą elektroniczną na adres: urząd@gminazadzim.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wnioski należy składać w nieprzekraczalnym terminie 21 dni od dnia ogłoszenia.

Wnioski zostaną rozpatrzone przez Wójta Gminy Zadzim.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Urzędzie Gminy Zadzim. Dane osobowe zawarte we wniosku będą przetwarzane dla potrzeb procedury sporządzania projektu planu miejscowego.

Krzysztof Woźniak
/-Wójt Gminy Zadzim

REKLAMA

0011438597

Świat Fryzur **EWA NOWACKA**
i Salon Kosmetyczny

ODKRYJ swoje piękno w Świecie Fryzur!
W naszym salonie łączymy profesjonalizm, pasję i najnowsze trendy,
ABYŚ KAŻDEGO DNIA CZUŁA SIĘ WYJĄTKOWO.

- ✓ Stylowe strzyżenia i koloryzacje dopasowane do Twojej urody i charakteru.
- ✓ Zabiegi kosmetyczne, które podkreślą naturalne piękno Twojej skóry.
- ✓ Nowoczesne technologie i sprawdzone produkty – bo zasługujesz na to, co najlepsze.

Przyjdź do Świata Fryzur
i Salonu Kosmetycznego (Błaszki)

Oddaj się w ręce specjalistów,
którzy zadbają o każdy detal Twojej metamorfozy.

☎ **663 071 453**

Umów wizytę już dziś i poczuj różnicę!

ŚWIAT FRYZUR I SALON KOSMETYCZNY EWA NOWACKA
98-235 Błaszki, ul. Sieradzka 1



FOT. KSIĘGARNIA GLOBUS

– Zawsze kochałem książki – mówi Jarosław Rozmarynowski, właściciel Globusa

LITERATURA BIZNES POWSTAŁ Z MIŁOŚCI DO KSIĄŻEK

Grudniowy jubileusz kultowej księgarni

Marcin Stadnicki
Wieluń

Wieluńska księgarnia Globus Jarosława Rozmarynowskiego świętuje 35. urodziny. To pierwsza po II wojnie światowej prywatna księgarnia w mieście.

Od lat mieszkańcy Ziemi Wieluńskiej zaopatrują się w Globusie w podręczniki, powieści, gry i gadżety.

Globus rozpoczął działalność w mieście 1 grudnia 1990 roku i było to niezwykle ważne wydarzenie. Globus, był bowiem pierwszą po II wojnie światowej prywatną księgarnią w Wieluniu, której powstaniu miejsce w Leksykonie Miasta Wielunia poświęcił prof. Tadeusz Olejnik.

W swojej bogatej historii księgarnia miała swoje od-

działy w Działoszynie, Osjakowie, Lututowie.

Choć księgarnia Globus w Wieluniu powstała 1 grudnia 1990 roku, to – jak wspomina Jarosław Rozmarynowski – cała przygoda zaczęła się wcześniej, jeszcze w czasach, gdy obecny właściciel Globusa studiował na wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych w Warszawie.

– Księgarnia powstała rok po moim rozpoczęciu działalności. Zacząłem od wypożyczalni kaset w 1989 roku. Wszedłem w biznes kulturalny. Wówczas jeździłem jeszcze na studia do Warszawy. Zaczęło się właściwie przez mojego kolegę, który otworzył pierwszą prywatną księgarnię w Jeleniej Górze. On zaczął, później mnie wciągnął – wspomina Jarosław Rozmarynowski.

Początkowo obecny właściciel Globusa handlował książkami na obecnym placu Legionów. Jak wspomina, każdy handlował wówczas czym chciał. Jeśli chodzi o literaturę, niezwykle popularne były wówczas dzieła Roberta Ludluma, czy Alistaire'a McLeana. Po te pozycje trzeba było sporo się naczekać pod wydawnictwem.

– Później dogadałem się z kolegą, który był bardziej odważny niż ja i razem otworzyliśmy księgarnię. Tak naprawdę, niemal równolegle otworzyły się dwie księgarnie. Pierwsza przy 18 Stycznia, pod nazwiskiem mojego kolegi Krzysztofa, a na obecnym placu Legionów, dwa tygodnie później otworzyła się pod moim nazwiskiem – wspomina Jarosław Rozmarynowski.

© P

REKLAMA

0011446752

*Pełnych zdrowia, radości i spokoju
Świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech ten czas obfituje w miłość,
bliskość i wiarę w dobro,
a nadchodzący rok otwiera nowe możliwości.
Wesołych Świąt i wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku*

Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Dawid

Wójt Gminy
Tomasz Woźniak

Gmina Wróblew

Sieradz lubię - wieści z miasta

Miasto Sieradz od wielu lat konsekwentnie realizuje politykę ograniczania niskiej emisji oraz poprawy jakości powietrza. Działania te obejmują zarówno korzystanie z ogólnopolskiego Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze”, jak i własne programy miejskie, inwestycje w odnawialne źródła energii, modernizację taboru komunikacji miejskiej oraz edukację ekologiczną mieszkańców – w szczególności najmłodszych.

Program „Czyste Powietrze” – wsparcie dla mieszkańców Sieradza

Program „Czyste Powietrze” cieszy się w Sieradzu bardzo dużym zainteresowaniem. Od początku funkcjonowania programu do 30 września 2025 r. sieradzanie otrzymali łącznie **12 291 199,93 zł** wypłaconych dotacji. W tym czasie złożono 1 116 wniosków o dofinansowanie, zawarto 996 umów, a 694 przedsięwzięcia zostały już zakończone. To konkretne inwestycje w docieplenie budynków, wymianę źródeł ciepła oraz poprawę efektywności energetycznej domów, które bezpośrednio

przekładają się na mniejszą emisję zanieczyszczeń i niższe rachunki za energię.

Program Ograniczenia Niskiej Emisji (PONE)

Równoległe z programem ogólnopolskim, Miasto Sieradz prowadzi własny Program Ograniczenia Niskiej Emisji (PONE), w ramach którego mieszkańcy mogą ubiegać się o dofinansowanie wymiany starych, nieekologicznych pieców na nowoczesne źródła ciepła – m.in. kotły gazowe, automatyczne kotły na biomasę czy pompy ciepła.

Od 2018 roku dzięki PONE sukcesywnie likwidowane są kolejne „kopciuchy”: Łączna suma dopłat do kotłów w latach 2018–2025 wyniosła **4 383 518,01 zł**, natomiast dopłaty do podłączeń do miejskiej sieci ciepłowniczej (PEC) – 531 828,80 zł. Oznacza to setki gospodarstw domowych, które przeszły na nowoczesne, bardziej przyjazne środowisku systemy ogrzewania.

Odnawialne źródła energii w szkołach, przedszkolach i budynkach publicznych

Miasto inwestuje również w odnawialne źródła

energii na własnej infrastrukturze. W ostatnich latach zrealizowano kilka dużych projektów montażu instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej:

- „Montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej w Sieradzu – etap I – PRZEDSZKOLA” realizowany od października 2021 r. do kwietnia 2022 r. o wartości 680 700,45 zł.

- „Montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej w Sieradzu – etap II – URZĄD MIASTA” realizowany od sierpnia 2023 r. do stycznia 2024 r. o wartości 232 727,47 zł.

- „Montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej w Sieradzu – etap III – SZKOŁY” realizowany w tym samym okresie (VIII 2023 – I 2024) o wartości 945 835,88 zł.

- Projekt „Wykonanie instalacji fotowoltaicznych i kolektorów słonecznych” realizowany w ramach przedsięwzięcia „Poprawa jakości powietrza poprzez zwiększenie udziału



OZE w wytwarzaniu energii na terenie Miasta Sieradza” – o wartości 6 030 752,00 zł, realizowany od marca 2022 r. do marca 2023 r.

W ramach tego ostatniego projektu podpisano łącznie 279 umów dotyczących instalacji OZE – w tym 236 instalacji fotowoltaicznych oraz 43 instalacje kolektorów słonecznych. To znacząco zwiększa udział energii odnawialnej na terenie miasta i ogranicza emisję gazów cieplarnianych.

Nowoczesna, ekologiczna komunikacja miejska

Ważnym elementem działań proekologicznych jest także modernizacja taboru komunikacji miejskiej. Obecnie flota spółki liczy 23 autobusy, z czego aż 14 to pojazdy z rocznika 2011 i nowszych. Szczególną dumą miasta jest 6 całkowicie elektrycznych autobusów wyprodukowanych w 2023 r. To ciche, bezemisyjne pojazdy, które poprawiają komfort podróżowania i zmniejszają emisję spalin w centrum Sieradza.

Konsekwentna polityka proekologiczna miasta

Zestawienie powyższych działań pokazuje, że Gmina Miasto Sieradz prowadzi spójną i długofalową politykę proekologiczną. Wymiana źródeł ciepła, inwestycje w odnawialne źródła energii, rozwój niskoemisyjnego transportu publicznego, poprawa warunków w placówkach oświatowych oraz edukacja ekologiczna tworzą razem kompleksowy system działań na rzecz czystszej jakości powietrza i wyższej jakości życia mieszkańców.



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
W CIEPŁEJ, RODZINNEJ ATMOSFERZE,
ZDROWIA I ENERGII NA CO DZIEŃ
ORAZ
UŚMIECHU I ŻYCZLIWOŚCI
NA KAŻDY DZIEŃ NOWEGO ROKU
SKŁADAJĄ

MICHAŁ PABICH

Michał Pabich
PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
W SIERADZU

PAWEŁ OSIEWAŁA

Paweł Osiewała
PREZYDENT
MIASTA SIERADZA

Góralskie zwyczaje świąteczne przeniesione do Zduńskiej Woli. Stanisław Czernik z rodziną pielęgnuje je od pół wieku

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Czy jest możliwe, by tradycyjne zwyczaje bożonarodzeniowe przenieść z Podhala do centralnej Polski? Okazuje się, że tak. Pokazuje to historia Stanisława Czernika.

Stanisław Czernik w Zduńskiej Woli mieszka od pół wieku i niezmiennie góralskie święta są bliskie jego sercu. Wspomnienia z dzieciństwa i rodzinnych stron wywołują u pana Stanisława zadumę, a wzruszenie ściska za gardło.

Prawie tak pięknie, jak na Podhalu

Święta Bożego Narodzenia to czas, który większości Polaków kojarzy się z zadumą, ale także z rodzinną atmosferą, spotkaniami z najbliższymi i płynącą z tego radością. Każdy ma własny obraz tych świąt, własne wspomnienie z dzieciństwa. Tak jest również w przypadku Stanisława Czernika, który w Zduńskiej Woli żyje od 50 lat. W jego pamięci za-



Stanisław Czernik i jego żona od pięćdziesięciu lat kultywują w Zduńskiej Woli bożonarodzeniowe tradycje rodem prosto z Podhala

chowwały się obrazy świąt spędzonych w rodzinnym domu, pod tatrzańskimi szczytami, gdzie hula wiatr i w twarz szczypie mróz.

Nie o pogodę tu jednak chodzi, a o niezwykłą atmosferę panującą w domu i ogromną życzliwość cechującą górali.

Skromnie, ale wspaniale

Pani Stanisław podkreśla, że Podhale nigdy nie należało do bogatych krain. O jego uroku stanowiły, oprócz przyrody, wartości rodzinne i poszanowanie tradycji. Tak właśnie było w jego domu w Białym Dunajcu w parafii Poronin.

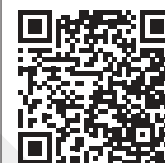
- Nie było u nas bogato. Tata pracował w straży pożarnej. Mama prowadziła gospodarstwo. Zawsze potrafiła przygotować piękne święta, tak, by były one godne dla całej rodziny. To nie było łatwe, ale zawsze było co jeść i zawsze towarzyszyły nam góralskie zwyczaje - uśmiecha się Stanisław Czernik. - Ten wspólnie spędzony czas był

FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

REKLAMA

0011450196

**Gotowe
mieszkania
czekają!**



OSIEDLE

KWIETNE ŁĄKI

ZASILANE GEOTERMALNIE

BUDICA

*Osiedle Kwietne Łąki i firma BUDICA
życzą
Wesołych Świąt!*

☎ 604 761 158

✉ biuro@kwietnepoddebice.pl

🌐 www.kwietnepoddebice.pl



niezwykle ważny dla całej rodziny. Rodzice bardzo o to dbali.

Święta u Czerników z Białego Dunajca rozpoczynały się wejściem głowy rodziny do domu. Miał ze sobą snopek owsa, który stawiał w kącie pomieszczenia, gdzie spotykali się uczestnicy wigilijnej wieczerzy.

- Tata rozpoczynał ten wieczór. Składał życzenia, posługując się góralską gwarą. Składał snopek w kącie, który zostawał w tym miejscu do szóstego stycznia... - Izy napływają do oczu pana Stanisława, a ściśnięte gardło chwilowo uniemożliwia dalszą opowieść. - Nie spodziewałem się, że wspomnienie taty sprzed lat wywoła aż takie emocje.

Pyszności na białym obrusie

W góralskiej rodzinie wigilijny stół zawsze nakryty był białym obrusem. Pod nim kładziono sianko. Obowiązkowym daniem była zupa z owocowego suszu. Zawsze był karp lub pstrąg, którego nie brakowało w górskich potokach. Wszystkie dania musiały być postne. Dlatego pierogi nadziewano tylko kapustą i grzybami. Kapusta była podawana także w innej formie, najczęściej z grochem. Jej przygotowanie, to prawdziwy ceremoniał i wyzwanie. By zniwelować przykry zapach podczas jej gotowania, dodawano kromkę chleba. Oddzielnie gotowany był groch i namoczone wcześniej suszone grzyby. Później łączono wszystkie składniki. Do zagęszczenia używano groli, czyli ziemniaków. Nie używano słoniny, nazywanej przez górali spyrką.

- Wieczera zaczynała się przełamaniem opłatkiem namoczonym w miodzie. Po jej zakończeniu szło się do zwierząt gospodarskich, oczywiście z opłatkiem i wigilijnymi daniami - podkreśla pan Stanisław.

Później przychodził czas na pasterkę. Po nocnym nabożeństwie można było jeść „tłuste”, czyli dania mięsne. W rodzinie Czerników zawsze były gołąbki. Mały Staś przygotowywał je z mamą. Nie brakowało ciast takich, jak serniki, makowce.

Odświętnie do kościoła

W świąteczne poranki szło się do kościoła. Wszyscy byli ubrani w góralskie stroje. Po drodze każdy śpiewał gromko, aż się wszystko trzęsło.

Te tradycje do dziś są żywe w rodzinie Stanisława Czernika. Podkreśla, że kiedy przeprowadził się do centralnej Polski nie był mocno zaskoczony świątecznymi zwyczajami, bo są one zbliżone do tych panujących na Podhalu. Podobne są też dania serwowane podczas Wigilii i świąt.



W świąteczne poranki szło się do kościoła. Wszyscy byli ubrani w góralskie stroje

Symbolika wigilijnych potraw

Dania podawane w Wigilię i święta mają bogatą symbolikę. Każde coś oznacza, do czegoś nawiązuje. Barszcz czerwony - oznacza nowy początek, kapusta z grochem - to obfitość, placki ziemniaczane pieczone na blasze i podawane z bryndzą lub masłem - to dostatek, kluski z makiem - odnoszą się do pomyślności. Niezwykle ważny jest kompot lub zupa z owocowego suszu - mają upamiętniać przodków. Sma-

żone lub gotowane ryby - nawiązują do rodzinnej wspólnoty, a pierogi z kapustą lub grzybami - do tradycji.

Świąteczna choinka i podłazniczka

Zwyczaj dekorowania choinki znany jest w całym kraju. Dawniej zdobiły ją własnoręcznie wykonane stroiki, słodczyce, suszone owoce.

Charakterystyczne dla Podhala są podłazniczki. To ozdoba wykonana z wierzchołka choinki lub gałązki jodły. Zawieszana jest czub-

kiem w dół nad stołem wigilijnym lub w kącie izby. Przestrzajana była bibułą, jabłkami, orzechami, ciasteczkami. Miała ona zapewnić domownikom szczęście, dobrobyt i ochronę przed chorobami oraz złymi duchami. Zwyczaj wieszania podłazniczki kultywowany jest w domu Stanisława Czernika i jego rodziny w Zduńskiej Woli. Wita gości i od razu sprawia, że można przenieść się w magiczny czas i do cudownej krainy świąt Bożego Narodzenia.

REKLAMA

0011453822

STAROSTA SIERADZKI – SKARB PAŃSTWA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sieradzu (ul. Plac Wojewódzki 3 – IV piętro, przy pokoju nr 434) zostały wywieszone wykazy garaży znajdujących się w zasobach Powiatu Sieradzkiego, położonych w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3, przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Szczegółowe informacje:

Starostwo Powiatowe w Sieradzu,
Plac Wojewódzki 3, pok. 434, tel. 43 822 62 31.

REKLAMA

0011453733

STAROSTA SIERADZKI – SKARB PAŃSTWA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sieradzu (ul. Plac Wojewódzki 3 – IV piętro, przy pokoju nr 434) zostały wywieszone wykazy części nieruchomości objętej udziałem Skarbu Państwa, położonej w Sieradzu przy Placu Wojewódzkim 3 przeznaczonej do oddania w użyczenie na rzecz dotychczasowych biorących w używaniu.

Szczegółowe informacje:

Starostwo Powiatowe w Sieradzu,
Plac Wojewódzki 3, pok. 434, tel. 43 822 62 31.

REKLAMA

0011453597

NPP.6220.12.2025

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), stosownie do art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że **w dniu 18 grudnia 2025 roku została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Budowa sieci wodociągowej, budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą techniczną na terenie działek nr ewid. 1558, 1560, 1561, 1563, 1723, 2220/1 obręb 0017 Sieniec, gm. Wieluń”.**

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu w pokoju nr 41 (budynek w parku) w godzinach urzędowania.

W przypadku odwołania od niniejszej decyzji strony postępowania mogą je wnieść w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu za pośrednictwem Burmistrza Wielunia.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

AUTOREKLAMA

Polecamy →

 **strona
podróży**



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

Policjanci podarowali świąteczną radość najmłodszym pacjentom onkologii

Natalia Ptak
Wieruszów

Mundurowi oraz pracownicy cywilni z wieruszowskiej komendy pojechali ze świąteczną wizytą do najmłodszych pacjentów szpitala onkologicznego Przylądek Nadziei we Wrocławiu.

Chęć pomagania innym oraz podarowania radości i uśmiechów dzieciom w okresie przedświątecznym była głównym celem wizyty mundurowych w szpitalu onkologicznym Przylądek Nadziei we Wrocławiu. Pomysł zrodził się kilka lat wcześniej i był kontynuowany także w tym roku.

Policjanci wspólnie z pracownikami cywilnymi wieruszowskiej komendy zorganizowali zbiórkę, a za zebraną kwotę zakupione zostały prezenty - m.in. zegarki, klocki, gry planszowe.

- Przedstawiciele wieruszowskiej komendy wspólnie z Marcinem i Nikołą Wardęgą oraz Andrzejem Kasprzakiem odwiedzili dzieci przebywające na szpitalnym oddziale. Widok



Chęć pomagania innym oraz podarowania radości i uśmiechów dzieciom w okresie przedświątecznym była głównym celem wizyty mundurowych w szpitalu onkologicznym Przylądek Nadziei

niecodziennych gości wzbudził zainteresowanie zarówno wśród najmłodszych, jak ich opiekunów. Podczas tej wizyty na twarzach dzieci, które walczą z chorobą, widać było zadowolenie i zaskoczenie oraz piękne uśmiechy - mówi st. asp. Piotr Siemicki z wieruszowskiej policji.

Taka inicjatywa z pewnością umiliła czas świąt Bożego Narodzenia tym, którzy muszą spędzić je poza domem.

Największą nagrodą dla policjantów były uśmiechy na twarzach dzieci. Spotkanie to przyniosło wiele radości i pozytywnej energii zarówno policjantom, jak i pracownikom cywilnym zaangażowanym w tę zbiórkę.

- Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w tę szlachetną akcję oraz kierownictwu z Ponadregionalnego Centrum Onkologii Dziecięcej we Wrocławiu Przylądek Na-

dziei za umożliwienie odwiedzenia pacjentów - podsumowuje Piotr Siemicki.

REKLAMA

0011453830

STAROSTA SIERADZKI

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

informuje,

że od dnia 23 grudnia 2025 r. na okres 21 dni, wywieszony zostanie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sieradzu, Plac Wojewódzki 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz dotyczący zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego udziału Skarbu Państwa we współwłasności nieruchomości.

REKLAMA

0011454647

Wieruszów, dnia 18 grudnia 2025 r.

ZN.6845.2.7.2025.MH

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

BURMISTRZ WIERUSZOWA

informuje, że w dniu 18 grudnia 2025 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieruszowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wieruszów zamieszczony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Wieruszów, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym (na rzecz dotychczasowych dzierżawców) na okres do 3 lat (dz. 660/4, dz. 3426/4 – Miasto Wieruszów).

Wykaz ten został ogłoszony zarządzeniem nr 164/2025 Burmistrza Wieruszowa z dnia 17 grudnia 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

BURMISTRZ WIERUSZOWA
(-) Rafał Przybył

REKLAMA

0011444009

NPP.6840.16.2024, NPP.6840.23.2024

INFORMACJA O PODANIU DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA.

Burmistrz Wielunia działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu oraz na stronach internetowych urzędu www.wielun.pl oraz www.bip.um.wielun.pl, na okres 21 dni (od 23.12.2025 r. do 14.01.2026 r.), wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia dotyczący działki w obrębie 8 m. Wielunia oznaczonej nr 281 oraz działki nr 107/1 w obrębie 7 m. Wielunia.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA

0011444009



Jakość, smak, opakowanie, czyli złote wykonanie

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia będzie piękna, pełna miłości, serdeczności.
Samych szczęśliwych dni w nadchodzącym Nowym Roku

zyczą
właściciele ZPiHM „ZŁOTEX”

OFERUJEMY PRODUKTY W 100% Z POLSKIEGO MIĘSA. MOŻESZ ZŁOŻYĆ ZAMÓWIENIE TELEFONICZNIE.

Zapraszamy do naszych placówek:

SKLEPY FIRMOWE

SIERADZ

- ul. Krakowskie Przedmieście 2, tel. 603660400
- ul. Broniewskiego 13b, tel. 609770400
- ul. Bohaterów Września 6d, tel. 609601700
- ul. Jagiellońska 13, tel. 663443011

WIELUŃ

- ul. Ślaska 30, tel. 607440400
- os. Stare Sady 14c, tel. 607600303
- os. Wyszyńskiego 40, tel. 438438344

ZŁOCZEW

- ul. Szeroka 6, tel. 603560500
- ul. Oplotki 6, tel. 607109409

LUTUTÓW

- ul. Rynek 9, tel. 605102101

KŁONOWA

- ul. Ks. J. Dalaka 4, tel. 605400440

BŁASZKI

- ul. Sieradzka 2a, 438290739

DZIAŁOSZYN

- ul. Ogrodowa 11, tel. 609502100

BURZENIN

- ul. Rynek 1, tel. 603609300

BRZEŹNIO

- ul. Wspólna 30, tel. 609750700

BRĄSZEWICE

- ul. Parkowa 4, tel. 607410601

SIEMKOWICE

- Plac Wolności 3, tel. 603401601

OSJAKÓW

- ul. Targowa 9, tel. 607609109

CZARNOŻYŁY

- Czarnożyły 2, tel. 665400406

CZASTARY

- ul. Wolności 29, tel. 607109309

WIDAWA

- ul. Wieluńska 9, tel. 609860660

ZDUŃSKA WOLA

- ul. Getta Żydowskiego 8, tel. 603252911
- ul. Osmolińska 4, Bazar Osmolin, tel. 601415333

BOLESŁAWIEC

- ul. Piłsudskiego 4, tel. 603306411



REGION

Nie zmarnujmy jedzenia, które zostanie po świętach

Niemal w każdym mieście regionu są lodówki społeczne. Tam można zostawić jedzenie **str. 3**

*Życzymy
Wam
zdrowia
i spokoju*

Rodzinnego ciepła, odpoczynku
od codziennych obowiązków,
wielu powodów do radości
i trafionych prezentów
Czytelnikom życzy Redakcja.

Kolejne wydanie
tygodnika ITS
2 stycznia.



W bajkowej krainie księżackich bombek



FOT. KRZYSZTOF SZYMCIK

Łowiczan, a raczej Księżaków maluje na bombkach Barbara Frątczak ze Strzelcewa

Magdalena Rubaszewska
miejscowość

Barbara Frątczak spod Łowicza tworzy choinkowe cudniaki, których próżno szukać w innych regionach

Na bombce łowiczanka i łowiczaniek ubierają choinkę, na drugiej idą na pasterkę. - Takie historyjki tu opowiadamy. Ale od razu trochę naprostowałam - mówi Barbara Frątczak, twórczyni ludowa ze Strzelcewa koło Łowicza, która maluje bombki w łowickie motywy. - Warszawiaczy, łodzianie, łowiczanie to są mieszkańcy danego miasta. U nas narodem, który kulturę ludową tworzył, byli Księżacy, grupa etniczna. I to są właśnie oni. Tak się przyjeżdżają, mówi o zespołach, strojach łowickich. A wszystko jest księżackie.

Mikołaj jedzie saniami, Święta Rodzina ucieka do Egiptu

Pani Barbara tworzy także bombki w motywy typowo świąteczne. Mikołaj wiezie choinkę na saniach, taszczy worek z prezentami. Święta Rodzina ucieka do Egiptu, zatrzymuje się w stajenke, odpoczywa przy żłóbku. Twórczyni maluje również mniejsze bombki - serduszką, gwiazdką, kółka.

Te cudniaki na choinkę wyczarowuje w małym pokoju na piętrze w domu w Strzelcewie. Na styropianowej podstawie ustawionej między kolorowymi buteleczkami z farbami, brokatem i lakierami jest ułożonych dwanaście szklanych kul.

- Przygotowuję dwanaście bombek na ten sam wzór. Gdy maluję dwunastą bombkę,

na pierwszej farba jest wyschnięta i kula gotowa, żeby nanosić następne elementy. Na zielonym tle na kiecce nakładam szerokie paski, gdy wyschną na nich maluję węższe, następnie jeszcze cieńsze. Potem dodaję czarną aksamitkę, czarny stanik od kiecki u dziewczyny, czarną kamizelkę, czyli lejbik u chłopaka, pasek przy portkach. Gdy wyschną, maluję rękawy białe z haftami i dopiero twarze. Na samym końcu, to co na na głowach, chustkę, kapelusz oraz buty. Jak powiedziałam, trzeba czekać, żeby poszczególne elementy wcześniej namalowane były suche. Akurat tu kończę, zaczynam od nowa i tak po kolei. Gdybym tworzyła jedną bombkę od początku do końca, zajęłoby mi to bardzo dużo czasu, no i musiałaby taka bombka sporo kosztować - opowiada twórczyni.

Pracę rozpoczyna od lakierowania dużych kul ze szkła borowego, a więc grubego i mocnego. Lakier biały, matowy, symbolizuje dzień. Wieczornych klimatów nadaje granatowe tło. W puszcze z lakierem twórczyni macza bombkę. Łapie kropelki lakieru, żeby się sopol nie ukształtował, trzeba tego dopilnować. Malowanie farbą akrylową zaczyna się od dolnej części bombki, która tworzy podstawę obrazka, widoczku. Nakłada się trzy warstwy, ostatnią ciemniejszą, z reguły niebieską albo granatową oddającą załamania na śniegu. Potem dochodzą kontury postaci, gdy wymalowane pojawiają się na bombce, pani Barbara „dostawia” świerki i inne drzewa obsypane śniegiem, księżyc, padający śnieg.

- Teraz do malowania kiecki dziewczyny biorę farbę różową, bo taki kolor był w Kocierzewie. Trzeba wiedzieć, że w poszczególnych parafiach stroje różniły się kolorami. Każda z nich miała swoją modę. Gdy kobiety przyjeżdżały na jarmark do Łowicza po kiecce poznawało się, skąd ta kobieta pochodzi, z jakiej parafii. Czy ona z Kocierzewa, czy ze Zdun - opowiada pani Barbara śmiejąc się pędzlem po szklanej kuli.

Malowanie na niej nie stwarza większej trudności, może jest trochę mniej wygodne niż na płaskiej powierzchni.

- Jestem samoukiem, maluję intuicyjnie, na wycucie. Czasem nie wszystko mi się podoba. Matka boska bywa trochę niezgrabna. Mankamenty figury ukrywam pod ubiorem, niedoskonałości na przykład płaszczem przykrywam. Nie zawsze, ale dziewczyny zgrabny wygląd, jak w tej chwili to wygląda, za długi jest. Domaluję sznurowadła i kokardki, dosypie się tu śniegu, nie będzie widać usterek. Przy butach z cholewami u chłopaka też trochę za dużych, można namalować krzaczek, trawkę uschniętą da się zatuszować. Jeśli głowa wychodzi za mała, chustki więcej dam - mówi.

Naniesienie pasieczków na kiecce, haftu na rękawach, a na małych bombkach włosów i wianka na głowie aniołka, stroiku, świeczki i płomyka od świeczki, u bałwana guziczków to jest robota precyzyjna, bo elementy są prawie mikroskopijnej wielkości. Trafic pędzlem w miejsce, gdzie mają znaleźć się oczko, usta to nie lada umiejętność. Twórczyni nakłada farby cieniutkimi pędzelkami z kilkoma włoskami.



FOT. KRZYSZTOF SZYMCIK

Na bombeczkach Barbara Frątczak maluje elementy prawie mikroskopijnej wielkości

Czasami ręka polecie, przesunie się. Jeśli coś nie uda się, pozostaje sprytnie zamaskować księżycem czy dodatkową choinką. Ale z drugiej strony ten sam wzór na każdej bombce wyjdzie trochę inny, bo będą nogi dłuższe albo grubsze, głowa większa lub mniejsza, co czyni bombkę niepowtarzalną.

Pisanki od koleżanki Przygoda z bombkami zaczęła się w 1999 roku.

- Wtedy nie byłam wcale taka młodziutka. Zawsze miałam ochotę na wszelkie rękodzieło, chciałam wszystko umieć jak inne kobiety. Takie domowe szydełko, druty, igłą pohaftować. Pracowałam w radiu na etacie biurowym, wciągnęły mnie do pracy na antenie. Codziennie przez pięć minut mówiłam o przepisach kulinarnych. Słuchacze je podrzucali, ja przekazywałam. Zawarto je w książce kucharskiej. Gdy koleżanka się o niej dowiedziała, koniecznie chciała ją mieć. Przyjechała z Wrocławia, wiozła mi swoje pisanki w prezencie za książkę. Jak je zobaczyłam, to się prawie rozchorowałam. Boże, jak ja bym chciała umieć tak malować - myślałam wtedy. Więc zaczęła mnie uczyć przez telefon. Tak się bawiłam, bawiłam, aż wreszcie kiedyś przyniosłam do radia stare bombki pomalowane na nowo. Koledzy chwalili: Baśka całkiem nieźle, zrób jeszcze bombkę. To robiłam następna i następną, koledzy kupowali i bombki zaczęły się rozchodzić. Pomyślałam, że mogę na nich zarabiać. To był dziewięćdziesiąty dziewiąty rok, dobrze zapamiętałam, wtedy chciałam odejść. Ale pracowałam w biurze prasowym piel-

grzymki Jana Pawła II do Łowicza. Powiedzieli mi, że sobie odejdę, gdy papież wyjedzie. Po tym dziewięćdziesiątym dziewiątym roku to już na całość poszłam.

Skąd się wziął pomysł nanoszenia na kule łowiczaniek i łowiczaniek?

- Malowałam wzory nawiązujące typowo do świąt. I od nich się zaczęło. W pewnym momencie sklepy wymuszały: a zacznij nam malować łowickie motywy. Nie bardzo to widziałam. Bombka jest w takim klimacie zimowym. Wokoło leży śnieg, choinki są ośnieżone, a tu łowiczanka idzie w koszuli wyhaftowanej i ten Księżak też w koszuli. Jak ich ubiorę w kożuchy, stroju nie będzie widać. Upierałam się i sklepy jeden rok odpuściły. Ale jedna pani, która pracowała w sklepie dawnej Cepelii, nie dała za wygraną. Namaluj ich w koszulach na śniegu albo co chcesz, tylko żeby były ubrane w te stroje - mężczyźni mnie. Tak zrobiłam. I wtedy cała Polska od razu chciała kupić moje bombki, posypały się zamówienia. Przyjmowałam każde. Na początku to mnie kręciło, zaszuwał, nawet w Wigilię malowałam. Byłam wtedy rozdrgana, bo robota w domu nie zrobiona jak trzeba, po łebku, sprzątanie odbywało się po świętach, rodzina się buntowała. Wiele razy zdarzyło się, że ktoś ze znajomych prosił, zrób mi jedną bombkę, siedział człowiek i robił tę jedną. W pewnym momencie byłam zła, bo nie malowałam tradycyjnych Mikołajów, Świętej Rodziny, tylko w kółko cztery wzory, oczopląsu człowiek dostawał jak od rana do wieczora i jeszcze w nocy malował. W tej

chwili jeżdżę na jarmarku w Warszawie w połowie grudnia i koniec - opowiada.

Bombki spod Łowicza zawędrowały na antypody

Bombki spod Łowicza rozeszły się po całym świecie, zawędrowały m.in. do Stanów Zjednoczonych, RPA, Japonii, Australii.

- Któregoś dnia ktoś zapukał do drzwi, mieszkaliśmy wtedy w bloku. Otworzyłam, w progu stał mężczyzna, po angielsku się przywitał, coś mówił. Ja nie wiedziałam, o co chodzi. Wszedł do pokoju, gdzie na rozciągniętych nitkach wieszałam bombki. U samej góry miałam porozwieszane takie swoje pierwsze, nieudolne, pamiątkowe i on się uparł, że on chce je kupić - wspomina Barbara Frątczak. - Więc tłumaczyłam, że ja bym się wstydziła coś takiego sprzedać. On, że zapłaci tyle. Proszę pana, mówię, to jest tak prymitywne i wtedy olśnienia doznał. Ja kochać prymitywne - powiedział. Okazało się później, że to Amerykanin z Santa Fe, prowadził galerię ze sztuką prymitywną. Nie miałam opakowań, zawijał bombki w ręczniki papierowe i do reklamówki mu układałam. Był taki szczęśliwy.

A co w święta Bożego Narodzenia wisi na choince w domu pani Barbary? Cóż, szewc bez butów chodzi.

- Wiszą bombki z mojego dzieciństwa, stare, oskrobane. Jako dziecko bardzo je lubiłam, zwłaszcza te z wgłębieniem, nazwałam je zegarkami. Kładłam się pod choinką i się w nie wpatrywałam. Teraz jeśli trafią się bombki uszkodzone, z feletem, odkładam je dla wnuka. Babcia już kończy malowanie, chcę by pamiątka została.

Nie zmarnuj jedzenia po świętach. Podziel się z potrzebującymi

Joanna Bielicka
Region

Nie wiesz co zrobić z nadmiarem świątecznego jedzenia? Możesz podzielić się nim z potrzebującymi. Żywność można wstawić do lodówek społecznych, których w miastach regionu nie brakuje.

Co roku na święta szykujemy aż tyle potraw, że niejednokrotnie cała rodzina nie jest w stanie tego wszystkiego zjeść. Zamiast wyrzucać pozostałą, jeszcze świeżą i nadającą się do spożycia żywność, zostawmy ją w lodówce społecznej. Osób korzystających z takiej formy pomocy nie brakuje.

W Łęczycy społeczna lodówka znajduje się przy ul. Ozorkowskiej 8 obok budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Lodówka jest otwarta 7 dni w tygodniu i jest pod nadzorem monitoringu.

W Skierniewicach lodówki społeczne powstałe z inicjatywy Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Zróbmy to” ustawione są na miejskim targowisku, gdzie zostawić



Lodówka społeczna na osiedlu Widok w Skierniewicach istnieje od 2022 roku

można także nieprzetworzoną żywność nie wymagającą chłodzenia, oraz na osiedlu Widok naprzeciwko Carrefoura.

W Bolimowie jadłodzielnia znajduje się obok jednego ze sklepów przy Rynku, w Łowiczu przy Alejach Henryka Sienkiewicza 62.

W Rawie Mazowieckiej lodówka społeczna funkcjonuje przy ul. Tomaszowskiej, a inicjatorem jej otwarcia było Rawskie Centrum Organizacji Pozarządowych.

W Kutnie przy ul. Bema 3 także działa ogólnodostępny punkt wyposażony w regał

z półkami i lodówkę, w którym można pozostawiać niewykorzystane produkty żywnościowe i w ten sposób ograniczyć ilość marnowanego jedzenia, jednocześnie dzieląc się nim z tymi, którzy go bardziej potrzebują.

- Te lodówki to bardzo dobry pomysł, ponieważ w naszym kraju marnujemy bardzo dużo jedzenia. Dobrze, że chociaż część może trafić do biednych - mówi pani Maria, emerytka ze Skierniewic.

Co można zostawić w lodówce?

W lodówce można zostawić takie produkty, które sam mógłbyś zjeść i chciał dostać. Produkty powinny być starannie zapakowane lub umieszczone w pojemnikach. Wyroby powinny mieć naklejony opisem i datę przygotowania. Do lodówek nie wolno umieszczać żadnego surowego mięsa. Produktów już napoczętych np. otwartych puszek, słoików oraz produktów, które przekroczyły termin przydatności do spożycia.

©P

Kobieta i dziecko trafili do szpitala

Jacek Drożdż
Skierniewice

Do groźnego wypadku doszło w Celigowie w gminie Głuchów. Kobieta kierująca skodą i czteroletnie dziecko trafili do szpitala.

W czwartek rano w miejscowości Celigów w gminie Głuchów doszło do groźnego wypadku drogowego. Kobieta kierująca skodą i podróżująca z 4-letnim dzieckiem, w wyniku niedostosowania prędkości do warunków straciła panowanie nad pojazdem. Auto wpadło do rowu i dachowało. Kobieta i dziecko zostali odwiezieni do szpitala.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach

przypominają, że zimowe opony to wsparcie, a nie gwarancja bezpieczeństwa. Prosi także kierowców, by zdjęli nogę z gazu i zawsze dostosowali prędkość do warunków panujących na drodze. Ponadto zachowali szczególną ostrożność i stosowali zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu.

- Statystyki są jednoznaczne. Większości wypadków i kolizji można uniknąć. Wystarczy zdjąć nogę z gazu i nie przeceniać swoich umiejętności. Pamiętajmy, że chwila nieuwagi może mieć dramatyczne konsekwencje. Zwolnij. Dojeżdż bezpiecznie. Życie i zdrowie są najważniejsze - apelują funkcjonariusze KMP w Skierniewicach.



Do wypadku w miejscowości Celigów w gminie Głuchów

FOT. KM POLICJI W SKIERNIEWICACH

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU NFZ

W nowym roku postanów sobie, by zdrowiej żyć. Profilaktyka jest dostępna za darmo i od ręki

Na przełomie starego i nowego roku podsumowujemy miniony czas i robimy plany na przyszłość. Chcemy żyć lepiej, mieć wpływ na swoje życie, czuć radość i sprawić ją innym. Postanowienia noworoczne Polaków najczęściej związane są ze zdrowiem.

Według badań nasze postanowienia dotyczą ogólnej troski o zdrowie fizyczne. Na drugim miejscu stawiamy aktywność fizyczną - planujemy jej rozpoczęcie lub zwiększenie. Ważne miejsce na liście zajmują też zdrowie psychiczne.

Schudnę, rzucę palenie i czipsy, zacznę biegać. Zbadam się, bo kiedy ostatnio badałem krew? Początek roku to czas na postanowienia noworoczne. Jak je wyznaczyć i jak sprawić, by zapał do zmian nie minął po kilku tygodniach? Na co postawić? Od czego zacząć? I jak w tym wytrwać? Podpowiadamy, o czym warto pomyśleć.

Postanowienia na nowy rok
Proponujemy łatwe do wprowadzenia zmiany, warto żeby stały się naszymi codziennymi zdrowymi nawykami. Kształtowanie

nawyku to proces. Zaplanuj czas na jego realizację i obserwuj pozytywne zmiany, jakie przynosi.

1. **Wysypiaj się.** Postanów sobie, by spać o stałych porach. Najlepiej 7-9 godzin na dobę.

2. **Odżywiaj się zdrowo.** Zdrowie zaczyna się na talerzu - komponuj posiłki tak, by zapewnić sobie wszystkie niezbędne składniki. Pomoże Ci w tym bezpłatny portal Diety NFZ. Znajdziesz tu 19 planów żywieniowych, jadłospisy dla osób z nadwagą, otyłością, cukrzycą, chorobą Hashimoto. Tyś się chętnie chętnie na zdrowie, pyszne i niedrogi posiłek. Możesz wybrać plan dla całej rodziny - zdrowo zjesz i ty, i dzieci.

3. **Ruszaj się.** Łatwiej Ci będzie regularnie dbać o aktywność fizyczną, jeśli będziesz robić to, co lubisz. Niech dbanie o zdrowie będzie przyjemne - wybierz swój ulubiony rodzaj ruchu - ćwiczyć, spaceruj, tańcz. Nie masz czasu? Zwiększ NEAT, czyli spontaniczną aktywność fizyczną (z ang. NEAT - Nonexercise activity thermogenesis). To wydatek energetyczny związany ze wszystkimi czynno-

ściami życia codziennego poza spaniem, jedzeniem i ćwiczeniami sportowymi. Wchodź po schodach zamiast jeździć windą, dłuższy spaceruj z psem. Z doniesień naukowych wynika, że taka aktywność fizyczna ułatwia zmniejszenie nadmiernej lub utrzymanie prawidłowej masy ciała, obniża ryzyko wystąpienia zespołu metabolicznego, zwiększa chorób sercowo-naczyniowych czy cukrzycy typu 2.

4. **Wyeliminuj używki,** czyli nikotynę, alkohol, kofeinę, energetyki itd. Nie ma ani zdrowej ani bezpiecznej dawki alkoholu. Rezygnacja to najlepsza decyzja, jaką możesz podjąć dla swojego zdrowia!

5. **Dbaj o relacje.** Rodzina, przyjaciele, bliscie osoby - to dzięki nim zadbasz o swoje zdrowie psychiczne. Im więcej masz relacji - tym lepiej. Jeśli jesteś

w kryzysie psychicznym, poszukaj pomocy. W centrach zdrowia psychicznego, poradniach zdrowia psychicznego w Łódzkiem otrzymasz ją bezpłatnie i bez skierowania. (Po kontakcie zadzwoń na bezpłatną infolinię NFZ 800 190 590).

Portale i aplikacje na nowy rok

W trwałej zmianie nawyków i zdrowych wyborach pomogą Ci portale i aplikacje NFZ: **Akademia NFZ** to baza wiedzy o profilaktyce oraz prozdrowotnych nawykach i postawach. Zaczynaj rok od kalendarza badań profilaktycznych. Na stronie www.akademia.nfz.gov.pl wpisz swój wiek i płeć - dowiesz się, na jakie profilaktyczne bezpłatne badania i wizyty warto się zgłosić. Regularne badania kontrolne dają szansę na wczesne wykrycie wielu chorób i ich wyleczenie!

MojeIKP - nie masz jeszcze tej aplikacji w swoim telefonie? Najwyższy czas ją zainstalować! Jest bezpłatna i daje dostęp do najważniejszych funkcjonalności Internetowego Konta Pacjenta. Możesz w niej np. ustawić przypomnienie o wzięciu codziennych leków, mierzyć ilość kroków - a regularność to podstawa zdrowego nawyku.

Profilaktyka na nowy rok

Nowy rok zacznij od kompleksowego przeglądu swojego zdrowia! Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia przygotowały dla ciebie program **Moje Zdrowie**. Jeśli masz 20 lat i więcej, wypełnij ankietę u swojego lekarza POZ, na IKP lub w moje IKP w smartfonie. Lekarz da ci skierowania na badania, a po nich zaprosi cię konsultację, na której je omówi. Dzięki kilkunastu bezpłatnym

badaniom laboratoryjnym, upewnisz się że jesteś zdrowy.

Kiosk profilaktyczny

Z analizy składu ciała możesz bezpłatnie, codziennie skorzystać w Łódzkim NFZ przy ul. Targowej 35 od godz. 8 do 15.30. W naszym kiosku profilaktycznym możesz samodzielnie zmierzyć: wzrost i wagę ciała, skład ciała - dowiesz się, jaki masz poziom tkanki tłuszczowej i mięśniowej oraz jaka jest zawartość wody w twoim organizmie, ciśnienie tętnicze krwi, saturację, temperaturę, siłę uścisku dłoni. Określisz też swój wskaźnik BMI (ang. Body Mass Index), czyli wskaźnik proporcji wzrostu do wagi ciała. Możesz dostać dostosowaną do twoich potrzeb ofertę profilaktyczną, czyli dowiesz się, co masz robić, aby poprawić i utrzymać swoje wyniki.



Łyżwy w dłoń. Ruszyło lodowisko miejskie

Joanna Bielicka
Kutno

W piątek przy stadionie na ulicy Kościuszki w Kutnie otwarto kryte lodowisko. Ślizgawka będzie czynna przez cały tydzień. Na miejscu jest wypożyczalnia łyżew i możliwość ostrzenia sprzętu.

Oddany do użytku w 2007 roku obiekt przyjmuje corocznie około 18 tysięcy osób. Funkcjonowanie lodowiska jest uzależnione od warunków atmosferycznych, ale zwykle czynne jest do marca. Lodowisko ma powierzchnię 800 mkw.

- Na tafli może przebywać jednocześnie 60 osób. Klienci mają możliwość wypożyczenia i naostrzenia łyżew. Na lodowisku znajduje się szatnia, a także szafki depozytowe - informuje kutnowski MOSiR.



Lodowisko miejskie w Kutnie ma powierzchnię 800 mkw

REKLAMA 0011454010

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
Wójt Gminy Krzyżanów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2025 r. poz. 1077, 1080) podaje do publicznej wiadomości, informację o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości niżej wskazanej.

- Nieruchomość gruntowa zabudowana po szkole podstawowej w miejscowości Ktery, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 110/1 o pow. 0,3380 ha obręb Ktery A, stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej numer LD1K/ 00035425/1, oraz działki o numerze 111/1 o pow. 0,0897 ha obręb Ktery A, stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej numer LD1K/000039942/9. Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Krzyżanów przyjętego uchwałą NR IX/53/03 Rady Gminy Krzyżanów z dnia 28 sierpnia 2003 r. określone oznaczeniem 4.UO.77 – teren usług oświaty.
- Cena nieruchomości niezabudowanej w miejscowości Ktery, działki nr 110/1 oraz 111/1 obręb geodezyjny Ktery A wynosi: 835.000,00 zł (słownie: osiemset trzydzieści pięć tysięcy złotych 00/100)
- Na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Krzyżanów informuje, iż termin zgłoszenia wniosku nabycia wyżej wymienionej nieruchomości w drodze pierwszeństwa upływa 30 stycznia 2026 roku.
- Informacje szczegółowe dot. nieruchomości ujętych przedmiotowym wykazem dostępne pod nr. tel.: 24-356-29-06, lub w siedzibie Urzędu Gminy w pokoju nr 7.
- Niniejszy wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy na okres 21 dni.

WÓJT
TOMASZ JAKUBOWSKI

Krzyżanów dnia, 16 grudnia 2025 roku

W Łęczycy znowu nie będzie żywej szopki. Władze pamiętają aferę sprzed czterech lat



Stwierdzono, że przyczyną śmierci królika była niewydolność krążeniowo-oddechowa, do której mógł przyczynić się wylew krwi do mózgowiczaszki.

Joanna Bielicka
Łęczycza

W Łęczycy znowu nie będzie żywej szopki. Wszystko przez sytuację, do której doszło cztery lata temu. W szopce padł wówczas królik miniaturowy. Policja wszczęła śledztwo, które zostało umorzone, a o Łęczycy rozpisywały się media ogólnopolskie.

- Po doświadczeniach sprzed kilku lat zrezygnowaliśmy z żywej szopki. Kosztowało nas to sporo nerwów i niekoniecznie był to świąteczny nastrój. Odeszliśmy od tej formy. Nie brakuje jednak świątecznych wydarzeń. Wspólnie stroiliśmy choinki na placu Kościuszki. Robimy także Miejską Wigilię, na którą zaprosiliśmy miesz-

kańców - powiedział nam Paweł Kulesza, burmistrz Łęczycy. Informacja, że nie będzie żywej szopki ucieszyła wielu mieszkańców miasta.

- I bardzo dobrze, sami sobie stojcie przez miesiąc na zimnie. To brak szacunku dla zwierzątek, które by marzyły na mrozie, bo ktoś chce sobie pooglądać żywą szopkę - komentuje pani Dominika.

Przypomnijmy, że w 2021 roku w altanie parku miejskiego w Łęczycy zorganizowano żywą szopkę. Oprócz fi-

Po doświadczeniach sprzed lat nie planujemy żywej szopki. Kosztowało nas to sporo nerwów

gur świętych znalazły się tam również zwierzęta: 12 królików oraz trzy owce. W drugi dzień świąt (26 grudnia) padł królik miniaturowy. Pokarm i ciepłą wodę zapewnił wyznaczony do tego zadania pracownik „Zieleni Miejskiej”. Mieszkańcy wezwali policję, ponieważ twierdzili, że owce i króliki nie powinny przebywać na dworze podczas siarczystego mrozu. Zwierzęta zabrano z parku, a policja wszczęła dochodzenie. Organizatorem szopki był Urząd Miejski w Łęczycy.

Wyniki sekcji zwłok wykazały, że przyczyną śmierci królika była niewydolność krążeniowo-oddechowa, do której mógł przyczynić się wylew krwi do mózgowiczaszki, będący konsekwencją urazu lub mający inne nieustalone podłoże.

Biegły nie stwierdził odmrożeń. Śledztwo zakończyło się umorzeniem.

Jeśli ktoś chce zobaczyć piękną żywą szopkę, to powinien pojechać do Borysewa. W Zoo Borysew koło Poddębic oglądać można jedną z największych w Polsce żywych szopek bożonarodzeniowych. W magicznej scenarii pojawiły się ruchome figury Świętej Rodziny, Trzech Króli, a także prawdziwe zwierzęta - wielbłąd, alpaki, kozy, owieczki, osiołki oraz króliczki. Budynek, w którym znalazła się szopka, jest przeszklony, dzięki czemu zwierzęta mają zapewnione ciepło i komfort.

Szopkę można oglądać do 2 lutego 2026 roku (codziennie w godz. 10-20). Wstęp jest bezpłatny (tuż obok restauracji Biały Lew).

REKLAMA 0011454528

Wójt Gminy Maków

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym w Gminie Maków

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg KW oraz katastru nieruchomości	Usytuowanie, obręb działka nr 389/1, nr 389/2 obręb Łyszkowice	Nieruchomość		Wysokość opłat z tytułu dzierżawy gruntów pod działalność rolniczą		Termin zagospodarowania nieruchomości
			Powierzchnia nieruchomości m²/ha	Opis / przeznaczenie	Opłata z tytułu dzierżawy/terminy wnoszenia opłat	Aktualizacja stawek czynszu dzierżawy	
1	KW LD1H/00035730/9, obręb Jacochów	działka nr 389/1, nr 389/2 obręb Łyszkowice	2,64 ha	Działka nr 389/1, 389/2 położona w miejscowości Jacochów, działki wydzielone na cele rolnicze	102,10 zł brutto Czynsz płacony z góry, do 15. dnia grudnia każdego roku obowiązywania umowy na konto Urzędu Gminy w Makowie	Czynsz dzierżawny podlega każdego roku indeksacji w wysokości średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni ogłaszany przez Prezesa GUS	2.02.2026 r. do 31.01.2029 r.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Makowie oraz na stronie internetowej <https://bip.ugmakow.nv.pl> od dnia 23.12.2025 r. na okres 21 dni do dnia 13.01.2026 r.

Wójt Gminy Maków
/-/ Jerzy Stankiewicz

strona

zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

Para filantropów sfinansuje kompleks sportowo-artystyczny, który powstanie w regionie. Obiekt ma kosztować 1,7 mln zł

Jan Kowalski
Powiat łowicki

Omenaa Mensah i Rafał Brzoska znów zorganizowali niezapomnianą Gwiazdkę dla podopiecznych Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z Kiernozi w powiecie łowickim, gdzie wiosną powstanie kompleks sportowo-artystyczny. Warsztaty artystyczne, wspólne tworzenie świątecznych ozdób, a także wizyta w Centrum Treningowym Legii, to niejedyne atrakcje, jakie czekały na chłopców podczas Gwiazdki. W role pomocników Mikołaja wcieliły się znane i lubiane osoby, które wręczyły dzieciom piękne prezenty.

W tym roku na świąteczne spotkanie z Omeną Mensah i Rafałem Brzoską, które stało się już tradycją, przyjechało ponad 30 wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z Kiernozi, aby wspólnie celebrować nadchodzące Boże Narodzenie. Para filantropów, która od lat dba o rozwój i edukację dzieci w Polsce, Afryce i Ukrainie sprawiła, że



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Rafał Brzoska i Omenaa Mensah. Na budowę ośrodka Omenaa Foundation planuje przekazać niemal 1,7 mln zł

tego dnia chłopcy poczuli się wyjątkowo! Gwiazdka w RiO Centrum rozpoczęła się od przygotowania pięknych bombek, które następnie zawisły na wspólnie ubieranej choince. Przy świątecznym stole dzieciaki miały nie tylko okazję podzielić się swoimi przemyśleniami dotyczącymi ich planów na przyszłość, ale też porozmawiać z wyjątkowymi gośćmi. Aktorami, sportowcami i influencerami, którzy mogą być dla nich

wzorem do naśladowania. Osobistymi historiami z młodzieżą podzielili się: prowadzący spotkanie Grzegorz „Gabor” Jędrzejewski (piłkarz), Maciej Kawulski (reżyser, organizator gal KSW), Jakub Wesołowski (aktor), Łukasz „Juras” Jurkowski (dziennikarz sportowy, zawodnik mieszanych sztuk walki), Alan Andersz (aktor), a także Rafał Maserak (tancerz) i Gustaw Wiśniewski (kierowca Lamborghini Super Trofeo).

Podczas wydarzenia było mnóstwo śmiechu, ale i łez wzruszenia. Zwłaszcza, podczas wystąpień gości. Jakże rady dali młodzieży z Kiernozi?

– W waszych marzeniach warto się rozsiaść i poczuć, że zażyłeś na to marzenie – mówił Maciej Kawulski.

– Kiedy budzisz się zły na cały świat, znajdź sposób, który pomoże ci rozładować te negatywne emocje. Warto postawić na sport i regularne treningi, które wspaniale oczyszczają głowę – dodał Jakub Wesołowski.

– Każdy z nas jest wartościowy i życie przed każdym z nas stoi otworem. Nie wmaiwajmy sobie, że nie czegoś nie potrafimy, do niczego się nie nadajemy. Też tak kiedyś miałem. Nie dałem się tym myślom, ciężko pracowałem i jestem tu, gdzie jestem – przyznał Rafał Maserak.

Chłopcy z Kiernozi wzięli też udział w warsztatach rysunku i malarstwa ekspresyjnego poprowadzonych przez artystę Dominika Jana Gralaka, podczas których tworzyli swój „Znak Mocy”. Poznali nie tylko różne

techniki malarskie, przekonali się też, jaką moc daje wypowiedź plastyczna. Wydarzenie zwieńczyło wręczenie prezentów ufundowanych przez naszych partnerów. Prosto z RiO Centrum grupa pojechała zwiedzić piłkarski ośrodek treningowy Legia Training Center, a stamtąd do Centrum Nauki Kopernik.

– Uwielbiam te spotkania. Wspólnie spędzone chwile, rozmowy, osobiste wyznania. To był dla nas wszystkich magiczny czas. Do tego wzruszające historie inspirujących gości – mężczyzn, którzy nie raz udowodnili, że z każdej życiowej porażki można wyjść obronną ręką i pokazali chłopcom, że przeszłość, czasem bardzo trudna, może stać się fundamentem silnego charakteru – mówi Omenaa Mensah.

Gwiazdka z chłopcami jest też ważnym i wyjątkowym wydarzeniem dla Rafała Brzoski.

– Czas, zainteresowanie problemami, z którymi się mierzą i dobre słowo. To najpiękniejszy prezent, jaki my i nasi goście mogliśmy ofiarować tym wspaniałym chłopakom. Cieszę się, że już wiosną otworzymy w Kier-

nozi kompleks sportowy, gdzie będą mogli poboksować, pograć w piłkę i znaleźć miejsce na swoje inne pasje. Wierzę, że tę energię, która dziś w nich kipi, przekują w przyszłości w swoje sukcesy – dodaje Rafał Brzoska.

Świąteczne wydarzenie to nie ostatnie spotkanie Omeny Mensah i Rafała Brzoski z chłopcami z Kiernozi. Para filantropów przygotowuje wyjątkowy prezent, który posłuży wszystkim 80 wychowankom w wieku od 11 do 18 roku życia. – otwarcie kompleksu sportowo-artystycznego oraz siłowni plenerowej, gdzie młodzież oprócz aktywności sportowych będzie mogła rozwijać także swoje talenty. Ambasadorami ośrodka są m.in. Kuba Błaszczykowski, Krzysztof „Diablo” Włodarczyk oraz Jakub Wesołowski. Nad projektem będą pracować także Dorota Szelągowska oraz designerzy i architekci współpracujący z fundacjami Omeny Mensah i Rafała Brzoski. Na budowę tego przedsięwzięcia Omenaa Foundation planuje przekazać niemal 1,7 mln zł.

© ©

REKLAMA

0011454073

OGŁOSZENIE

**o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych
w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust. 1 i 2, art. 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm., z 2025 r. poz. 527 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miasta Skierniewice Nr III/25/2024 z dnia 21 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, **zawiadamiam o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – fragment miasta Skierniewice położony pomiędzy ulicami: Działkową, Nowobielańską, Armii Krajowej, Starbacichą i granicą administracyjną miasta wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje prowadzone będą w okresie **od dnia 29 grudnia 2025 r. do dnia 6 lutego 2026 r.** w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 lutego 2026 r.

Uwagi do ww. projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Skierniewice, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej (na piśmie) w Urzędzie Miasta Skierniewice lub pocztą na adres Urząd Miasta Skierniewice, ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: umskier@um.skierniewice.pl lub za pomocą platformy ePUAP, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Skierniewicach <https://www.bip.um.skierniewice.pl/> w zakładce Prawo Miejscowe/ Planowanie Przestrzenne/ Wzór pisma do planu - FORMULARZ.

Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

1. Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 13 stycznia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 16⁰⁰ - 17⁰⁰,
2. Spotkanie otwarte wraz z prezentacją projektu, które odbędzie się w dniu 13 stycznia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 17⁰⁰ - 18⁰⁰.

Z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w Biurze Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Floriana 9, pok. 20 w godzinach od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ lub na stronie internetowej <https://www.bip.um.skierniewice.pl/> w zakładce: Prawo Miejscowe/Planowanie Przestrzenne/Aktualności – bieżące ogłoszenia dotyczące planów miejscowych w opracowaniu.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Skierniewice, 18.12.2025 r.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Skierniewice, przy ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: https://www.bip.um.skierniewice.pl/kategorie/klauzule_informacyjne.

PREZYDENT MIASTA SKIERNIEWICE
Krzysztof Jażdżyk

REKLAMA

0011453996

Biała Rawska, dnia 17.12.2025 r.

OGŁOSZENIE Burmistrza Białej Rawskiej

**o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 17 pkt 9 oraz art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130, ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.) oraz w nawiązaniu do uchwały Nr LXV/492/23 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 28 kwietnia 2023 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentów obrębów ewidencyjnych: Błażejewice, Chrząszczew, Chrząszczewek, Dańków, Orla Góra, Zakrzew, Zofianów, Żurawka, zmienioną uchwałą Nr LXXVI/587/24 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 26 stycznia 2024 roku, zmienioną uchwałą Nr XXIII/175/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 31 października 2025 roku

**zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentów obrębów ewidencyjnych:
Błażejewice, Chrząszczew, Dańków, Orla Góra, Zakrzew, Zofianów,
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,**

w dniach **od 29 grudnia 2025 r. do 29 stycznia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej, ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska, pokój nr 13, w godzinach urzędowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **22 stycznia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej w pok. nr 5 o godz. 15³⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi (wzór formularza dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom.jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile osoba składająca uwagę taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska, ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska, lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu na platformie ePUAP lub e-mailem na adres umig@bialarawska.pl

Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany piśmem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego powinien być opatrzone podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany za pomocą profilu zaufanego, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12 lutego 2026 r.** Projekt miejscowego planu (w trakcie ponownego wyłożenia do publicznego wglądu) jest również dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.bialarawska.pl/>. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Białej Rawskiej. Nieuwzględnione uwagi zostaną przedłożone Radzie Miejskiej w Białej Rawskiej do rozstrzygnięcia.

Tłumy odwiedzają największą żywą szopkę

Marek Obszarny
Zakościele

Tłumy odwiedzają największą żywą szopkę i uczestniczą w świątecznym widowisku w Zakościele. Przedsięwzięcie „Podróż do Betlejem” przenosi widzów do czasu narodzin Jezusa Chrystusa.

Mieszkańcy z całego województwa łódzkiego, innych regionów Polski, a nawet zza granicy przyjeżdżają specjalnie do Zakościała (pow. tomaszowski), by przenieść się w czasie 2025 lat wstecz. Magnesem jest efektowne widowisko przedstawiające bożonarodzeniowe Betlejem.

Pierwsze prezentacje „Podróż do Betlejem”, odbyły się już 13 grudnia. Do wsi Zakościele koło Inowłódza przyjeżdżały autobusami grupy zor-

ganizowane, a setkami samochodów całe rodziny oraz liczne osoby indywidualne. W Centrum Chrześcijańskim Proem wszystko jest dobrze zorganizowane. Pielgrzymi wpuszczani są do „Betlejem” małymi grupami, a oczekujący na swoją kolej mogą ogrzać się w poczekalni lub przy ognisku i zjeść na miejscu ciepłe potrawy, napić się gorącej herbaty.

– To już dwunasta edycja „Podróż do Betlejem”. W ciągu poprzednich jedenastu edycji 120 tysięcy osób odwiedziło nas w Zakościele i mam nadzieję, że w tym roku także około dziesięciu tysięcy osób do nas dotrze – mówi „Dziennikowi Łódzkiemu” Edyta Wawrzyniak z Fundacji Proem Zako.

Widzowie stają się częścią przedstawienia, uczestnicząc w widowisku jako pielgrzymi. Każdy otrzymuje kartę wstępu

z przypisanym imieniem i rolą w betlejemskiej społeczności. Warto je zapamiętać, bo w każdej chwili może o nie spytać centurion. To bowiem on, wraz z innymi rzymskimi żołnierzami, przeprowadza nas od rabiną, przez domy Marii i Józefa, Elżbiety aż do Betlejem, a w finale do stajenki, gdzie narodził się Jezus.

W międzyczasie jesteśmy świadkami biblijnych wydarzeń, między innymi Zwiastowania czy dyskusji Trzech Mędrców. Gościmy też w pałacu króla Heroda i widzimy scenę, gdy anioł ukazał się pasterzom. Wszystko dzieje się po zmroku, w przepięknej scenografii i pośród ponad 150 aktorów amatorów w kostiumach z epoki.

– Wspaniałe wrażenia. Naprawdę niesamowite. Warto było przyjechać, żeby na własne oczy to wszystko zobaczyć

i przeżyć – mówi nam pani Bożena, która do Zakościała przyjechała specjalnie z Łodzi z całą rodziną.

– Można naprawdę odczuć, jakby się było ponad dwa tysiące lat temu, w czasach Jezusa Chrystusa – przyznaje Edyta Wawrzyniak.

Wstęp na widowisko w Zakościele jest wolny. Organizatorzy nie sprzedają biletów i nie pobierają opłat za parkowanie samochodów i autokarów.

– Jednakże będziemy wdzięczni gościom za dowolną ofiarę, którą przeznaczymy na pokrycie niemałych kosztów związanych z organizacją tego wielkiego przedsięwzięcia. Będzie można ją złożyć podczas widowiska przy wejściu do Betlejem, kiedy to pielgrzymi, chcąc wejść przez bramę do miasta, płacą podatek (uczestnicy widowiska mogą wrzucić do skrzyn-

ki celnika swój dar), bądź po widowisku, tuż przy wyjściu ze stajenki, gdzie ustawiona będzie specjalna skarbonka – czytamy na stronie internetowej dobetlejem.proem.pl.

W tym sezonie widowiska „Podróż do Betlejem” odbędą się jeszcze w weekend 3-6 stycznia 2026.

Aby obejrzeć widowisko „Podróż do Betlejem”, można

przyjechać w wybranym dniu o dowolnej porze między godziną 16 a 18 do Chrześcijańskiego Centrum Proem (Zakościele 80, 97-215 Inowłódz). Wszyscy, którzy w tym czasie przyjadą, zostaną serdecznie przyjęci – deklarują organizatorzy. Dla gości przygotowane zostały również parkingi, ale – uwaga – mogą być zatłoczone. ©©



FOT. MAREK OBSZARNY

W widowisku „Podróż do Betlejem” bierze udział ponad 150 aktorów amatorów odgrywających sceny sprzed lat



FOT. MAREK OBSZARNY

Rzymscy legionieści podczas przygotowywania posiłku. Organizatorzy wydarzenia zadbali o każdy detal



FOT. MAREK OBSZARNY

Mały Jezus, Maryja i Józef w stajence oczekują na przybycie Trzech Króli

REKLAMA

0011454621

WÓJT GMINY NOWE OSTROWY

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Nowe Ostrowy, Nowe Ostrowy 80, na okres 21 dni, a także na stronach internetowych (www.noweostrowy.bip.org.pl) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz użyczenie. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Nowe Ostrowy w pokoju nr 1 lub pod numerem tel. 24 356 14 06.

REKLAMA

0011453997

Biała Rawska, dnia 17.12.2025 r.

OGŁOSZENIE

**Burmistrza Białej Rawskiej
o przeprowadzeniu konsultacji społecznych w sprawie projektu
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie, art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h – 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.) w nawiązaniu do uchwały Nr IX/52/24 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 25 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Babsk **Burmistrz Białej Rawskiej informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Babsk wraz z prognozą wpływu na środowisko**

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag w terminie od 29 grudnia 2025 r. do 29 stycznia 2026 r. Uwagi (wzór formularza dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile osoba składająca uwagę taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu na platformie ePUAP lub mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany piśmem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego winien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany przy pomocy profilu zaufanego;
- Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 22 stycznia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej pok. nr 5 o godzinie 15:30 – na spotkaniu przewiduje się prezentację projektu aktu planowania przestrzennego;
- Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 15 stycznia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej pok. nr 5 w godzinach 15:30-17:30

Dokumenty podlegające konsultacji społecznej są również dostępne w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.bialarawska.pl/wiadomosci/2/lista/komunikaty>

REKLAMA

0011453998

Biała Rawska, dnia 17.12.2025 r.

OGŁOSZENIE

**Burmistrza Białej Rawskiej
o przeprowadzeniu ponownych konsultacji społecznych
w sprawie projektu zmiany miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie, art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h – 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zm.) w nawiązaniu do uchwały Nr VII/37/24 z dnia 30 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Teodozjów, **Burmistrz Białej Rawskiej informuje o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Teodozjów wraz z prognozą wpływu na środowisko, w zakresie maksymalnej wysokości budynków i pozostałych obiektów budowlanych oraz minimalnego udziału powierzchni biologicznie czynnej na działce budowlanej.**

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag w terminie od 29 grudnia 2025 r. do 29 stycznia 2026 r. Uwagi (wzór formularza dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile osoba składająca uwagę taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu na platformie ePUAP lub mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany piśmem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego winien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany przy pomocy profilu zaufanego;
- Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 22 stycznia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej pok. nr 5 o godzinie 15:30 – na spotkaniu przewiduje się prezentację projektu aktu planowania przestrzennego;
- Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 15 stycznia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej pok. nr 5 w godzinach 15:30-17:30.

Dokumenty podlegające konsultacji społecznej są również dostępne w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.bialarawska.pl/wiadomosci/2/lista/komunikaty>

Miejskie Wigilie były w Skierniewicach i Łęczycy

Natalia Ptak
Joanna Bielicka

Wigilia Miejska w Skierniewicach cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców. Śpiewano koledy i łamano się opłatkiem. W Łęczycy także wydarzenie zorganizowano pierwszy raz.

Każdy spotkany człowiek potrzebuje miłości - to niezwykle przesłanie Świąt Bożego Narodzenia. Dziękujemy, że tak licznie spędziliście z nami czas podczas wczorajszej Miejskiej Wigilii w Skierniewicach. Była to piękna okazja, by poczuć bliskość i wspólnotę w rodzinie, jaką jest nasza samorządowa społeczność. Dziękujemy za obecność, życzliwość i wszystkie dobre słowa. Dołączamy się do bożonarodzeniowych życzeń - niech ten wyjątkowy czas przyniesie Wam spokój, radości nadzieję, a nadchodzący rok obfituje w zdrowie i wzajemną życzliwość. Weso-

łych Świąt - podsumowują wydarzenie organizatorzy.

W Łęczycy spotkanie wigilijne było w czwartek na Placu Tadeusza Kościuszki w Łęczycy. Złożono życzenia i podzielono się opłatkiem. Na scenie były jasełka w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 2.

Później mieszkańcy poszli na kolację wigilijną do ogrzewanego namiotu. Przygotowano tradycyjne świąteczne potrawy m.in. krokiety, barszcz czerwony, kapusta z grochem, pierogi z kapustą i grzybami, śledzie w śmietanie, śledzie w oleju i żurawinie oraz ciasto. Dużo radości dostarczyło mieszkańcom wspólne koledowanie z Kapelą Łęczyską. Wykonano najpiękniejsze polskie koledy.

Oczywiście pojawił się Święty Mikołaj, który chętnie pozował do zdjęć z mieszkańcami. Na koniec łączycanie mogli zobaczyć efektowny pokaz ognia w wykonaniu Ember Fireshow.



W Skierniewicach na Miejskiej Wigilii był m.in. Dariusz Klimczak, minister infrastruktury



Dla mieszkańców Skierniewic przygotowano pyszne świąteczne dania



Podczas wydarzenia w Skierniewicach nie zabrakło artystycznych występów



Wzruszające jasełka wystawiły dzieci z Przedszkola nr 2 w Łęczycy



W Łęczycy pojawił się także Święty Mikołaj. Rozdawał najmłodszym cukierki i chętnie pozował do zdjęć



Na zakończenie uroczystości wigilijnej w Łęczycy zorganizowano efektowny pokaz fireshow. Mieszkańcom się to bardzo podobało

To może być historyczna wiosna dla Unii Skierniewice oraz Warty Sieradz - oba zespoły mają szansę na awans

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKANOŻNA. To może być historyczna wiosna dla drużyny Unii Skierniewice oraz rywalizującej o szczebel niższej Warty Sieradz.

Skierniewiczanie, którzy są beniaminkiem II ligi jesienią błysnęli - wygrali 13 meczów o punkty, dwa zremisowali, przegrali cztery i są sensacyjnym liderem tabeli. Podopieczni trenera Kamila Sochy zgromadzili 41 punktów - o trzy więcej od byłego pierwszoligowca Warty Poznań. W klubie mamy już pierwsze decyzje kadrowe. Rozstano się z Damianem Wojdakowskim oraz Szymonem Sołtysińskim. Odejść ma też Jarosław Czerwik. Pozy-skaniem gwiazdki Unii Kamila Sabiło zainteresowana jest San-decja Nowy Sącz. Odejście tego gracza byłoby dużą stratą.

III LIGA (GRUPA 1)

Szansę na historyczny awans do II ligi ma Warta Sieradz.



Kamil Sabiło strzelił w jesiennych meczach o punkty II ligi 14 goli i wspólnie z Oskarem Kubiakiem z Sokół Kiełczew otwierają klasyfikację skutecznych

Prowadzona przez niego drużyna z 19 meczów ligowych wygrała 12, dwa zremisowała, przegrała trzy i zajmuje drugie miejsce w tabeli. - 41 zdobytych punktów, to dobra pozycja wyjściowa przed rundą wiosenną - mówi Marek Przybył, szkoleniowiec sieradzkiej drużyny. - Przegraliśmy trzy

mecze, a tak naprawdę powinniśmy wywalczyć w tych pojedynkach co najmniej cztery punkty więcej. W Ząbkach mecz był spokojnie, co najmniej do zremisowania. Pechowa porażka z Łomżą. I mecz w Płocku, a tam mecz się nam nie ułożył. To było zresztą nasze najgorsze spo-



Antoni Cierplikowski, fryzjer z Sieradza, zdobył światową sławę. Marek Przybył może przejść do historii miasta, wprowadzając zespół Warty do II ligi

tkanie w rundzie jesiennej. Jeśli chodzi o sferę sportową na rewanże, to będzie takiej sytuacji, że powiemy sobie, iż nagle odpuszczamy. Wszyscy ci piłkarze, którzy są obecnie w Warszawie są pozytywnie nakręceny na to co robimy. Zrobimy wszystko, żeby wypaść jak najlepiej. Sukcesem dla

nas będą już baraże. Myśmy i tak już wiele zrobili. Kiedyś każdy mecz graliśmy o życie, teraz jesteśmy faworytem. To też inne granie, inna mentalność. Staramy się do tego kolektynu, który jest dołożony może ze dwie „cegiełki”, czyli młodzieżowców. Na nazwiska za wcześniej. Od stycznia za-

czynamy treningi, będziemy grali mecze sparingowe, będą więc testy graczy i wtedy będziemy mądrzejsi. Muszą być to tacy gracze, którzy będą pasować do naszego stylu gry, naszej koncepcji grania. Muszą się też zaadaptować, wejść do szatni, zobaczyć jak to wygląda. Ci piłkarze którzy są, zagwarantowali nam drugie miejsce w tabeli, więc nie chcemy szukać nie wiadomo czego. Na każdej pozycji mamy rywalizację. Może jedynie deficyt jest w linii obrony. Środek pola jest jednym z najlepszych w naszej grupie trzeciej ligi. Mocne boki, bo Piotr Mielczarek i mało wykorzystany Dawid Owczarek pokazali się dobrej strony. Nie ma więc co szukać wielkich wzmocnień. Dodam, że nikt z piłkarzy nie sygnalizował, że chce odejść z Warty. Kluby wyższych lig też o nikogo nie pytały, choć Jakub Murat był ostatnio na testach w pierwszoligowej Stali Rzeszów.

©

REKLAMA

0011454019

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 37, art. 38, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2025 r. poz. 1077, 1080.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2108) **Wójt Gminy Krzyżanów ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości będących własnością Gminy Krzyżanów.**

Przedmiotem przetargu są:

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Malewo, oznaczona numerem działki 96 o pow. 0,55 ha obręb Malewo, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbol: 5.RP.1 - tereny upraw polowych, stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00031299/0. Cena wywoławcza: 44 000,00 zł + VAT
2. Nieruchomość gruntowa zabudowana w miejscowości Malewo, oznaczona numerem działki 83/4 o pow. 0,13 ha, obręb Malewo, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako symbol: 5.RP.1 - tereny upraw polowych teren upraw polowych, stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00053230/9. Cena wywoławcza: 62 000,00 zł + VAT
3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Władysławów, oznaczona numerem działki 151/2 o pow. 0,19 ha, obręb Władysławów, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako symbol: 3.MZ.40 - teren zabudowy mieszkaniowej zagrodowej (siedliskowej), stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00053326/9. Cena wywoławcza: 16 000,00 zł + VAT
4. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Jagniątki, oznaczona numerem działki 63/2 o pow. 0,07 ha, obręb Władysławów, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako symbol: 3.MZ.57 - teren zabudowy mieszkaniowej zagrodowej (siedliskowej), stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00042573/5. Cena wywoławcza: 14 000,00 zł + VAT
5. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Rustów, oznaczona numerem działki 32/11 o pow. 0,8438 ha, obręb Rustów, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem: 5.RP.20 jako teren upraw polowych, stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00036595/0. Cena wywoławcza 70 000,00 zł + VAT
6. Nieruchomość gruntowa niezabudowana, po szkole podstawowej w miejscowości Micin, oznaczona numerem ewidencyjnym działki nr 15/5 o pow. 0,17 ha obręb Micin, stan prawny uregulowany w księdze wieczystej nr LD1K/00030862/1. W planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Krzyżanów przyjętego uchwałą Rady Gminy Krzyżanów z dnia 28 stycznia 2022 roku nieruchomość oznaczona jest symbolem 2.U - teren zabudowy usługowej. Cena wywoławcza: 54 000,00 zł + VAT
7. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Konary, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 84 o pow. 0,47 ha, położona w miejscowości Konary, obręb geodezyjny Konary, stanowiąca własność Gminy Krzyżanów, stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej numer LD1K/00051576/2. Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Krzyżanów przyjętego uchwałą Rady Gminy Krzyżanów z dnia 28 sierpnia 2003 r. w określone oznaczeniem 5.RP.1 - teren upraw polowych. Cena wywoławcza: 24 000,00 zł + VAT

- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, którego wysokość ustalono dla danej nieruchomości w określonych poniżej wartościach. Wpłaty należy dokonać na konto Urzędu Gminy nr: 55 9021 1018 0100 0185 2001 0016 BS Wspólna Praca w Kutnie oddział w Krzyżanowie lub kasie Urzędu Gminy w Krzyżanowie do dnia 30 stycznia 2026 roku do godz. 15.00.

Wykaz kwot należnego wadium dla nieruchomości:

- Ad. 1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Malewo, oznaczona numerem działki 96 o pow. 0,55 ha obręb Malewo - wadium w kwocie: 4 400,00 zł
 - Ad. 2. Nieruchomość gruntowa zabudowana w miejscowości Malewo, oznaczona numerem działki 83/4 o pow. 0,13 ha, obręb Malewo - wadium w kwocie: 6 200,00 zł
 - Ad. 3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Władysławów, oznaczona numerem działki 151/2 o pow. 0,19 ha, obręb Władysławów - wadium w kwocie: 1 600,00 zł
 - Ad. 4. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Jagniątki, oznaczona numerem działki 63/2 o pow. 0,07 ha, obręb Władysławów - wadium w kwocie: 1 400,00 zł
 - Ad. 5. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Rustów, oznaczona numerem działki 32/11 o pow. 0,8438 ha, obręb Rustów - wadium w kwocie: 7 000,00 zł
 - Ad. 6. Nieruchomość gruntowa niezabudowana, po szkole podstawowej w miejscowości Micin, oznaczona numerem ewidencyjnym: działki nr 15/5 o pow. 0,17 ha, obręb Micin - wadium w kwocie 5 400,00 zł
 - Ad. 7. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Konary, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 84 o pow. 0,47 ha, położona w miejscowości Konary - wadium w kwocie 2 400,00 zł
- Nieruchomości objęte wykazem nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży z dnia 17 października 2025 - do dnia 28.11.2025, nie odnotowano zgłoszenia prawa pierwszeństwa nabycia dla nieruchomości objętych niniejszym ogłoszeniem.
 - Wysokość postąpienia zostanie ustalona przez uczestników przetargu, jednak nie może być mniejsza niż 1% określonej ceny wywoławczej.
 - Przetarg odbędzie się w dniu **5 lutego 2026 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Krzyżanów, adres: Krzyżanów 10, 99-314 Krzyżanów, od godz. 8.00 kolejno dla poszczególnych nieruchomości według numeracji określonej niniejszym ogłoszeniem.
 - Wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego.
 - Wadium wygrywającego przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone w ciągu 3 dni roboczych od dnia rozstrzygnięcia przetargu, gotówką lub przelewem na konto podane przez uczestnika przetargu bez prawa do odsetek.
 - Uchylenie się wygrywającego przetargu od zawarcia umowy notarialnej będzie skutkowało przepadkiem wadium.
 - Wylicytowana należność za ww. nieruchomości płatna jest jednorazowo gotówką lub przelewem na konto Urzędu Gminy przed zawarciem umowy notarialnej.
 - Osoby biorące udział w przetargu powinny zapoznać się z przedmiotem przetargu przed jego rozpoczęciem, gdyż granice nabywanej nieruchomości nie będą wznawiane na koszt Gminy. Sprzedaż nieruchomości następuje na podstawie danych ewidencyjnych.
 - Wszelkie koszty związane z zawarciem notarialnej umowy sprzedaży ponosi nabywca.

Bliższych informacji na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Krzyżanów, pokój nr 9, tel. 24 356 29 06. Krzyżanów, dnia 16 grudnia 2025 r.

Wójt
/mgr inż. Tomasz Jakubowski/



www.dzienniklodzki.pl

Nr 52

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Nowe śmigłowce zasiliły 25. Brygadę Kawalerii Powietrznej

Do tomaszowskiej jednostki wojskowej trafiły dwa nowe śmigłowce wielozadaniowe AW149 **str. 2**

BEŁCHATÓW

Rekordowy budżet powiatu bełchatowskiego

Rada Powiatu w Bełchatowie większością głosów przyjęła uchwałę budżetową na przyszły rok **str. 4**

To rekordowy budżet dla powiatu bełchatowskiego - zaplanowane dochody wynoszą 266,6 mln złotych, a wydatki w przyszłym roku mają wynieść 262,6 mln złotych, co daje bezpieczną nadwyżkę na poziomie blisko 4 mln zł. W porównaniu z rokiem 2025 dochody wzrosną o około 17,7 proc., a wydatki o 15,4 proc. Na inwestycje zaś przeznaczono aż 43,76 mln złotych.

- To budżet ambitny, a jednocześnie odpowiedzialny. Daje nam realne możliwości kontynuacji inwestycji, które mają bezpośredni wpływ na jakość życia mieszkańców - od dróg i szkół, po infrastrukturę społeczną i ochronę środowiska. W 2026 roku chcemy jeszcze mocniej inwestować w bezpieczeństwo, nowoczesność i rozwój lokalny - podkreślił starosta Jacek Zatorski.

BEŁCHATÓW

Wystawa numizmatyczna na 1000-lecie państwa została otwarta w Muzeum Regionalnym **str. 2**

RADOMSKO

Coraz więcej osób w okresie świąt Bożego Narodzenia decyduje się na dalekie wyjazdy **str. 5**

RADOMSKO

Świąteczne pierniki wykonane przez Ewelinę Hofman-Wróblewską to piękne dzieła sztuki **str. 7**

RADOMSKO



FOT. ZBIORY MUZEUM REGIONALNEGO W RADOMSKU

Boże Narodzenie sprzed stu laty

Jak każde święta, tak i Boże Narodzenie miało swoje zwyczaje, tradycje i kulturę, przekazywane w rodzinach. Ile z dawnego obyczaju pozostało? **str. 6**

KRÓTKO

OPOCZNO

Opoczyńskie podzieliło się chlebem

Plac Kościuszki w Opocznie 13 grudnia wypełnił się ciepłem, zapachem wigilijnych potraw i radosnym gwarem rozmów. Wszystko za sprawą wigilii miejskiej „Opoczyńskie dzieli się chlebem”, która na stałe wpisała się już w kalendarz lokalnych wydarzeń. Przedstawiciele władz samorządowych złożyli zgromadzonemu świątecznym życzenia pełne nadziei, pokoju i wzajemnej życzliwości.

ści. Duszpasterze opoczyńskiej kolegiaty św. Bartłomieja w Opocznie, ks. proboszcz Jan Serszyński i ks. Daniel Natorski skierowali do zebranych słowa błogosławieństwa. Na scenie wystąpili artyści i grupy reprezentujące różne pokolenia oraz środowiska, tworząc barwną i wzruszającą mozaikę talentów. Nie zabrakło wspólnego śpiewania kolęd. Marek Obszarny



FOT. GMINA OPOCZNO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Wigilia Urzędu Miasta Piotrkowa

Tradycyjną Wigilię Urzędu Miasta Piotrkowa zorganizowano 17 grudnia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury. Był bożonarodzeniowy nastrój, wiele świątecznych życzeń, wspólna kolęda i łamanie się opłatkiem. W roli muzycznej gwiazdy wieczoru wystąpiła Natalia Olszańska z zespołem, prezentując świąteczny repertuar. Życzenie dla gości składali m.in. Juliusz Wiernicki, prezydent Piotrkowa, Mariusz Staszek, przewodniczący Rady Miasta, Jacek Sokalski, radny wojewódzki oraz Piotr Łączny, starosta piotrkowski. Uczestnicy otrzymali błogosławieństwo od ks. prałata Jacka Tylusia, ks. Mariusza Jersaka, proboszcza parafii św. Jacka i św. Doroty w Piotrkowie, pastora parafii ewangelickiej Wiesława Żydla i ks. Jana Jakimiuka, proboszcza parafii prawosławnej w Piotrkowie. Dariusz Śmigielski

RADOMSKO

Budynek przy ul. Sucharskiego sprzedany

Powiat Radomski kupił od Społecznej Akademii Nauk budynek przy ul. Sucharskiego w Radomsku. Gmach wraca w ręce mieszkańców powiatu po kilkunastu latach. Powstanie tam coś, co można w uproszczeniu zdefiniować jako „centrum obrony cywilnej Powiatu”. 6 tys. metrów kwadratowych, 0,7 ha terenu,

magazyny na potrzeby przechowywania zasobów Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, sale szkoleniowe, miejsce ewakuacji i schronienia itp. – wymienia starosta Łukasz Więcek. Cena zakupu to ponad 5,2 mln złotych, 4 mln 720 tys. złotych to dotacja celowa z łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. Małgorzata Kulka

Nowe śmigłowce AW149 zasiły zasoby 25. Brygady Kawalerii Powietrznej

Marek Obszarny
Tomasz Mazowiecki

Dwa nowe śmigłowce AW149 zasiły 25 Brygadę Kawalerii Powietrznej. To maszyny wyprodukowane w Polsce, w PZL Świdnik.

Nowe śmigłowce do tomaszowskiej jednostki trafiły w ramach dużego kontraktu, który obejmuje łącznie trzydzieści dwa takie wielozadaniowe helikoptery.

Wielozadaniowe maszyny powstają we współpracy z sojusznikami z Włoch, a te, które właśnie trafiły do 25. Brygady Kawalerii Powietrznej zbudowano na nowej linii produkcyjnej PZL-Świdnik.

Docelowo flota AW149 będzie liczyć trzydzieści dwie maszyny. Modernizacja armii trwa. Każdy dzień wzmacnia nasze możliwości obronne – przekazał w mediach społecznościowych minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Pierwsze dziesięć śmigłowców z trzydziestu dwóch trafiło do Polski z Włoch, ale kolejne



FOT. AMATERIAŁY MON

Flota wielozadaniowych śmigłowców AW149 ma w Polsce docelowo liczyć trzydzieści dwie maszyny

dwadzieścia dwa są produkowane w Polsce. Rola tego śmigłowca to wsparcie pola walki, ewakuacja medyczna, desant, transport i logistyka.

Umowę na dostawę śmigłowców AW149, wraz z pakietami logistycznym i szkoleniowo-symulatorowym, podpisało w 2022 roku. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik S.A. (WSK), w ramach wartości umowy zobowiązana została do ustanowie-

nia linii produkcyjnej w zakładzie w Świdniku. Dzięki nowej linii produkcyjnej do 2029 roku kolejne helikoptery AW149 ze Świdnika zasilą szeregi Wojska Polskiego.

Przypomnijmy, że pierwszy śmigłowiec AW149 trafił do 25. Brygady Kawalerii Powietrznej 27 listopada tego roku i przekazano go na lotnisko wojskowym w Nowym Glinniku koło Tomaszowa Mazowieckiego z udziałem wicepremiera, mi-

nistra obrony narodowej, Władysława Kosiniaka-Kamysza i ministra infrastruktury, Dariusza Klimczaka.

– Będę kontynuował dobre projekty – mówił wtedy do żołnierzy minister obrony narodowej. – AW149 to jest nowy śmigłowiec, wielozadaniowy, który nie dość, że powstaje z naszymi sojusznikami z Włoch to jest jeszcze produkowany w Polsce. Rola tego śmigłowca, jego zadania to wsparcie pola walki, ewakuacja medyczna – to są działania desantowe, transportowe czy logistyczne. Jest dobrze wyposażony – w systemy obserwacji, łączności czy uzbrojenie. To pokazuje, że wojsko potrzebuje ciągłości prowadzenia działań – modyfikacji sprzętu i transformacji. Nie da się jej przeprowadzić w ciągu jednego roku, jednej kadencji, dwóch czy trzech. Zamówienia, które dokonujemy teraz często będą zrealizowane przez kilka lat.

AW149 to wielozadaniowy śmigłowiec wojskowy średniej klasy, którego maksymalna masa startowa to 8300 kg, a prędkość maksymalna – 313 km/h.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. MUZEUM REGIONALNE W BEŁCHATOWIE

Z okazji symbolicznego tysiąclecia Królestwa Polskiego, Muzeum Regionalne w Bełchatowie zaprasza na wystawę numizmatyczną pt. „1000-lecie Koronacji Bolesława Chrobrego”, która ukazuje dzieje naszej państwowości przez pryzmat monet, medali i banknotów. – Na wystawie prezentujemy ponad 300 eksponatów: od najstarszych denarów Bolesława Chrobrego (niestety tylko kopie), talary Rzeczypospolitej Obojga Narodów, aż po banknoty II RP, PRL i współczesne emisje kolekcjonerskie. Każdy z tych obiektów to fragment większej układanki, która tworzy obraz tysiąca lat polskiej państwowości – dodają organizatorzy wystawy. Anna Frysz

Roldrob S.A.

– największy pracodawca w regionie – z Wami na co dzień i w święta

Dobrze, że jesteście – te słowa przedstawiciele firmy Roldrob S.A. – największego pracodawcy w regionie tomaszowskim – w przeddzień najpiękniejszych rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia kierują do wszystkich. Bo wszyscy dobrze Roldrob w Tomaszowie Mazowieckim znają – albo sami tu pracują, albo pracują tu ich znajomi, albo ich dzieci czy wnuki odbywają tu praktyki z myślą o rozpoczęciu tu kariery zawodowej.

To firma bliska i zakorzeniona już od 80 lat w lokalnym środowisku. Jako lider tutejszego rynku jest dumna, że może nie tylko dać stabilną pracę blisko 2 tysiącom ludzi, ale i z tego, że ta praca jest bezpieczna, godnie wynagradzana i pozwala rozwijać skrzydła w wielu obszarach działania. Świadczy o tym najlepiej fakt, że średni staż pracy w Roldrob to 10 lat, ale są też osoby ze stażem ponad 30-letnim, a ci, którzy nabyli praw emerytalnych, chętnie wracają. Nie sposób pominąć faktu, że wysokiej jakości produkty Roldrob goszczą na stołach mieszkańców nie tylko Tomaszowa, ale i całej Polski. Choć oczywiście tomaszowianie mają najlepiej – bo mogą robić zakupy w sklepie firmowym przy zakładzie produkcyjnym przy ul. Warszawskiej 168/172. Asortyment sklepu jest bogaty, a w nim m.in. ulubione nuggetsy czy słynne kurczaki z różną. Zakład oferuje też produkty premium – jak np. kurczaki z wolnego wybiegu, kaczki, gęsi, indyki, zarówno w tuszach, jak i prawie gotowe do serwowania konfitowane nogi z kaczki czy kaczki faszerowane jabłkami i pomarańczami – idealne na świąteczne stoły.

Niech to będzie piękny świąteczny czas

Wszystkim mieszkańcom Tomaszowa Mazowieckiego i okolic składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i radości – mówią Mariusz Nowakowski, Dyrektor Generalny i Iwona Melka-Skold, Dyrektor HR w firmie Roldrob. – Święta to czas, który przypomina nam o tym, co najważniejsze – o bliskości, życzliwości i wspólnocie. Dziękujemy społeczności za zaufanie i dobrą współpracę przez cały rok. Życzymy, aby nadchodzący czas przyniósł Państwu wiele pozytywnych chwil, a Nowy Rok 2026 był pełen pomyślności, zawodowych sukcesów i rodzinnego ciepła.

Ludzie są naszą siłą

W nadchodzącym roku Roldrob S.A. stawia na dalszy roz-

wój i inwestycje w swoją załogę. Budowanie dobrych zespołów we wszystkich obszarach funkcjonowania firmy to jej priorytet.

Jak podkreśla Mariusz Nowakowski, Dyrektor Generalny Roldrob S.A., przedsiębiorstwo od lat notuje dynamiczny rozwój, którego tempo wyznaczają konsekwentnie prowadzone inwestycje.

HR. – Średni staż pracy to dziś 10 lat, ale mamy też pracowników, którzy są z nami zdecydowanie dłużej.

Firma zatrudnia 1420 osób. Dodatkowo korzysta z pracy ponad 420 pracowników agencyjnych.

– Różnorodność jest u nas codziennością – nie tylko pod względem płci, lecz także pochodzenia i doświadczenia za-



kreśla Iwona Melka-Skold. – Nowym pracownikom dajemy poczucie bezpieczeństwa i jasności zasad. Osobom z doświadczeniem proponujemy indywidualne ustalenia wynagrodzenia i warunków zatrudnienia – tak, by jak najlepiej odpowiadały ich kompetencjom i oczekiwaniom. Poszukujemy pracowników do działu technicznego. Oferujemy rozwój

technologii rośnie więc również rola człowieka – podkreśla. – Wdrażając nową linię produkcyjną, praktycznie musimy od podstaw szkolić osoby, które będą ją obsługiwać lub przy niej pracować. W Polsce jest niewiele firm tak nowoczesnych jak nasza, dlatego większość kompetencji budujemy wewnętrznie.

Kogo Roldrob szuka najczę-

Mazowieckim. Od 2023 r. patronuje klasie kształcącej uczniów w zawodach technika mechanika i technika mechatronika. Funduje stypendia dla najlepszych jej uczniów. Przed kilkoma tygodniami współpraca nabrała większego zasięgu za sprawą programu „Młodzi w ruchu”.

– Podpisany 17 listopada program skierowany jest nie tylko do klasy patronackiej, ale do uczniów wszystkich kierunków: technik elektryk, technik elektronika, technik mechanik oraz technik mechatronik – mówi Dariusz Kwiatkowski, dyrektor ZSP1. – Zakłada on m.in. praktyki wakacyjne i całoroczne, warsztaty tematyczne, lekcje pokazowe, wizyty studyjne.

Roldrob zadeklarował również doposażenie szkolnych pracowni w sprzęt o wartości 5 tys. zł, a uczniowie mogą liczyć na rozbudowany system stypendialny. Najwyższą nagrodą – stypendium Lider Technik w wysokości 5 tys. zł – objęci są uczniowie piątych klas z wysoką średnią (min. 4,2 z przedmiotów zawodowych) i świetną frekwencją. Kolejne poziomu to stypendium Talent Technik (3 tys. zł) oraz stypendium Młody Technik (1 tys. zł), przyznawane uczniom klas czwartych i piątych. Dla absolwentów o niższym statusie materialnym przygotowano program stypendiów studenckich – firma pokrywa 50% czesnego za studia zaoczne, w zamian za podpisanie umowy lojalnościowej i podjęcie zatrudnienia w Roldrob.

Firma zaangażowana społecznie

– Jako przedsiębiorstwo dbamy nie tylko o rozwój produkcji, ale też angażujemy się w działania społeczne – wspieramy inicjatywy edukacyjne, sportowe i charytatywne – podsumowuje Mariusz Nowakowski, Dyrektor Generalny Roldrob S.A. Przede wszystkim, aby mieszkańcy postrzegali nas nie tylko jako dużego pracodawcę, ale także jako partnera, który realnie wpływa na jakość życia w regionie.



– W ostatnich 10 latach każdego roku przeznaczaliśmy na rozwój kilkadziesiąt milionów złotych. Efekty tych nakładów widać gołym okiem. Ci, którzy odwiedzili nas kilka lat temu i przyjeżdżają dziś, widzą, jak bardzo firma się rozrosła – mówi.

Inwestycje obejmują przede wszystkim nowoczesne technologie i automatyzację procesów produkcyjnych, co ma bezpośrednio przełożyć się na komfort pracy zatrudnionych.

Roldrob inwestuje też w rozwój produktów, infrastrukturę oraz obszary związane ze środowiskiem. W planach są m.in. kolejne modernizacje.

– Dlatego tak ważne jest dla nas budowanie zespołów ludzi, którzy będą wspólnie osiągać jak najlepsze efekty – zapewnia dyrektor.

– Wierzymy, że naszą siłą są ludzie tworzący dobrze współpracujące zespoły, które się szanują, lubią ze sobą pracować i zostają z nami na lata – podkreśla Iwona Melka-Skold, Dyrektor

wodowego – zwraca uwagę Iwona Melka-Skold. – Łączy nas wspólny cel, a każdy pracownik ma realny wpływ na miejsce, w którym pracuje. Szukamy ludzi, którzy chcą współtworzyć swoje otoczenie i mają gotowość do działania.

Roldrob zatrudnia zarówno osoby z dużym doświadczeniem, jak i te, które dopiero zaczynają karierę.

– Mamy miejsce dla wszystkich – dodaje Dyrektor HR. – Na wielu stanowiskach oferujemy pracę prostą i powtarzalną, w którą wprowadzają doświadczeni pracownicy. Są też stanowiska wymagające wyższych kwalifikacji – np. w dziale technicznym czy wśród operatorów na produkcji. W takich przypadkach zależy nam na kandydatkach z doświadczeniem. Jeśli ktoś chce pracować – ma przed sobą perspektywę wielu lat zatrudnienia. Firma oferuje wyłącznie umowy o pracę.

– To dla nas standard – pod-

kreśla Iwona Melka-Skold. – Łączy nas wspólny cel, a każdy pracownik ma realny wpływ na miejsce, w którym pracuje. Szukamy ludzi, którzy chcą współtworzyć swoje otoczenie i mają gotowość do działania.

Sztuczna inteligencja nie zastąpi tu człowieka

Marcin Zaczynski, główny inżynier Roldrob S.A., podkreśla, że w zakładzie technologia i człowiek idą w parze, a nie w konkurencji.

– W naszym przypadku pracownik wciąż musi mieć dwie ręce i konkretne kwalifikacje. Nowoczesne maszyny wymagają obsługi, zrozumienia i odpowiedzialności. Wraz z rozwojem

ście? Osób związanych z szeroko pojętą mechaniką, elektryką lub automatyką.

Dział Utrzymania Ruchu Roldrob S.A. to jedna z kluczowych jednostek zakładu – odpowiada za nieprzerwaną, bezpieczną i nowoczesną pracę całej produkcji. Dynamiczny rozwój zakładu sprawia, że wkrótce zespół rozrośnie się aż o 30 procent. Poszukiwani są zarówno doświadczeni fachowcy, jak i osoby, które zaczynają zawodową drogę i są gotowe uczyć się od praktyków.

– Mamy rozbudowany system wdrożenia, pracę w otoczeniu specjalistów i realne szanse rozwoju. Najważniejsze są chęci, zaangażowanie i odpowiedzialność, których nie da się zastąpić żadną technologią – podsumowuje Marcin Zaczynski.

Młodzi w ruchu

Roldrob S.A. troszczy się o przyszłe kadry, współpracując z Zespołem Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Tomaszowie

Rekordowy budżet powiatu bełchatowskiego na 2026 rok. Dochody mają przekroczyć aż 266 milionów złotych

Anna Frysz
Bełchatów

Radni Rady Powiatu w Bełchatowie większością głosów przyjęli uchwałę budżetową na 2026 rok. W rekordowym dla powiatu budżecie zaplanowane dochody wynoszą 266,6 mln złotych.

Wydatki z budżetu powiatu bełchatowskiego w przyszłym roku mają wynieść 262,6 mln złotych, co przy zaplanowanych dochodach daje bezpieczną nadwyżkę na poziomie blisko 4 mln zł. W porównaniu z rokiem 2025 dochody wzrosną o około 17,7 proc., a wydatki o 15,4 proc.. Na inwestycje zaś przeznaczono aż 43,76 mln złotych.

Wzrost dochodów wynika głównie z wpływów z podatków PIT i CIT, subwencji oraz dotacji ministerialnych. Dodatkowym wsparciem są przychody w wysokości 1,1 mln zł wynikające z niewykorzystanych środków specjalnych. Wydatki bieżące mają osiągnąć poziom 218,9 mln zł, natomiast na inwestycje przeznaczono aż 43,76



Radni Rady Powiatu w Bełchatowie większością głosów przyjęli dzisiaj uchwałę budżetową na 2026 rok

mln zł, czyli znaczącą część całego budżetu. Przy tym, jak podkreśla Jacek Zatorski – starosta bełchatowski, kwota ta w ciągu roku budżetowego może wzrosnąć nawet do ponad 50 mln zł.

– Na drogi powiatowe zaplanowano w budżecie 35,79 mln zł, w tym na wydatki bieżące m.in. Powiatowego Zarządu Dróg w Bełchatowie – 8,37 mln

zł i ponad 27,41 mln zł wydatków majątkowych przeznaczonych na modernizację i przebudowę dróg – informuje Marzena Rogut-Chrząszcz, główny specjalista, Zespół ds. Promocji w bełchatowskim starostwie.

Wśród największych inwestycji drogowych warto wymienić m.in. ostatni już etap modernizacji tzw. Traktu Napole-

ońskiego, czyli drogi powiatowej nr 2308E, kolejne etapy rozbudowy drogi powiatowej na odcinku od DW nr 483 do Magdalenowa oraz w Zdieszulicach Górnych na odcinku od skrzyżowania z drogą wewnętrzną do skrzyżowania z drogą gminną w Kielchinowie, rozbudowę drogi od Zelowa do Bocianichy, ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Zdieszulickiej do obwodnicy wschodniej, a także kontynuację przebudowy ul. Zamoście na odcinku od al. Jana Pawła II do granic miasta (do ul. Ludwиковskiej).

– Istotną częścią planu inwestycyjnego są także prace przywracające stan pierwotny dróg powiatowych, m.in. odtworzenie nawierzchni drogi 1902E w rejonie Kaszewic i Słupi, na odcinku Bujny Księżę – Bujny Szlacheckie, na odcinku od granicy gminy Bełchatów do Józefowa, odcinka drogi 1918E między Szczercowem a Traktem Puszczańskim, ul. 1 Maja w Bełchatowie, a także drogi 1924E w Dąbrowie Rusieckiej i drogi 1927E od granicy gminy Drużbice do miejscowości Głupice.

W planie zadań inwestycyjnych znalazły się także zadania przygotowawcze i dokumentacyjne pod kolejne przebudowy dróg powiatowych, m.in. tak dużego zadania jak budowa ronda w rejonie skrzyżowania DW 484 z drogami powiatowymi 1902E i 1919E wraz z przebudową mostu na rzece Rakówce – dodaje Marzena Rogut-Chrząszcz.

Powiat zaplanował również liczne inwestycje w infrastrukturę publiczną opiewające na łączną kwotę 1,85 mln zł, w tym: modernizację ciągów komunikacyjnych w głównym budynku starostwa, przebudowę ogrodzenia oraz termomodernizację dachów na budynkach starostwa przy ul. Pabianickiej 26, a także zakup i montaż urzędmatu.

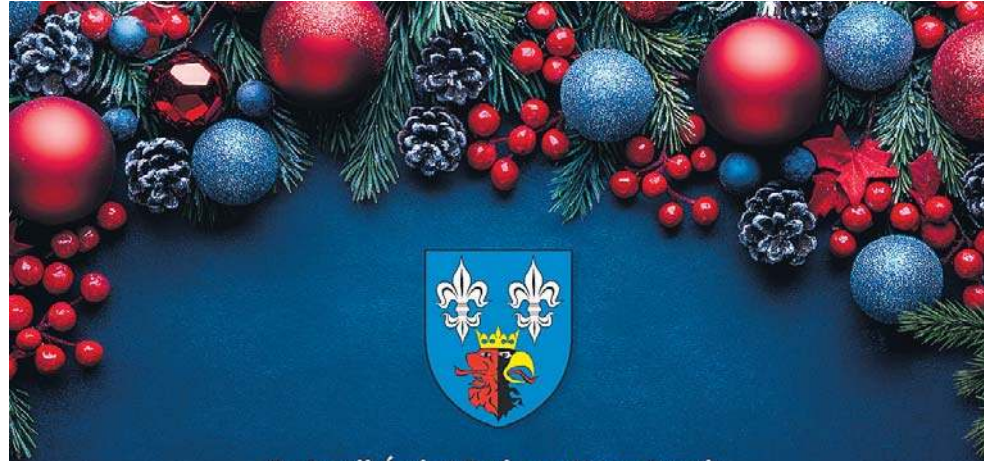
W oświacie przewidziano wydatki inwestycyjne na poziomie ponad 3 mln zł. Wśród największych zadań są m.in. modernizacja Orlika przy II Liceum Ogólnokształcącym w Bełchatowie, przebudowa oświetlenia w II LO oraz termomodernizację – dachu budynku Centrum Kształcenia Zawodowego w Bełchatowie i dachu

części sali gimnastycznej I Liceum Ogólnokształcącego w Bełchatowie. W obszarze polityki społecznej najważniejsze zadania obejmują modernizację i zakupy w Domu Pomocy Społecznej w Bełchatowie (m.in. montaż systemu przeciwpożarowego i przebudowa dachów, łącznika, kuchni i stołówek) z przeznaczeniem na dostosowanie infrastruktury do nowych wymogów oraz poprawę warunków mieszkańców. Powiat dofinansuje również łączną kwotą blisko 300 tys. zł zakup autobusu i mikrobusów dla osób z niepełnosprawnościami w ramach programu PFRON „Wyrównywanie różnic między regionami III” – przekazuje Marzena Rogut-Chrząszcz.

Inwestycje nie ominą również obiektów sportowych. Powiatowe Centrum Sportu w Bełchatowie otrzyma 1,38 mln zł na remonty, modernizację (m.in. modernizacja sali gimnastycznej) oraz zakup wyposażenia, co pozwoli na uwolnienie obiektów i dostosowanie ich do większej liczby wydarzeń sportowych.

REKLAMA

0011450850



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy najserdeczniejsze życzenia
spokoju, radości i rodzinnego ciepła.

Niech ten wyjątkowy czas napęłni serca nadzieją,
a spotkania przy wigilijnym stole
przyniosą wiele uśmiechu i wzruszeń.

Życzymy Państwu, by nadchodzący Nowy Rok 2026
przyniósł zdrowie, pomyślność oraz spełnienie planów.
Niech będzie czasem dobra, wzajemnego wsparcia
i wiary w to, że razem możemy tworzyć
piękną przyszłość naszej małej ojczyzny.

Przewodniczący Rady Powiatu
w Bełchatowie
Marek Chrzanowski

Starosta Bełchatowski
Jacek Zatorski

Jubileusz Złotych Godów w Kodrębie. Wyjątkowe spotkanie i prezydenckie medale dla dziewięciu małżeńskich par

Małgorzata Kulka
Kodrąb

Uroczysty jubileusz Złotych Godów zorganizowano w Kodrębie w powiecie radomskim. Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie odznaczono dziewięć par.

Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale Złote Gody to niezwykła rocznica. To właśnie ta okazja była powodem uroczystości, jaka odbyła się 12

grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury i Biblioteki w Kodrębie. Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odznaczonych zostało dziewięć par, mieszkańców gminy Kodrąb.

W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medale wręczyła wójt gminy Kodrąb Bożena Krawczyk.

Wójt gminy skierowała do jubilatów słowa uznania i podziękowania za trud i wysiłek w pielęgnowaniu wyjątkowych wartości, jakimi są małżeństwo

i rodzina, życząc jednocześnie długich jeszcze wspólnych lat życia w zdrowiu i pomyślności.

W gronie dostojnych jubilatów znaleźli się: Barbara i Henryk Błachowiczowie, Barbara i Jerzy Ewartowscy, Marianna i Antoni Maszczykowie, Maria i Fabian Mikołajczykowie, Barbara i Jerzy Pietrachowie, Zdzisława i Andrzej Smendowscy, Bogusława i Krzysztof Stawowscy, Halina i Krzysztof Trzeciakowie oraz Anna i Marian Zakrzewscy.

REKLAMA

0011454897



Życzenia świąteczne

NIECH ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA PRZYNIOSĄ
PAŃSTWU WIELE SZCZĘŚCIA
ORAZ RADOSNYCH I SPOKOJNYCH CHWIL
W GRONIE NAJBLIŻSZYCH,
A POMYŚLNOŚĆ TOWARZYSZY WAM KAŻDEGO DNIA
WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Juliusz Wiernicki
Prezydent Miasta

Mariusz Staszek
Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Kulbat
I Zastępca Prezydenta

Katarzyna Pabich-Gaj
II Zastępca Prezydenta

Włodzimierz Lasek
Sekretarz Miasta

Święta Bożego Narodzenia „last minute”. Wyjazd w tropiki, rodziną w śnieżne góry albo sylwestrowy „city break”

Małgorzata Janus
Radomsko

Świąteczne zwyczaje także ulegają zmianom. Biura podróży nie kryją, że coraz więcej osób w tym okresie decyduje się na wyjazdy rodzinne lub w gronie przyjaciół.

Święta, piękny, magiczny rodzinny czas, zarazem czas radości i wspólnoty. Czas spotkań przy suto zastawionych stołach i odpoczynku od codziennej bieganiny. Ale przygotowania do świąt wielu kojarzą się ze stresem, kolejkami w sklepach, korkami na drogach, myciem okiem i godzin spędzonych przy kuchni. Między innymi dlatego część z nas decyduje się na świąteczne wyjazdy. Coraz bardziej popularnymi kierunkami na zimowe podróże stają się tropiki, bo tutaj można też odpocząć od chłodu i często pluchy, zażyć słońca, bo w Polsce w miesiącach jesienno-zimowych jest go tak niewiele.

Jak przyznaje pracownica Biura Podróży Coral Travel w Radomsku, w ostatnich latach widać wzrost zaintereso-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jeżeli ktoś chce „uciec” od świątecznych obowiązków, może wybrać wyjazd w najbardziej egzotyczne rejony

wania świątecznymi wyjazdami, często bardzo egzotycznymi. - Jeśli już nasi klienci wyjeżdżają na święta, to są to wyjazdy całymi rodzinami czy grupami znajomych... po trzy, cztery rezerwacje. Chcą wyjechać, ale zawsze jednak w szerszym gronie. Jeśli o wyjazdy pytają na przykład pary, to rzeczywiście, być może chcą „uciec” na ten czas, to już jest osobista sprawa - wspomina. - Klientów kupujących wyjazdy świąteczne oczywiście nie jest tak dużo, jak w sezonie urlopowym, ale z roku na rok widać tendencję wzrostową.

Jeśli już ktoś wyjeżdża za granicę to tam, gdzie jest ciepło. Najpopularniejszymi kierunkami są Egipt, Wyspy Kanaryjskie czy Emiraty Arabskie. Zdarzają się też bardziej egzotyczne podróże i w tym przypadku wybierane są np. Dominikana i Tajlandia. I okazuje się, że i w takich miejscach podróżni mogą poczuć świąteczny klimat.

Na czas świąt, tak jak wszędzie, również w ciepłych krajach przystrojone są hotele. Są choinki, świąteczna iluminacja.

- Wigilii z karpim nam nie zaserwują, ale w ofercie są często uroczyste świąteczne kola-

cje - opowiada pracownica biura podróży.

Świąteczny wyjazd najlepiej kupić w ofercie „first minute”, więc warto pomyśleć o tym już wiosną i latem. - Wtedy mamy promocje, największy wybór, hoteli i lotnisk, a wiadomo że z czasem tych ofert ubywa - wyjaśnia przedstawicielka biura Coral.

Czekający na „last minute” mogą się więc rozczarować. Ceny oczywiście zależą od standardu hotelu i czasu pobytu. Tygodniowy pobyt all inclusive w Egipcie obecnie kosztuje od 3 tys. za osobę, w Emiratach - od 4,5 tys., a np. 10 dni na Dominikanie - już od 12 tys. Są też wyjazdy obejmujące Sylwestra, to zwykle już krótsze podróże. Tutaj oprócz wspomnianych kierunków dochodzą Turcja, Cypr, Malta czy Rzym.

Jeśli nie na same święta, to klienci często wyjeżdżają przed lub po, na początku grudnia, czy Święto Trzech Króli.

- Bardzo chętnie wyjeżdżamy, także zimą, ale nie wyobrażam sobie, żeby nie było nas na święta. Tutaj jest cała nasza rodzina. Święta to czas, kiedy

możemy się spotkać. W te dni nikt nie powinien być sam - mówi pani Dorota z Radomsko.

- Latanie i poznawanie nowych miejsc zawsze jest super, ale jednak zimą to ma zdecydowanie inny wymiar. W Polsce niestety przez kilka miesięcy w roku mamy znaczny deficyt słońca, dlatego wylatując chociażby na południe Europy chłonie się każdy promień. Ten pierwszy moment, to pierwsze odzucie po wyjściu z samolotu, gdy wita nas 20 stopni na plusie i piękne słońce, zawsze robi wrażenie i nigdy się nie nudzi - przyznaje Mateusz z Radomsko. - Pamiętam jak lata temu wylatywałem na początku stycznia do Izraela. U nas było -20 na termometrze, a tam +20. Różnica ogromna, ale wtedy samo słońce i ciepło tak cieszy, że nie potrzeba niczego więcej. Trochę trudniej jest wracając, ale i tak warto. Nawet na dwa czy trzy dni.

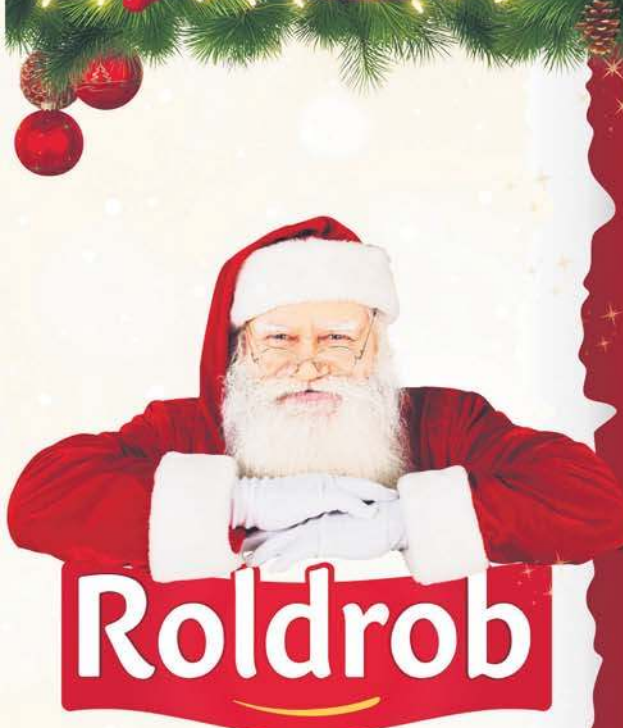
Popularnym świątecznym kierunkiem są polskie góry. I tutaj już można liczyć na tradycyjne polskie święta, ale bez gotowania i sprzątania po gościach, w otoczeniu pięknego zimowego krajobrazu.

- Na święta w góry jeździmy już od pięciu lat i szczerze mówiąc, trudno nam sobie wyobrazić inaczej. Uwielbiamy zimową aurę, śnieg pod nogami i wszystkie sporty, które z nim się wiążą - narty, łyżwy, sanki... Po prostu radość dla całej rodziny. Ale chyba najważniejsze jest to, że tam naprawdę odpoczywam. W domu święta często oznaczają, że kobiety ogarniają wszystko - sprzątanie, gotowanie, bieganie między pokojem a kuchnią w czasie trwania kolacji... - przyznaje Klaudia Kowalczyk z Frachowca, która na święta w góry jeździ z mężem i córkami.

W górach czeka na nich pięknie udekorowany ośrodek, pokoje, śniadania i obiadowe kolacje. - Nikt nie musi niczego kombinować. Po prostu siadasz, jesz, rozmawiasz i cieszysz się chwilą. Dla dzieci jest jeszcze dodatkowa frajda - po wigilii wizyta Mikołaja, prezenty, śmiech i radość w powietrzu. Atmosfera jest naprawdę wyjątkowa, czasem nawet lepsza niż w domu. I chyba właśnie dlatego co roku wracamy w te same góry - dodaje.

REKLAMA

0011453767



Wesołych Świąt

Drodzy Pracownicy

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku pragniemy przekazać Wam nasze najserdeczniejsze życzenia – pełne spokoju, radości i rodzinnego ciepła.

Serdecznie dziękujemy za Waszą codzienną pracę, za energię, którą wkładacie w rozwój firmy. Niech ten świąteczny czas przyniesie Wam wiele dobrych chwil, pozwoli cieszyć się bliskością najważniejszych osób i napełni nową pozytywną energią. A Nowy Rok niech obfituje w sukcesy, zdrowie, pomyślność i satysfakcję – zarówno zawodową, jak i osobistą. Życzymy, aby był to czas pełen dobrej współpracy, inspiracji oraz realizacji planów.

Radosnych Świąt oraz szczęśliwego 2026 roku!

Z wyrazami szacunku, w imieniu Zarządu Spółki Roldrob S.A.
Dyrektor Generalny
Mariusz Nowakowski



HISTORIA TO NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO W ROKU MIAŁO SVOJE OBYCZAJE. CO DZISIAJ Z NICH ZOSTAŁO?

Święto Bożego Narodzenia na ziemi radomszczańskiej sto lat temu

Jacek Drożdż
Radomsko

Jak obchodzono Boże Narodzenie przed 100 laty na ziemi radomszczańskiej? O dawnych zwyczajach i tradycji opowiada Barbara Sitek, etnograf w Muzeum Regionalnym w Radomsku.

Boże Narodzenie, mimo upływającego czasu, do dziś pozostaje jednym z dwóch najważniejszych dla chrześcijan świąt, które jednoczą rodziny, łągoda obyczaje i sprawiają, że ludzie stają się sobie bliżsi. Jak każde święta, tak i Boże Narodzenie miało swoje zwyczaje, tradycje i kulturę, którą w rodzinach przekazywano z matki na córkę, z ojca na syna... Ile z dawnego zwyczaju pozostało dzisiaj?

- Boże Narodzenie jest poprzedzone okresem przygotowania, czyli adwentem. To jest okres, który trwa cztery tygodnie. Jeszcze kilka dekad temu i adwent miał swoje zwyczaje. Przede wszystkim w określone dni, środę i piątek, powstrzymywano się od spożywania potraw mięsnych czy przygotowywanych na tłuszczach zwierzęcych - wyjaśnia Barbara Sitek, etnograf w Muzeum Regionalnym w Radomsku. - Zasady były tak surowe, że nie jedzono nawet potraw z nabiału: serów czy jaj... Oczywiście w adwencie obowiązywał zakaz urządzania zabaw przy muzyce, śpiewu. Ważną mszą w tym okresie były roraty, uroczystość ku czci Matki Najświętszej. Kilka dekad temu obchodzono ją we wczesnych godzinach porannych, a dzisiaj... bywa różnie.

Po adwencie, po poście, wstrzemięźliwości zbliżała się wigilia. Wierzono, że w tym czasie w przyrodzie dzieją się różne cuda, rzeczy magiczne. Ale przede wszystkim był to czas, gdy rodzina mogła spotkać się przy jednym stole, usiąść przy nim zjednoczona. Dzisiaj wigilia kojarzy się nam z choinką, łamaniem opłatkiem... Ale nie zawsze tak było.

W regionie radomszczańskim 100, 150 lat temu nie znano choinek. Jak więc na wsiach dekorowano izby?

- Też takimi zimolubnymi gałązkami, świerku, sosny, które zatykano za „święte” obrazy, przybijano do belek, do ścian. Na tych gałązkach wieszano



Barbara Sitek, etnograf w Muzeum Regionalnym w Radomsku

na przykład bielone wapnem ziemniaki, jabłka, ciastka, łańcuchy ze słomy i bibuły, kwiatki z bibuły, orzechy. Tym wszystkim, co można było znaleźć w domu - opowiada Barbara Sitek. - Przed I wojną światową, w izbach, w domach pojawiły się pod sufitem czubki drzewka świerkowego, ale zawieszane czubkiem do dołu. Dekorowano je również w taki sposób. Taką charakterystyczną ozdobą były „światy z opłatka”, To jest taka dekoracja, figura przestrzenna z białych lub kolorowych opłatków. Z opłatków wykonywano też małe kołyski i wkładano do nich ścinki papieru, wiórki drewna i na tym układano obrazki z wizerunkiem Dzieciątka Jezus. Później pojawiły się cukierki...

Nieodłącznym elementem Bożego Narodzenia w chłopskich chałupach były słoma i siano. Snopy słomy ustawiano w kątach izby, a siano grubo rozkładano pod obrusem, na ławach, pod stołem... To miała być pamiątka na część miejsca urodzenia Jezusa Chrystusa, ale ten zwyczaj miał również zapewnić obfitość gospodarstwu. Dzisiaj mamy jedynie symboliczne ilości siana, kładzione pod obrusem.

Pierwsze choinki trafiły do domów na naszym terenie dopiero w okresie międzywojennym. Był to zwyczaj, który trafił do nas z Niemiec. Na wsiach początkowo usta-

wiano je w kierzance, czyli tradycyjnym, drewnianym naczyniu służącym do ubijania masła.

Wigilijna tradycja na ziemi radomszczańskiej

Wreszcie można było zasiąść do stołu. Przygotowania do wigilijnej wieczerzy trwały już od rana. Przestrzegano pewnych zasad: liczba potraw musiała być nieparzysta (siedem, dziewięć - wszystko zależało od zamożności domu. 100, 150 lat temu możliwości na wsiach nie było wiele), a liczba osób przy stole - parzysta.

- Z czego przygotowywano potrawy na wigilię? To były płody: pole, ogród, las, woda. Nikt nie robił zakupów w sklepach. Podstawą była kiszona kapusta, mak, kasze, kiszona zbroń, grzyby, suszone owoce. Z tego gospodynie przygotowywały pierogi, kluski zwane „paluszkami” z żytniej maki, a jedzone z rozartym makiem, prażona kasza jaglana, kompot z suszu, kasza jęczmienna z siemieniatką - wylizcza nasz rozmówczyni. - Co to była siemieniatka? Zupa z rozartego siemienia konopnego albo lnianego, z cebulką, liściem laurowym, dodatkiem maki żytniej. Czasami wzbogacano smak kawałkiem cynamonu. Jedzono ją z pęczakiem. W okresie wigilijnym

w naszym rejonie ta zupa była bardzo popularna. Zaniknęła przed I wojną światową. Poza tym kiszona kapusta z grzybami, z grochem, groch. Była też smażona ryba albo śledź zaprawiany kwasem z kapusty.

A co z wolnym, dodatkowym nakryciem przy stole? Dziś mówimy, że to dla „nie spodziewanego gościa”. Kiedyś natomiast wierzono, że na wigilię mogą przybywać dusze osób zmarłych. I to właśnie dla takiej duszy zostawiano miejsce.

Oczywiście posiłek przy wigilijnym stole również był obwarowany wieloma nakazami: nie można było wstać od stołu, jeśli nie spróbowało się wszystkich potraw. Kiedy ktoś chciał usiąść na krześle, dmuchał na siedzisko, by nie przysiaść duszy. Tradycją było wspólne śpiewanie kolęd, a o północy wszyscy udawali się na pasterkę.

Wigilia była również dla naszych przodków przewodnikiem na nadchodzący rok. Mówiono „jaka wigilia, taki cały rok”. By zapewnić sobie pomyślność, należało tego dnia wcześniej wstać, nie można było wszczytać kłótni. Nie należało tego dnia pożyczyc różnych rzeczy. Ludzie wierzyli, że to spowoduje, że przez cały rok będzie się je traciło.

Nie było internetu, telewizji, prognoz pogody długo- czy



Święto na ziemi radomszczańskiej miało swoją tradycję

krótkoterminowych. Bacznie obserwowano za to przyrodę i z niej wróźono, jaka będzie pogoda w nadchodzących miesiącach. Te obserwacje zachowały się w przysłowia, np. „Na wilię widno, to w stodołach ciemno. Na wilię ciemno, to w stodołach jasno” oznaczało, że jeśli 24 grudnia będzie dniem jasnym, to stodoły zapełnią się zbiorami. Podobny wydźwięk miało przysłowie „Kiedy Gody jasne, to stodoły ciasne”. Rolnicy mawiali: „Zielone Boże Narodzenie a Wielkanoc biała, z pola pociecha mała”. Inne, jeszcze dziś używane: „Boże Narodzenie po lodzie, Wielkanoc po wodzie” i odwrotnie lub niosące pewien optymizm „Na Boże Narodzenie przybywa dnia na kurze stąpie” - o coraz dłuższym dniu...

- Pierwszy dzień Bożego Narodzenia spędzano w rodzinnym gronie. Nie przemierzano się, nie odwiedzano sąsiadów. Za to przy zastawionym stole śpiewano kolędy, rozmawiano. W drugi dzień świąt, w dniu świętego Szczepana, pierwszego męczennika, na pamiątkę jego śmierci święcono w kościołach owies. Kobiety zanosły go do domu i dawały kurom, żeby znosiły więcej jajek. Gospodarz mógł dodać poświęcony owies do ziarna i zasiał w nowym roku, żeby zbiory były obfite - wspomina Barbara Sitek. - Od Bo-

żego Narodzenia rozpoczynano kolędowanie. Dziś kolędowanie kojarzy się nam z wizytą księdza w domu, dawniej natomiast w rejonie radomszczańskim chodzono z szopką. Jeszcze pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku z szopką chodzili dorośli mężczyźni, śpiewali kolędy i dostawali za to jedzenie, drobne pieniądze... Chodzono też z przedstawieniem o Herodzie, a w naszym rejonie chodzono również z gwiazdą.

Gwiazdą było sito, przetak, z obrazkiem ze sceną narodzenia Jezusa w środku. Od środka oświetlała ją jakaś lampka, świeczka. Z gwiazdą również chodzono od domu do domu. Ta tradycja zaniknęła u nas jeszcze przed I wojną światową. Zostały tylko opisy i spisany repertuar.

Obchody Bożego Narodzenia zamykało święto Trzech Króli, zwane również Szczodrym Dniem. Dzieci obdarowywano jabłkami, orzechami. Wiadomo, że na ziemi radomszczańskiej chodzenie z gwiazdą rozpoczynało się właśnie w Trzech Króli. W kościele święcono mirrę, złoto i kadzidło, a do domu przynoszono święconą wodę i kredę. Wodę przynoszono do domu i wykorzystywano cały rok, natomiast kredę na drzwiach do domu, ale też na drzwiach do stodoły czy obór pisano inicjały trzech króli „K M B”.

Domki z piernika jak z kolorowej bajki. To piękne dzieła Eweliny Hofman-Wróblewskiej, utalentowanej artystki z Radomska

Małgorzata Janus
Radomsko

Pierniki to słodki symbol świąt Bożego Narodzenia. Z lukrem, posypką, w fantazyjnych kształtach, pachnące korzennymi przyprawami. Kto ich nie lubi i w te święta nie skusi się na choć jednego?

Pierników wykonanych przez Ewelinę Hofman-Wróblewską z Radomska aż szkoda jeść, bo to prawdziwe dzieła sztuki. Ale nic dziwnego, skoro robi je utalentowana artystka.

Pani Ewelina ukończyła Akademię Jana Długosza w Częstochowie na Wydziale Wychowania Artystycznego, a dyplom z wyróżnieniem zdobyła w pracowni Grafiki Warsztatowej. Zajmuje się projektowaniem graficznym, rysunkiem i malarstwem, a z zamiłowania... piernikami. Spod jej ręki wychodzą przepiękne pierniczki, ale także domki z piernika jak z bajki.

- Moje zainteresowanie piernikowym ciastem jako formą twórczości artystycznej narodziło się jakieś trzy lata temu. Impulsem było zoba-



Zachwycające domki z piernika autorstwa Eweliny Hofman-Wróblewskiej powstają w domowych warunkach

czenie wykonanego piernikowego domku w jakimś craftowym sklepie. Zaczęłam się wtedy zastanawiać, czy jestem w stanie samodzielnie stworzyć coś równie pięknego - wspomina Ewelina.

Z czasem w okresie przedświątecznym artystka zaczęła zgłębiać temat - od składników, proporcji, po odpowiednią grubość i czas wypiekania ciasta.

- Pieczenie zawsze było moją pasją, więc ten etap nie sta-

nowił problemu, choć znalezienie idealnej receptury na ciasto zajęło mi sporo czasu - przyznaje.

Ciasto na konstrukcje przestrzenne, takie jak domki, musi być nieco twardsze i stabilniejsze niż to na płaskie pierniczki. Ale wyzwaniem jest też dekorowanie.

- Lukier królewski służy mi zarówno do dekoracji, jak i do sklejania piernikowych elementów. Tutaj kluczowe są pre-



Przygotowanie pierników ozdób wymaga precyzji i sumienności - to także czasochłonna praca

cyjne proporcje, technika mieszania i idealne dobranie konsystencji do konkretnego rodzaju dekoracji. Lukier stał się dla mnie artystycznym medium, dzięki któremu zarówno płaskie, jak i przestrzenne pierniczki zyskują swój unikalny i atrakcyjny wygląd - mówi artystka.

Jak przyznaje, cały proces jest pracochłonny i dzieli się na kilka etapów. To przygotowanie ciasta, wykrojenie form, wy-

pieczenie, dekorowanie na płask, suszenie lukru i sklekanie przestrzennej konstrukcji.

- Ponieważ tworzenie pierników traktuję hobbystycznie, a nie zawodowo, zajmuje mi to zwykle 2-3 dni, najczęściej pracuję wieczorami, kiedy dzieci pójdą spać. Zawsze korzystam z najlepszych produktów, dzięki czemu moje wypieki są wyjątkowo aromatyczne i w stu procentach jadalne - zapewnia pani Ewelina.

Dobrze zapakowane domki i płaskie pierniczki można przechowywać i cieszyć się ich smakiem nawet 3-4 miesiące. Jeśli jednak mają pełnić funkcję wyjątkowej naturalnej dekoracji świątecznej, można je schować do pudełka i wykorzystać w następnym sezonie - będą cieszyć oko równie mocno.

Radomszczańska artystka przyznaje, że „piernikowe szaleństwo” bardzo ją wciągnęło.

- Moje artystyczne wykształcenie z pewnością pomaga w poszukiwaniu inspiracji i realizacji projektów. Staram się co roku obdarowywać bliskich i modyfikować lub wymyślać nowe wzory. O piernikach świątecznych zaczynam myśleć już w październiku, aby w listopadzie rozpocząć pierwsze etapy twórczości, co przynosi mi ogromną satysfakcję - mówi.

Inspiracją stają się zwykłe wszelkie motywy świąteczne. Na razie pani Ewelina ogranicza się do mniejszych form, jednak w przyszłości - kiedy córki podrosną - ma nadzieję stworzyć coś znacznie większego i bardziej rozbudowanego.

REKLAMA



www.botanicpark.pl

**BOTANIC
PARK**

**Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C**

**Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²**



**tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl**

0011442526

Końcówka roku sprzyja podsumowaniom

Tym dotyczącym samych siebie, ale też relacji, kariery i pracy, prowadzonej działalności, chęci, niechęci, zrealizowanych (lub nie) planów, zamierzeń i działań. To czas podsumowania sukcesów i porażek, nawet jeśli czasem postrzegamy je na opak. To czas swoistej weryfikacji własnej odwagi, miejsca w życiu, priorytetów i wartości.

Koniec roku zwykle skłania nas również do snucia planów na przyszłość i nowych postanowień. Nowy Rok jawi nam się bowiem jako nowy początek wyznaczający przestrzeń do działania.

Zanim jednak wejdziemy w nowe - zacznijmy od podsumowania roku mijającego.

Dla Powiatowego Urzędu Pracy w Radomsku obfitował on w nowe wyzwania wynikające z tegorocznej zmiany Ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia oraz przepisów dodatkowych. Ustawa, która weszła w życie 1 czerwca 2025 r., wprowadziła istotne zmiany w funkcjonowaniu urzędów pracy, jak np. rejestrację w urzędzie pracy według miejsca zamieszkania (zamiast zameldowania), nowe zasady kontaktu z urzędem czy cyfryzację usług poprzez portal praca.gov.pl. Nowe przepisy dotyczą m.in. zasiłków dla bezrobotnych, uprawnień rolników, zniesienia limitów wiekowych w programach aktywizacyjnych oraz większego wsparcia dla rodzin wielodzietnych i rodziców samotnie wychowujących dzieci. Konieczność sprostania nowym wymogom nie zatrzymała jednak pracy urzędu. W 2025 roku, PUP w Radomsku nieprzerwanie realizował wsparcie kierowane do osób bezrobotnych w formie staży, prac interwencyjnych, bonów na zasiedlenie, szkoleń czy jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Pracodawcy i przedsiębior-



cy korzystający z oferty PUP mogli natomiast liczyć m.in. na wsparcie w przeprowadzeniu skutecznej rekrutacji i doborze kandydatów do pracy, zwrot części kosztów wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne, refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy, dofinansowanie do szkoleń dla siebie i pracowników, pomoc w organizacji staży czy prac interwencyjnych. Dzięki temu mogą obniżyć koszty zatrudnienia, pozyskać kandydatów do pracy, zwiększyć motywację pracowników.

Urząd niezmiennie podejmował również działania zmierzające do znalezienia zatrudnienia osobom pozostającym bez pracy. Wśród dostępnych w urzędzie ofert pracy dominowały wprawdzie propozycje ofert na stanowiska fizyczne, ale pracodawcy poszukiwali również pracowników biurowych oraz osób posiadających specjalistyczne umiejętności i wiedzę. Oferty pracy, którymi dysponuje urząd, są ogólnie dostępne – każda zainteresowana osoba może zapoznać się z nimi podczas spotkania z doradcą ds. zatrudnienia oraz w infokiosku zlokalizowanym na terenie PUP. Na stronie internetowej praca.gov.pl, jak również w aplika-

cji mobilnej ePraca można je sprawdzić nie wychodząc z domu. Warto pamiętać, że dostępne w urzędzie ogłoszenia to jedynie wycinek ofert pracy w powiecie – wolnych miejsc pracy w regionie może być i zapewne jest więcej.

Dodatkowo, w 2025 roku, część działań urząd pracy zrealizował wspólnie z partnerami i wieloma instytucjami. PUP stawia na współpracę, bo tylko współdziałanie z przedsiębiorcami oraz instytucjami radomszczańskiego rynku pracy może przynieść długofalowe efekty. Realizacja wspólnych przedsięwzięć z Policją, Regionalną Izbą Przemysłowo-Handlową w Radomsku, Cechem Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radomsku, Państwową Inspekcją Pracy, Urzędem Skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Starterem Radomsko, Wojskowym Centrum Rekrutacji w Tomaszowie Mazowieckim oraz szkołami wspiera, wzmacnia i uzupełnia działania na rzecz lokalnego rynku pracy. Choć wyzwań na rynku pracy pozostaje dużo, tych zupełnie nowych, ale i tych, które znamy od lat, to wiemy, że wspólnie możemy więcej. Bo warto rozmawiać, współpra-

cować, dyskutować, a czasem różnić się w kwestiach ważnych dla rynku pracy, kwestiach dających szansę rozwoju. A my za Państwa wysiłki i wspólną pracę w mijającym roku serdecznie dziękujemy, wyrażając jednocześnie zadowolenie z perspektywy współpracy w nadchodzącym roku.

Ponieważ koniec roku sprzyja podsumowaniom, więc i my ten rok podsumujemy. Dla Powiatowego Urzędu Pracy w Radomsku, rok 2025 to między innymi:

- ✓ ponad 12.000.000,00 zł, którymi dysponowaliśmy
- ✓ ponad 22.000 różnego rodzaju dokumentów złożonych w biurze podawczym PUP
- ✓ ponad 8.500 wysłanych listów (nie licząc tych wysłanych elektronicznie)
- ✓ ponad 6.000 wydanych decyzji
- ✓ ponad 1.000 wydanych zaświadczeń

- ✓ prawie 1.100 elektronicznych zaświadczeń wydanych za pośrednictwem Samorządowej Elektronicznej Platformy Informacyjnej (SEPI)
- ✓ 162 potwierdzonych profili zaufania
- ✓ blisko 3.500 rejestracji
- ✓ ponad 1.500 osób wyłączonych z ewidencji w związku z podjęciem pracy
- ✓ ponad 800 przyjętych ofert pracy
- ✓ niespełna 3.150 stanowisk pracy w ramach przyjętych ofert pracy
- ✓ blisko 300 zorganizowanych giełd pracy
- ✓ prawie 1.300 osób skierowanych na giełdy pracy
- ✓ ponad 2.000 osób, które skorzystały z poradnictwa zawodowego
- ✓ ponad 1000 wykonanych testów kompetencji cyfrowych
- ✓ 550 zawartych umów na realizację aktywnych form wsparcia, a w ich ramach:

- 187 osób na stażach
- 116 nowych firm, które powstały z dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej
- 94 osoby zatrudnione w ramach refundacji wynagrodzeń
- 30 utworzonych i wyposażonych stanowisk pracy
- 273 pracowników i 40 pracodawców przeszkolonych w ramach środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego
- 5 przeszkolonych osób bezrobotnych
- 2 osoby, które skorzystały z dofinansowania studiów podyplomowych
- 52 osoby, które skorzystały z bonu na zasiedlenie
- ✓ 321 przeprowadzonych kontroli
- ✓ niemalże 2000 powiadomień o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi
- ✓ ponad 320 oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy przez cudzoziemców wpisano do rejestru.

Przed nami nowy rok i nowe wyzwania. Dla urzędu pracy tylko postanowienia wciąż te same – postanowienia nie tylko coroczne, ale też całoroczne.

Jednak przed nami również wyjątkowy czas świątecznych i noworocznych chwil wytchnienia, odpoczynku i radości.

Niech te Święta będą dla Państwa pełne ciepła i miłości. Niech ten czas da siłę na kolejny rok, byśmy działając samodzielnie, wspólnie oraz przy wsparciu partnerów, byli dumni z tego, co realizujemy.



**Powiatowy
Urząd Pracy
w Radomsku**